PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 8-9 (90-91)

10. IV. 1949 R. ROK V

W A R S Z A W A

WYDAWCA:
GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od god. 10 — 11

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO:
Wydawnictwo „Poradnik Społeczny" — Warszawa nr 1-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	na okładce 100% drożej	

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 19.000 Zam. 1354. B-71.999.

Treść numeru

Str.

Treść numeru poprzedniego

CZĘŚĆ PIERWSZA

BOGUSŁAW JERZYCKI

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW PIERWSZOMAJOWYCH

Święto 1 maja 1949 r. obchodzimy w okresie, kiedy z każdym dniem rosną i potężnieją siły pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

W dniu tym razem z narodami radzieckimi, narodami państw demokracji ludowej, z milionami ludzi pracy na zachodzie, z narodami Grecji, Chin, Indonezji, Vietnamu i innymi narodami kolonialnymi walczącymi przeciw imperializmowi o wolność — zademonstrujemy ogromną i stale rosnącą potęgę, zwartość sił obozu postępu i pokoju, sił, którym przewodzi Związek Radziecki i o które rozbijają się szaleńcze i zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Święto 1 maja będzie w tym roku wielką manifestacją międzynarodowej solidarności ludzi pracy, walczących na całym świecie o trwały i sprawiedliwy pokój, o wolność, o lepsze warunki bytu.

W tym dniu dokonamy podsumowania wyników pracy, zdobyczy i zwycięstw politycznych i gospodarczych, socjalnych i kulturalnych. Wyniki pomnoży jeszcze znacznie czyn, który podejmują wszystkie zakłady pracy, instytucje, organizacje społeczne, hutnicy, górnicy, włókniarze, rolnicy, inżynierowie, aby nowymi dodatkowymi osiągnięciami produkcyjnymi uczcić 1 maja 1949 r.

Zobowiązania pierwszomajowe podniosą wydajność pracy, jakość produkcji, wzmogą walkę o wprowadzenie powszechnego systemu oszczędzania.

Demonstracje pierwszomajowe wykażą jedność klasy robotniczej i całkowitą zwartość jej przodującego oddziału —

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po raz pierwszy będzie w tym roku obchodzić 1 maja klasa robotnicza zjednoczona pod jednym sztandarem jednej partii, kierowniczej siły państwa i ludu pracującego.

Obchody pierwszomajowe dadzą wyraz głębokiej, nowej treści sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, sojuszu, który jest fundamentem naszego państwa, podstawą budownictwa socjalistycznego. W obchodach pierwszomajowych klasa robotnicza demonstrować będzie w miastach i na wsi krzepnącą więź z małorolnymi i średniorolnymi chłopami i gotowość udzielania im poparcia: pomocy w walce o budowę wsi bez wyzysku, ciemnoty i zacofania.

Wraz z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem demonstrować będzie nasza młodzież robotnicza, chłopska, studenci i uczniowie, zetempowcy, młodzież SP i Związku Harcerstwa Polskiego, młodzież niezrzeszona. Młodzież polska, przed którą władza ludowa otworzyła możliwości awansu życiowego, weźmie tłumnie udział w pochodach i imprezach.

Demonstrować będą zwartymi grupami kobiety.

Po raz pierwszy w tym roku w manifestacjach weźmie udział odrodzone Wojsko Polskie. Będzie to demonstracja zbratania wojska z ludem, widomy wyraz tego faktu, że 1 maja w Polsce Ludowej nie jest tylko świętem klasy robotniczej, ale świętem ogólnonarodowym i ogólnopaństwowym.

Demokracja jedności i siły klasy robotniczej, umacniania się i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, walka o trwały pokój, walka o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego, o wzmożenie wydajności pracy, podniesienie jakości produkcji, wprowadzenie powszechnego systemu oszczędzania, walka o demokratyczne wychowanie młodzieży — oto węzłowe hasła tegorocznej kampanii pierwszomajowej.

Przygotowania do realizacji tych haseł kampanii pierwszomajowej są już w pełni.

W terenie powstają pod przewodnictwem PZPR i związków zawodowych wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne, w osadach fabrycznych i zakładach pracy, komitety pierwszomajowe. W skład ich wchodzą przedstawiciele stronnictw demokratycznych, związków zawodowych, ZMP, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, Służby Polsce, ZHP i innych organizacji społecznych. Przystąpiły one do przygotowania i przeprowadzenia całości kampanii.

Jest już w toku sama kampania przygotowawcza.

Załogi fabryczne, zakłady pracy, partyjni i bezpartyjni przyjmują konkretne zobowiązania pierwszomajowe.

Partyjne i społeczne organizacje rozpoczęły szeroką kampanię przygotowawczą, obsługując wszystkich swoich członków zarówno indywidualnie, jak i grupowo referatami i pogadankami, popularyzującymi hasła pierwszomajowe.

Przygotowania pierwszomajowe — kampania polityczna, organizowanie manifestacji i akademii, zespołów artystycznych i dekoracji zaktywizowały masy członkowskie organizacji partyjnych i społecznych.

Już trwają przygotowania do akademij. Akademie organizowane będą w fabrykach, w zakładach pracy, w szkołach, w miastach wojewódzkich i powiatowych. Zespoły artystyczne opracowują specjalnie bogate, urozmaicone i aktualne programy części artystycznej akademij.

Wiele zespołów artystycznych ośrodków fabrycznych przygotowuje programy dla obsłużenia nimi akademij wiejskich, które odbędą się pierwszego maja w gminach.

W pełnym toku są także przygotowania do pochodów pierwszomajowych.

Przygotowuje się szturmówki, transparenty z hasłami. Załogi wielu fabryk, pracownicy różnych zakładów przygotowują plastyczne dekoracje, pomysłowe wykresy osiągnięć i planów, makiety i kukły satyryczne itd. itd. Wiele zespołów wokalnych, orkiestr i solistów szykuje się do urozmaicenia i ożywienia pochodów swym występami.

Przewiduje się masowy udział chłopów w manifestacjach w mieście oraz udział robotników w manifestacjach na wsi. Na wsiach opracowuje się odpowiednie dekoracje wozów, traktorów, które będą występowały w pochodach w mieście.

W przygotowaniu są również **imprezy**, jak różnorakie rozgrywki, zabawy ludowe, gry, zawody sportowe, pokazy filmowe na wolnym powietrzu, widowiska teatralne, lotne orkiestry i grupy artystyczne. Robotnicy szykują dla dzieci podarunki — torebki z cukierkami. W dniu 1 maja miasta, zakłady pracy, domy i budynki instytucji będą udekorowane.

Przygotowania do obchodu wskazują na to, że 1 maja będą witali ludzie pracy nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, będą obchodzili szczególnie masowo i radośnie, w pełnym poczuciu siły obozu postępu i pokoju.

NA 1 MAJA

RZUT OKA NA SYTUACJĘ W KRAJU I ZA GRANICĄ

W tym roku mija 60 lat od Międzynarodowego Kongresu Robotniczego w Paryżu, który między innymi powziął uchwały w sprawie utworzenia II Międzynarodówki i w sprawie obchodzenia przez robotników wszystkich krajów dnia 1 maja, jako dnia wzmożonej walki robotników o swe prawa.

Dzień 1 maja jest od roku 1890 dniem mobilizacji proletariatu, przeglądu jego sił, jest dniem bojowym robotników wszystkich krajów. Zjednoczenie zaś robotników całego świata, do którego dążyła uchwała w sprawie utworzenia II Międzynarodówki, jest już dziś i staje się w coraz większym stopniu faktem.

Osiągnięcia polityczne Polski Ludowej

Wkrótce minie pięć lat od powstania Polski Ludowej. Narodziła się po wojnie i długoletniej barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej.

Klasa robotnicza i cały naród polski również przeprowadza na dzień 1 maja mobilizację swych sił, dokonuje ich przeglądu. Bilansuje swe osiągnięcia i straty.

Rok ostatni przyniósł dalszy wzrost sił naszego państwa, dalszą konsolidację narodu.

Przyniósł wielkie historyczne wydarzenie, jakim było zjednoczenie polskiej klasy robotniczej i utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przyniósł zjednoczenie wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzieży Polskiej.

Przyniósł zacieśnienie współpracy obu stronnictw chłopskich — SL i PSL — która ma niebawem doprowadzić do zjednoczenia całego ruchu ludowego.

Przyniósł dalsze zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi podstawę jedności całego narodu i warunek pomyślnego rozwoju gospodarczego.

Inicjatywa (wespół ze Związkiem Radzieckim) zorganizowania konferencji warszawskiej i udział w niej, śmiałe, demaskujące imperialistów i broniące pokoju i uciemiężonych ludów wystąpienia naszych delegatów na jesiennej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz w organach ONZ (Rada Gospodarczo-Społeczna) — to dalszy wkład Ludowej Polski w dzieło utrwalenia pokoju.

Znamiennym jest faktem, iż właśnie w Polsce w okresie od zeszłorocznego do obecnego pierwszego maja odbył się cały szereg międzynarodowych kongresów, mających na celu skupienie i skonsolidowanie sił demokracji światowej w walce o pokój — że przypomnimy Międzynarodowy Kongres Młodzieży Demokratycznej w Warszawie i Kongres Intelektualistów w obronie pokoju we Wrocławiu.

Znaczne osiągnięcia zanotować możemy w walce z ostatkami wrogów Polski Ludowej. Coraz większa stabilizacja stosunków w Polsce utrudnia robotę wrogom Polski Ludowej, zarówno tym, którzy mieniąc się Polakami służą anglosaskiemu imperializmowi — przeciw Polsce, jak i tym, którzy przysłani tu w charakterze bądź dyplomatów, bądź dziennikarzy, wykorzystują swe dokumenty i stanowiska dla prowadzenia wobec Polski wrogiej działalności. Niebywała wściekłość wrogów Polski Ludowej z powodu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, ponowna próba zastraszenia ludności drogą zabójstw aktywistów partyjnych i odwołanie za granicę swych pachołków z dawnej najbliższej kompanii Mikołajczyka — to fakty, które wciąż dowodzą, że reakcja nie ma w narodzie polskim oparcia, że do dyspozycji pozostały jej tylko amerykańskie dolary, amerykańska i angielska broń i resztki wyrzutków polskiego społeczeństwa.

Ujawniony w szeregu procesów fakt ścisłego współdziałania, a często i patronowania niektórych księży bandom faszystowskim skompromitował i odebrał reakcji jednego z ostatnich i dobrze zakonspirowanych sojuszników; wzbudził jednocześnie niechęć i niezadowolenie ludności — również praktykujących katolików — wobec tej części kleru, która zajmuje

się politykierstwem i wrogą w stosunku do Polski Ludowej robotą.

Na froncie gospodarczym

Również w życiu gospodarczym rok ostatni przyniósł nam wiele osiągnięć, niektóre o charakterze przełomowym. Znaczne zwiększenie powierzchni zasiewów i stopniowa likwidacja odłogów przywróciły nam w 1948 r. samowystarczalność zbożową, a nawet pozwoliły na zapoczątkowanie — po raz pierwszy po ostatniej wojnie i na razie w drobnych ilościach — eksportu zboża. Nagromadzenie dostatecznych ilości zboża **pozwoliło nam** na jesieni, **jako drugiemu** (po ZSRR) **krajowi w Europie na zniesienie kartek na mąkę i chleb.**

Rok ubiegły przyniósł również znaczne sukcesy w dziedzinie zwiększenia produkcji. W związku z przewidywanym na grudzień kongresem zjednoczenia klasy robotniczej, z inicjatywy górników kopalni Zabrze-Wschód robotnicy w całej Polsce, rozwijając i udoskonalając system współzawodnictwa pracy, brali na siebie specjalne zobowiązania przedkongresowe. Wykonanie tych zobowiązań doprowadziło do przekroczenia planu w wielu dziedzinach naszego przemysłu, dało krajowi wiele produkcji ponad plan, pokazało, iż pracując dla siebie, robotnicy potrafią korygować normy.

„Czyn Kongresowy“ polskiej klasy robotniczej w drugim roku planu trzyletniego pokazał, iż możliwe jest przedterminowe wykonanie całego planu — na to też nastawił się w swoich obradach na tematy gospodarcze Kongres Zjednoczeniowy.

Dalszym krokiem naprzód w rozwoju naszego życia gospodarczego na drodze do polepszenia warunków bytu ludności pracującej była wprowadzona od 1 stycznia 1949 r. reforma płac, połączona z jednoczesnym zniesieniem systemu kartkowego. Realna podwyżka płac przeciętnie o 10% i zniżenie cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby polepszyły — przynajmniej w pewnym stopniu — warunki ludzi pracy. Nowy system płac dodaje przy tym bodźca do zwiększenia wydajności pracy, ustalając specjalne premie dla przodowników pracy.

Przystąpienie do planowego, systematycznego oszczędzania przyczyni się jeszcze bardziej do zwiększenia naszej produkcji, ponieważ zaoszczędzona suma (na rok 1949 zaplanowano ok. 115 miliardów złotych) włożona w przemysł znacznie zwiększy ilość wytworzonych produktów.

W końcu 1948 roku i na początku 1949 byliśmy świadkami pewnych trudności w nabywaniu mięsa. Przyczyniło się do tego zarówno podniesienie stopy życiowej naszej ludności, jak i to, że rynek mięsny znajdował się do niedawna przeważnie w rękach handlu prywatnego, który dbał o swój wysoki zarobek, a nie o to, by ludzie pracy mogli nabyć mięso i tłuszcze. Uchwała rządu w sprawie akcji „H", udzielenie wszechstronnej pomocy rolnikom hodowcom i plan zakontraktowania w roku bieżącym miliona sztuk trzody chlewnej, realizowany stopniowo — oto środki, które rząd nasz przedsięwziął w celu polepszenia sytuacji na tym odcinku. Przeprowadzona przed przeszło rokiem gruntowna reforma spółdzielczości i coraz sprawniejsze działanie handlu spółdzielczego i państwowego również znacznie ułatwia życie ludziom pracy.

W ciągu ostatniego roku udało się nam wykonać jedno z podstawowych zadań planu trzyletniego, jakim było scalenie Ziem Odzyskanych z Macierzą. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (lipiec — październik 1948 r.) zobrazowała olbrzymie nasze osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, które przestały już różnić się od innych terenów Polski. Stan taki umożliwił dokonanie ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem polskich, z jednoczesnym zniesieniem urzędu ministra Ziem Odzyskanych.

Wymienione osiągnięcia w dziedzinie zaopatrzenia ludności i zagospodarowania Ziem Odzyskanych oraz charakterystyczne dla nich — zniesienie Ministerstwa Aprowizacji i Ministerstwa Ziem Odzyskanych — to dalsze kroki na drodze do stabilizacji, do stopniowego zniesienia instytucji i urzędów tymczasowych, których powołanie w swoim czasie było związane z trudnościami powojennymi.

Do zmian, jakie zaszły w ciągu ostatniego roku na korzyść ludzi pracy należy również przedłużenie okresu, w którym pracujący może korzystać z usług Ubezpieczalni Społecznej z 26 tygodni do zupełnego wyzdrowienia (dla ubezpieczonych członków rodzin — z 13 tygodni — do wyzdrowienia) oraz zwiększenie zasiłków na utrzymanie dzieci.

Oświata i kultura

Poważny postęp nastąpił w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury. Zainicjowana przez Radę Państwa akcja upowszechniania książki i utworzenie Komitetu Upowszechnienia Książki oraz zainicjowana przez rząd, a uchwalona przez

Sejm walka o likwidację anafalbetyzmu — to dalsze znaczne kroki na drodze do uprzystępnienia oświaty i kultury szerokim masom. W dużym stopniu do wciągnięcia całej ludności naszego kraju do życia kulturalnego przyczyniają się postępująca coraz bardziej naprzód elektryfikacja i radiofonizacja wsi, coraz większa ilość i zasięg działania kin objazdowych, coraz większa ilość amatorskich zespołów artystycznych i inne podobne akcje.

Dalsza reforma szkolnictwa średniego i demokratyzacja szkolnictwa wyższego umożliwiają naukę i studia dzieciom ludzi pracy miast i wsi.

Rosnąca w siłę Ludowa Polska staje się tym samym coraz bardziej ważkim członkiem obozu pokoju.

Polski robotnik, chłop i inteligent, który wielokrotnie już podkreślał swą niezłomną wolę obrony pokoju, powtarza to w miarę narastania awanturniczej polityki imperialistów amerykańskich i ich sługusów różnych narodowości coraz głośniej, coraz bardziej stanowczo. Wyrazem tego jest zgłoszenie przez wiele dziesiątków organizacji i wybitnych osobistości polskich akcesu do zwołanego na dzień 20 kwietnia br. do Paryża Kongresu Obrońców Pokoju oraz przebieg Krajowej Narady Obrońców Pokoju w Warszawie w dniu 24 marca br.

Naród polski zdecydowanie i jednomyślnie stwierdza, iż jego miejsce jest w obozie antyimperialistycznym, w obozie pokoju i postępu.

NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Na arenie międzynarodowej zarysowały się z większą ostrością dwa przeciwstawne obozy: obóz pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele oraz blok imperialistyczny, blok wojenny, montowany przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

ZSRR i kraje demokracji ludowej

Związek Radziecki kontynuował wykonanie powojennego pięcioletniego planu odbudowy i rozbudowy przemysłu i transportu. Dzięki współzawodnictwu pracy oraz inicjatywie i wynalazczości robotniczej, wielu poszczególnych robotników i szereg zakładów przemysłowych wykonało plan pięcioletni przewidziany na lata 1946 — 1950 już w roku 1948. Znaczne zwiększenie wydajności pracy radzieckiego przemysłu i rolnictwa

i sporadyczna, zainicjowana przez samych robotników akcja oszczędnościowa dały wielkie ilości produktów i umożliwiły przeprowadzenie na początku roku bieżącego drugiej po wojnie obniżki cen. Jeśli pamiętać o przeprowadzonej wcześniej reformie walutowej, która znacznie wzmocniła wartość rubla i o zniesieniu systemu kartkowego w ZSRR, to stanie się jasne, iż stopa życiowa obywatela radzieckiego stale się podnosi, iż wzrasta dobrobyt ludności.

Zrozumiałe jest, że narodowi, który odbudowuje swój kraj po kolosalnych zniszczeniach wojennych, który ma przed sobą jasno wytknięty cel zbudowania bezklasowego społeczeństwa komunistycznego, którego głównym celem jest uczynienie swego kraju zamożnym, a ludzi — szczęśliwymi, musi zależeć na utrwaleniu pokoju, gdyż jedynie pokój pozwoli mu pracować nad urzeczywistnieniem swoich celów. Toteż przedstawiciele Związku Radzieckiego są głównymi szermierzami walki o utrwalenie pokoju. We wszystkich wygłaszanych przez nich przemówieniach przebija troska o uniknięcie nowych rzezi, o zapewnienie pokoju. Wyrazem jej są zgłoszone na jesiennej sesji ONZ, a następnie powtórzone na forum Rady Bezpieczeństwa konkretne propozycje w sprawie zmniejszenia o jedną trzecią uzbrojenia pięciu największych państw (ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Chiny) oraz w sprawie zakazu broni atomowej i zniszczenia istniejącego zapasu bomb atomowych.

Narody krajów demokracji ludowej kontynuowały pracę nad odbudową i przebudową gospodarki narodowej, realizując pomyślnie swe plany gospodarcze. Kraje te, wraz ze Związkiem Radzieckim, w każdym konkretnym wypadku prowadzą walkę o pokój — czy to na forum ONZ, czy też (jak Bułgaria, Rumunia, Węgry i Albania, którym amerykańska „maszyna do głosowania" w ONZ uniemożliwia przyjęcie do tej Organizacji) poza Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Kraje demokracji ludowej i ZSRR na początku bieżącego roku utworzyły Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, której zadaniem jest zacieśnienie współpracy i maksymalne zwiększenie wzajemnej pomocy gospodarczej wymienionych państw. Stanowi ona wielki wkład w odbudowę gospodarczą Europy. Jest to zarazem wzór równej współpracy, która nie jest — jak w przypadku planu Marshalla — oparta na gospodarczym, politycznym i — jak pokazuje historia ostatnich miesięcy — również militarnym uzależnieniu państw korzystających z pomocy od państwa tej pomocy udzielającego, lecz na odwrót —

niezależnie od wielkości i liczby ludności każdego państwa, zachowuje ono pełne poszanowanie suwerenności każdego kontrahenta.

Jugosławia na manowcach

Rok ostatni jest jednocześnie rokiem wielkich doświadczeń państw demokracji ludowej. Oto na przykładzie Jugosławii mogły się one przekonać, do czego musi prowadzić nacjonalizm w kierownictwie partii robotniczych. „Socjalistyczne“ frazesy titowców nie potrafią ukryć faktu, iż jak każda „trzecia siła“ Tito stacza się do obozu imperialistycznego. „Socjalistyczne“ frazesy są mu potrzebne, by maskować prawdziwe swe oblicze przed narodem, który w ogromnej większości pozostał wierny socjalizmowi i sympatiom do Związku Radzieckiego. Ale opozycja przeciwko Tito rośnie w Jugosławii mimo terroru stosowanego przez rząd.

Tam gdzie panuje kapitalizm...

Omawiany przez nas okres przyniósł dość istotne zmiany w obozie imperializmu. Oto narasta kryzys w najbogatszym kraju, USA — po okresie wojennej prosperity, którą udało się przedłużyć o kilka lat na skutek wykorzystania „doktryny Trumana“ i „planu Marshalla“ (były one nie tylko planami rozszerzenia wpływów amerykańskich na cały świat kapitalistyczny, lecz także próbami chwilowego uniknięcia kryzysu gospodarczego, którego widmo od dawna wisi nad Stanami Zjednoczonymi). Początek bieżącego roku przyniósł pierwszy objaw kryzysu — gwałtowny spadek cen hurtowych oraz nadprodukcję z powodu braku kupujących. Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych przekroczyła liczbę 4 milionów.

Charakterystyczny dla gospodarki kapitalistycznej jest fakt, że w trosce o wysokie ceny zboża rząd USA zwrócił się do farmerów z gorącym apelem o... zmniejszenie zasiewów pszenicy przynajmniej o 10% w porównaniu z rokiem 1948. Jednocześnie niszczy się znów miliony kilogramów kartofli i innych produktów — również po to, aby utrzymać wysokie ceny.

Kapitalizm amerykański, jak już wspomnieliśmy, starał się uchronić od kryzysu wzmożeniem ekspansji na inne kraje, m. in. na Europę zachodnią. Kraje te mocno i coraz dotkliwiej to odczuwają. Francja musi sprowadzać ze Stanów Zjednoczonych traktory, samochody, filmy, które sama produkuje i na rozkaz USA likwidować swój przemysł samolotowy; Włochy, kraj owoców południowych, muszą sprowadzać z USA suszo-

ne owoce (przy tym często nadpsute); przemysł angielski podlega nadzorowi anglo-amerykańskiej komisji, która ma regulować jego działalność, a Belgia nie dostaje grama uranu wydobywanego w Kongo belgijskim, bo zabierają go w całości Stany Zjednoczone.

Poza uszczerbkiem, jaki „plan pomocy" przynosi całej gospodarce państw marshallowskich, odbija się on bezpośrednio na sytuacji ludności pracującej. Oto garść danych, zaczerpniętych z oficjalnych statystyk niektórych państw:

We Francji płace wzrosły od jesieni 1947 r. o 25%, podczas gdy minimalne koszty utrzymania wzrosły przeszło dwukrotnie. Przy tym we Francji w ciągu roku liczba ludzi, żyjących wyłącznie z zapomóg dla bezrobotnych wzrosła — **znów według oficjalnych danych — prawie czterokrotnie!**

W Belgii, w końcu 1948 r. liczba bezrobotnych była prawie czterokrotnie większa niż w końcu 1947 r.

Według danych rządu włoskiego, na jesieni 1948 roku we Włoszech było 2,4 miliona bezrobotnych, tj. o 1/3 więcej niż jesienią 1947 r. W rzeczywistości liczba bezrobotnych jest dużo większa.

Według danych władz okupacyjnych, w Niemczech zachodnich bezrobocie wzrosło o 50% i przekracza cyfrę jednego miliona.

Rozpoczynający się kryzys spędza sen z powiek kapitalistów amerykańskich. Rozpaczliwie szukają oni wyjścia z sytuacji w zbrojeniach, dostarczających chwilowo zamówień dla zakładów amerykańskich i zwiększających groźbę nowej rzezi wojennej.

Rząd amerykański szuka również wyjścia w tworzeniu coraz to nowych zależnych od USA instytucji, jak blok zachodni, komitet państw marshallowskich i ostatnio pakt północnoatlantycki. Twory te mają wraz z Niemcami zachodnimi zapewnić bazy i mięso armatnie dla ewentualnej agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej; ale utworzenie tych agend wcale nie jest równoznaczne z osiągnięciem celów polityki amerykańskiej.

Narody w walce przeciwko imperializmowi

Raz po raz wypływały nowe i wybuchały stare konflikty wewnątrz obozu imperialistycznego*), uniemożliwiające jego

---

*) Patrz artykuł R. Korneckiego pt. „Ludy w ofensywie" nr 6—7 (88—99) „Poradnika Społecznego".

konsolidację. Wzrastał również opór klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych i wzmagała się walka narodowowyzwoleńcza ludów kolonialnych przeciwko imperializmowi.

W Europie okres od maja 1948 r. obfitował w potężne boje klasowe, które staczał proletariat pod przewodnictwem partii komunistycznych pod hasłami walki o niezależność narodową i pokój przeciwko zakusom imperializmu amerykańskiego. Główną areną zmagań była Francja i Włochy. Wspomnieć należy bohaterski trzymiesięczny strajk górników francuskich, którzy nie ugięli się przed terrorem policji prawicowo-socjalistycznego sługusa burżuazji, ministra Mocha oraz szeroką akcję solidarnościową francuskiej i międzynarodowej klasy robotniczej. We Włoszech nie ustawała prawie fala strajków przeciwko zamienieniu kraju w kolonię amerykańską i likwidacji rodzimego przemysłu.

Znaczne były osiągnięcia polityczne klasy robotniczej w obu krajach. Częściowe wybory municypalne we Włoszech przyniosły wzrost liczby głosów oddanych na Front Ludowy, komunistów, socjalistów i inne ugrupowania demokratyczne. We Francji częściowe wybory samorządowe, jak i ostatnie wybory kantonalne wykazały wzrost sił partii komunistycznej.

Podkreślić należy nieustraszoną walkę narodu greckiego przeciwko okupantom amerykańskim i ich monarcho-faszystowskim wasalom ateńskim. Grecka Armia Demokratyczna nie tylko odparła wszystkie decydujące ofensywy prowadzone amerykańską bronią pod kierownictwem amerykańskich generałów, ale sama przejęła inicjatywę i rozszerzyła swój stan posiadania. Uparcie trwa również opór narodu hiszpańskiego przeciwko katowi, generałowi Franco, któremu coraz wyraźniejszego poparcia udziela waszyngtoński Departament Stanu.

Aktywność ruchu robotniczego ogarniała też nie tylko inne kraje europejskie (głównie w walce przeciwko paktowi atlantyckiemu), ale również Stany Zjednoczone (m. in. wielkie strajki robotników portowych i górników). O prawdziwych nastrojach w ojczyźnie drapieżnego imperializmu — USA. świadczy fakt, że Truman wybrany został prezydentem tylko dzięki przyrzeczeniom prowadzenia pokojowej polityki zagranicznej i urzeczywistnienia demokratycznych reform wewnętrznych, którym się jednak od razu po wyborach sprzeniewierzył. Toczący się obecnie proces przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej jest słusznie porównywany do procesu Reichstagu, wyreżyserowanego przez Hitlera: celem jego

jest bowiem wpłynięcie na nastroje narodu amerykańskiego przez gwałtowną nagonkę antykomunistyczną.

Do czego ma służyć histeria antykomunistyczna wykazały zamachy na przywódców robotniczych we Włoszech, Japonii i w innych krajach. Ale natychmiastowa odpowiedź ludu włoskiego w formie spontanicznego strajku generalnego przeraziła imperialistów i stanowi dla nich groźne ostrzeżenie.

W zaciętej walce z klasą robotniczą państw europejskich, magnaci amerykańscy szukają oparcia w zdrajcach ruchu robotniczego, prawicowych socjalistach spod znaku Bluma, Bevina i Saragata. Międzynarodówka prawicowych socjalistów (COMISCO) stała się oficjalną agenturą imperializmu, jak to stwierdziła ostatnio w swym liście otwartym włoska partia socjalistyczna, która zerwała stosunki z COMISCO.

Próbą dywersji w ruchu robotniczym był rozłam w Swiatowej Federacji Związków Zawodowych. Nie udało się jednak zlikwidować tej światowej organizacji, do której napływają wciąż nowe zgłoszenia członkowskie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że robotnicy angielscy i amerykańscy mimo rozłamowej akcji przywódców, pozostają wierni idei międzynarodowej solidarności ruchu robotniczego.

Decydującą klęskę ponieśli imperialiści na innym froncie, a mianowicie w Chinach. W operacjach wojskowych na terenie tego ogromnego kraju chińska Armia Ludowa ostatecznie przechyliła szalę zwycięstwa na swą korzyść i wyzwoliła olbrzymie terytoria, których ludność przekracza cyfrę 200 milionów mieszkańców. Co więcej, nacjonalistyczne wojska kuomintangowskie są rozbite i zdemoralizowane i nawet reakcyjna prasa anglosaska przyznaje, że zajęcie całych Chin przez Armię Ludową jest kwestią niedalekiej przyszłości.

Jest to porażką przede wszystkim Amerykanów, którzy wpakowali w Chiny na pomoc Czang Kai-szekowi więcej dolarów i sprzętu niż we wszystkie kraje marshallowskie razem biorąc. Tegoroczne wypadki w Chinach uznać można jako najbardziej doniosłe w historii naszego wieku po Rewolucji Listopadowej i zwycięstwie nad faszyzmem. Wypadki te zmieniły gruntownie układ sił na świecie na korzyść obozu demokracji i pokoju.

Cała Azja jest terenem walki ruchów wolnościowych przeciwko imperializmowi. Korea Północna ukonstytuowała się jako republika ludowa, a południowa część kraju objęta jest powstaniem przeciwko okupantom amerykańskim. Ludowy, demokratyczny rząd Ho-Szi-Mina utrzymał i umocnił władzę

na przeważającej większości terytorium Vietnamu, odpierając wspomaganą przez Amerykanów agresję francuską. W Burmie powstańcy zajęli większą część kraju w walkach przeciwko wojskom marionetki brytyjskiej, Takin Nu. Na Malajach angielskie ekspedycje karne nie są w możności stłumienia buntu ludności. W Indonezji pod kierownictwem partii komunistycznej partyzanci tworzą całe armie, walczące z okupantami holenderskimi, popieranymi przez Anglię i USA.

W kraju, który Mac Arthur od kilku lat usiłuje zamienić w fortecę amerykańską — w Japonii, komuniści uzyskali w ostatnich wyborach do parlamentu 9 razy więcej mandatów niż mieli dotychczas. Okazało się, że japońska klasa robotnicza nie będzie mięsem armatnim dla imperialistów; udowodniła ona w potężnych strajkach, że gotowa jest walczyć o swe prawa i o niezależność kraju przeciwko spółce amerykańskich bankierów z faszystowskimi monopolistami japońskimi.

W ostatnim roku spotkało również imperialistów wielkie rozczarowanie na Bliskim Wschodzie. Zmontowana przez Anglików agresja feudalnych władców arabskich przeciwko młodemu państwu Izrael skończyła się generalnym fiaskiem. Ujawniła się prawdziwa siła Ligi Arabskiej, która miała stanowić jeden z filarów agresji imperialistycznej i która uległa wojskowo... małemu, lecz bohatersko walczącemu państwu Izrael.

Nawet w środkowej Afryce, gdzie nie można się było spodziewać oporu przeciwko ekspansji amerykańskiej, powstał Demokratyczny Związek Afrykański, obejmujący przeszło milion mieszkańców, gotowych do walki przeciwko imperializmowi.

W sumie stwierdzić można, że okres od 1 maja 1948 r. do 1 maja 1949 r. stał z jednej strony pod znakiem wzmożonej aktywności bloku agresji, z drugiej zaś — okres ten znamionował dalszą konsolidację gospodarczą i polityczną obozu pokoju, rozszerzenie i wzmocnienie walki klasy robotniczej, wzrost sił i wpływów partii komunistycznych oraz niebywały rozwój ruchów narodowo-wyzwoleńczych na zależnych i na wpół zależnych terytoriach.

Powszechny ruch w obronie pokoju imponująco zademonstrował zasięg i spoistość obozu demokracji. Śladem Thoreza, który ostrzegł podżegaczy wojennych, że w wypadku agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu francuska klasa robotnicza przeciwstawi się agresorom, poszły partie komunistyczne i ro-

botnicze na całym świecie. Z każdego zakątka kuli ziemskiej nadchodzą meldunki świadczące, że w wypadku agresji ziemia pod nogami paliłaby się imperialistom wszędzie, nawet u nich w domu. Fakt ten stanowi ważkie ostrzeżenie dla agresorów i tym samym bezsprzecznie oddala możliwość wojny.

Paryski Kongres Pokoju z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli nauki i sztuki z całego świata dowodzi, że wszystko co najlepsze i najbardziej przodujące wśród narodów wszystkich kontynentów, ras i religii łączy się z klasą robotniczą w walce o pokój i postęp.



I chociaż obecnie kapitalizm dysponuje jeszcze wielkimi środkami i rezerwami, chociaż czyni wszystko, by przedłużyć swe panowanie, chociaż nie może już ukrywać swych agresywnych, drapieżnych celów, chociaż ostatni twór imperializmu amerykańskiego — pakt atlantycki — jest nie tylko planem ostatecznego podporządkowania sobie krajów kapitalistycznych przez Stany Zjednoczone, lecz również planem wciągnięcia tych krajów do agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, a ponadto planem wspólnego dławienia ruchów rewolucyjnych, tam gdzie one powstaną, to pakt ten, jak i całe zachowanie się imperialistów wszystkich krajów stanowi jeszcze jedno potwierdzenie faktu, iż kryzys kapitalizmu dręczy magnatów przemysłowych i bankowych, iż widmo wyzwalających się spod panowania kapitalizmu ludów napędza im nie mało strachu.

Potężny głos wszystkich ludów świata i tych, które w spokoju budują sobie szczęśliwą przyszłość i tych, które zbrojnie walczą o możność spokojnego jej budowania, i tych, które znajdują się jeszcze pod panowaniem kapitalizmu — głos, żądający pokoju, ostrzegający, iż ludy nie będą walczyły przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, głos dziesiątków i setek milionów ludzi pracy powstrzyma podpalaczy nowej wojny od ich zbrodniczej roboty!

JAN KRYSPIN

KONGRES OBROŃCÓW POKOJU

Ruch w obronie pokoju ogarnia cały świat. W każdym poszczególnym kraju przybiera on różne formy, obejmuje walkę przeciwko agresywnemu paktowi atlantyckiemu i demaskowanie podżegaczy wojennych. Wyrazem wspólnej walki wszystkich narodów jest Światowy Kongres Pokoju, zwołany do Paryża na 20 kwietnia 1949 roku.

Stanowi on kontynuację na wyższym szczeblu inicjatywy podjętej przez najwybitniejszych intelektualistów w sierpniu 1948 roku na Kongresie Wrocławskim. Utworzony wówczas Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów, łącznie z Międzynarodową Demokratyczną Federacją Kobiet, wydał 24 lutego br. odezwę do wszystkich demokratycznych organizacji i zwolenników pokoju, w której czytamy m.in.:

„W szeregu krajów prasa, radio i liczni działacze polityczni sieją otwarcie wrogość i nienawiść do innych krajów oraz prowadzą propagandę na rzecz nowej wojny. Zamiast ograniczyć stan liczebny armii i zbrojenia, czego można było oczekiwać po zakończeniu wojny światowej, prowadzi się niepohamowany wyścig zbrojeń, tworzy bloki wojenne, stanowiące niebezpieczeństwo dla pokojowego współistnienia narodów. W różnych krańcach świata nadal płoną ogniska wojny, wzniecone przede wszystkim ingerencją państw obcych i bezpośrednią akcją ich sił zbrojnych.

Narody świata nie chcą wojny, nie chcą nowych krwawych ofiar i okrutnych zniszczeń.

Zwracamy się do wszystkich organizacji demokratycznych i działaczy postępowych wszystkich krajów, organizacji kobiet i młodzieży i ich międzynarodowych zjednoczeń, do organizacji chłopskich, spółdzielczych i religijnych wszystkich krajów, do organizacji intelektualistów, uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy sztuki, demokratycznych posłów, występujących w obronie pokoju — z apelem o zwołanie w kwietniu bieżącego roku Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, który by postawił sobie za cel zjednoczenie wszystkich aktywnych sił narodów we wszystkich krajach dla obrony pokoju".

Odezwę podpisali: Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów w obronie pokoju, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet oraz wybitni przedstawiciele kultury, sztuki, nauki i literatury całego świata (patrz „Poradnik Społeczny" nr 6-7 (88-89), str. 76).

Odezwa spotkała się z ogromnym oddźwiękiem. Tydzień przed zamknięciem listy uczestników, zgłoszenia na kongres paryski złożyły organizacje reprezentujące 300 milionów ludzi wszystkich ras, narodowości i wyznań. Akces zgłosiły m.in.: Światowa Federacja Młodzieży grupująca 50 milionów członków z 64 krajów, Międzynarodowy Związek Studentów obejmujący 54 krajów, Międzynarodowa Federacja byłych Więźniów Politycznych, Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy, Światowe Stowarzyszenie Pracowników Nauki, które jednoczy 18 organizacji 14 krajów i in.

W Warszawie odbyła się 24 marca Krajowa Narada Obrońców Pokoju, w której wzięli udział przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji z całej Polski

Naradzie przewodniczył poseł Ochab — sekretarz generalny ŚFZZ. Referat wygłosił sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w Obronie Pokoju, J. Borejsza. Po ożywionej dyskusji narada dokonała wyboru 80 delegatów na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu.

Akces do Kongresu Pokoju zgłosiły m.in. następujące organizacje polskie: Komisja Centralna Związków Zawodowych i poszczególne krajowe związki zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet, Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralny Związek Spółdzielczy, Związek b. Więźniów Politycz-

nych, Związek Bojowników o Niepodległość i Demokrację, PENClub Polski, Związek Dziennikarzy, Federacja Polskich Organizacji Studenckich, Komitet Słowiański i in.

Poparcie idei Kongresu wyraziły senaty wyższych uczelni polskich z całego kraju. Czołowi uczeni, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, pisarze i artyści wyrazili pełne poparcie dla Kongresu i ruchu w obronie pokoju.

Z nieustającej fali zgłoszeń i głosów popierających Kongres w innych krajach przytoczymy tylko niektóre spośród najwybitniejszych:

ZSRR. Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej, Komitet Centralnych Związków Spożywców, komitety centralne największych związków zawodowych, m. in. związku zawodowego nauczycieli i pracowników sztuki, wiele innych organizacji społecznych, związkowych i naukowych oraz indywidualnie wybitni przedstawiciele nauki, kultury i sztuki.

Czechosłowacja. Centralna rada związków zawodowych, związek spółdzielni czechosłowackich, związek kobiet, związek młodzieży czechosłowackiej, związek pisarzy, związek studentów, profesorowie i wykładowcy uniwersytetu praskiego i 20 innych wyższych zakładów naukowych Czechosłowacji, partie polityczne, m.in. Katolicka Partia Ludowa.

Bułgaria. Front Patriotyczny, związki zawodowe, związek rolniczy, związek młodzieży, kościół prawosławny, związek pisarzy, dziennikarzy i in. W kraju odbyło się blisko tysiąc zebrań popierających odezwę inicjatorów Kongresu.

Węgry. Komitet Centralny Związków Zawodowych, związek kobiet, komitet intelektualistów, związek pisarzy i in.

Rumunia. Generalna Konfederacja Pracy, związek kobiet, związek pisarzy i in.

Francja. Generalna Konfederacja Pracy (blisko 4 miliony członków), poszczególne związki zawodowe m. in. związek zawodowy kolejarzy, górników, nauczycieli, policjantów, pracowników rolnych i leśnych, budowlanych, przemysłu odzieżowego, chemicznego, elektrotechnicznego, pracowników ministerstw i radia, Związek Kobiet Francuskich, Związek Młodzieży Republikańskiej, Jednościowa Partia Socjalistyczna, Bojownicy o wolność i pokój, Krajowe Stowarzyszenie b. Wolnych Strzelców i Partyzantów, Republikańskie Stowarzyszenie b. Kombatantów, Stowarzyszenie Rodzin Rozstrzelanych, Krajowy Ruch Intelektualistów Francuskich, Krajowa Unia Intelektualistów, Krajowy Komitet Pisarzy, Unia Działaczy Francji,

Organizacja Młodzieży „Vaillants", Stowarzyszenie Artystów i Plastyków, Krajowa Federacja Urzędników oraz wielu spośród najwybitniejszych postaci świata intelektualnego Francji.

Włochy. Demokratyczny Front Włoski, Generalna Konfederacja Pracy (6 milionów członków), Związek Kobiet Włoskich, Sojusz Młodzieży Włoskiej, liga demokratycznych municypalitetów obejmująca przeszło 3 000 rad miejskich, Konfederacja Komitetów Ziemskich (ponad 2 miliony chłopów), Związek Partyzantów Włoskich.

Stany Zjednoczone. Mimo nagonki i szykan władz rozpoczął się 25 marca w Nowym Jorku pod przewodnictwem słynnego astronoma Shopleya Amerykański Kongres Pokoju, z udziałem 3 000 delegatów. Wśród organizatorów Kongresu wymienić należy byłego wiceministra sprawiedliwości Roggego i biskupa protestanckiego Aboultona. Jak to podkreślił w liście do Shopleya znany pisarz Tomasz Mann, kongres nowojorski stanowi jeszcze jedną potężną manifestację powszechnego życzenia utrwalenia pokoju na świecie.

Wielka Brytania. Brytyjski Komitet Kulturalny zwołuje ogólnokrajową naradę w sprawie walki przeciwko podżegaczom wojennym. W pracach komitetu biorą m.in. udział znani uczeni: prof. Bernal, historyk Crowther, filozof Stapledon oraz pisarz Louis Golding. Spośród organizacji, które zgłosiły akces do kongresu w Paryżu wymienić należy związek zawodowy górników szkockich.

Niemcy. Przystąpienie do Kongresu Pokoju zgłosiły m.in.: związki zawodowe strefy radzieckiej, demokratyczny związek kobiet, związek inteligencji postępowej „Kulturbund".

Belgia. W Brukseli powstał komitet intelektualistów belgijskich, który poparł inicjatywę zwołania w Paryżu Kongresu Zwolenników Pokoju.

W skład Komitetu Przygotowawczego intelektualistów belgijskich wchodzą najwybitniejsi uczeni, artyści, pisarze i działacze społeczni Belgii, m.in. konserwator królewskiego muzeum sztuk pięknych Lavachery, prof. Max Cosyns, prof. Alois Gerlo, generał rezerwy Leguent, pisarz René Lyr, prokurator Sądu Najwyższego van den Branden, przewodniczący związku studentów brukselskich Veleschauver, prezes PEN-Clubu Flandrii de Backer i Valoni Dauville oraz przewodnicząca Związku Kobiet Belgijskich — Margorit Levachery.

Akces do Kongresu zgłosił komitet wykonawczy zjednoczonych związków górniczych w Belgii, sekretarz stowarzyszenia b. partyzantów Adam, przewodniczący stowarzyszenia obrony

pokoju — Misson, pisarz Dupierreux, sekretarz związków zawodowych — Patogny, pisarz Daisme, prof. uniwersytetu w Gandawie i przewodniczący PEN-Clubu flamandzkiego — de Backer oraz wielu innych profesorów uniwersytetów belgijskich.

Wyrazy solidarności z akcją Kongresu napływają również ze wszystkich innych krajów: Holandii (Rada Związków Zawodowych, Związek Kobiet Holenderskich, Liga Kulturalna itd.), Austrii (PEN-Club, Związek Kobiet Demokratycznych itd.), Korei, Finlandii, Grecji Demokratycznej, Republiki Mongolskiej, Brazylii (zwołano kongres pokoju na 9 kwietnia), Meksyku, Wenezueli, Libanu, Tunisu, Algieru i in.

W Pekinie odbyło się zebranie pisarzy, uczonych, artystów i przedstawicieli organizacji inteligenckich Chin Ludowych, na którym uchwalono rezolucję, popierającą w całej pełni projekt zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju do Paryża.

Agencja Prasowa Chin Ludowych „Nona" opublikowała deklarację, w której stwierdza: „Przedstawiciele Chin na Światowym Kongresie Pokoju będą głosić tę prawdę — tak drogo przez naród chiński okupioną: gdy wszystkie siły pokoju zjednoczą się we wspólnej walce, imperializm amerykański musi im ulec, a groźba wojny zniknie raz na zawsze".

Komitet Organizacyjny Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który zebrał się 19 marca w Paryżu, mógł z zadowoleniem stwierdzić, że apel o zwołanie Kongresu odbił się silnym echem we wszystkich krajach i dał oczekiwane rezultaty.

Komitet Organizacyjny wyłonił Biuro Kongresu, które zajmie się zorganizowaniem prac Kongresu i stroną propagandową.

Przewodniczącym Biura wybrany został prof. Fryderyk Joliot-Curie. Stanowiska wiceprzewodniczących objęli: znany pisarz francuski Aragon, przywódca lewicy włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni, generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Cotton, pisarz duński Martin Andersen Nexö, pisarz radziecki — A. Fadiejew, prof. Bernal, były prezydent Meksyku — Gardenas i John Rogge.

W skład sekretariatu wchodzą:

Polska: Jerzy Borejsza i Eugenia Pragerowa;

Francja: Ks. Boulier, Yves Farge, deputowani Pierre Cot, de Chambrun i Guy de Boisson, d'Arboussier, pani Vaillant-Couturier, pisarz Vercors, sekre-

tarz CGT Le Leap i członek biura politycznego francuskiej partii komunistycznej L. Casanova;

Anglia: prof. Crowther, znany prawnik D. M. Pritt, dziekan Canterbury Hewlett Johnson;

St. Zjednoczone: pani Ella Winter, prof. A. Kahn;

ZSRR: Wanda Wasilewska, A. Korniejczuk, F. Fiedosiejew;

Włochy: Di Vittorio Alessandri, Donini, Sereni;

Niemcy: pisarz B. Kellerman, znana działaczka postępowa, pisarka A. Seghers;

Belgia: W. R. Dubas;

Hiszpania Republikańska: były premier Jose Giral;

Brazylia: pisarz Amade;

Chiny: pani Tsai-Czang.

Ruch w obronie pokoju zatacza coraz szersze kręgi. Kongres paryski, który zgrupuje zarówno najświatlejsze umysły, jak i reprezentantów organizacji masowych wszystkich krajów, da wyraz nieugiętej postawie mas ludowych przeciwko wojnie, przeciwko zbrodniczym przygotowaniom imperialistów amerykańskich i ich satelitów do nowej rzezi światowej.

ROMAN KORNECKI

PRZEWAGA OBOZU POKOJU NAD OBOZEM AGRESJI

Wydarzenia przynoszą coraz nowe dowody, że pakt atlantycki nie potrafi usunąć ani osłabić sprzeczności między państwami, które w nim wezmą udział, jak nie potrafił ich usunąć ani plan Marshalla, ani unia zachodnia. Jeżeli bowiem uczestników paktu łączyć będzie wspólna nienawiść do rządów robotniczo-chłopskich i wspólny strach przed własnym ruchem robotniczym, wszystkie inne sprawy będą ich dzieliły i przeciwstawiały jednych drugim, jak ich dzielą i przeciwstawiają w chwili obecnej.

Sprzeczności wewnętrzne bloku atlantyckiego

Głównym przedmiotem sporu między atlantyckimi kompanami jest sprawa Niemiec zachodnich. Wedle planów amerykańskich zagłębie Ruhry ma się stać głównym arsenałem zbrojeniowym paktu atlantyckiego w Europie. Nie trudno się domyśleć, ile niepokoju budzą te plany wśród zachodnich sąsiadów Niemiec, zwłaszcza we Francji, pamiętającej dobrze rolę, jaką zagłębie Ruhry odegrało w dwóch ostatnich wojnach. Ale dopóki rząd francuski dopuszczony był do kontroli przemysłu, mógł jeszcze usypiać niepokój społeczeństwa. Ostatnio jednak, w związku z dyskusją nad statutem okupacyjnym Trizonii, rząd amerykański wystąpił z projektami, które oddają Stanom Zjednoczonym faktyczny monopol władzy nad tą strefą, a partnerów, zwłaszcza Francję, usuwają od wszelkiego wpływu i kontroli. Dziennik paryski „Combat" pisze, że projekty te wywołały

we Francji „piorunujące wrażenie". Półoficjalny organ francuski „Le Monde", jeden z dzienników najbardziej proamerykańskich zamieścił artykuł członka Akademii Francuskiej, Etienne Gilson, zakończony następującą konkluzją:

„Zanim postawimy sobie pytanie, czy mamy podpisać pakt atlantycki, obowiązkiem każdego Francuza jest upewnić się, że w dniu, w którym amerykańskiemu senatowi spodoba się pakt ten zastosować, Francja nie przestanie istnieć".

Opinia społeczeństwa francuskiego, nie wyłączając kół burżuazyjnych, okazała się w tej kwestii tak jednomyślna, że uległy wobec Waszyngtonu minister Schuman, musiał tym razem zaprotestować.

Duży niepokój ujawnia również prasa brytyjska. Tu głównym powodem niezadowolenia są rosnące inwestycje kapitałów amerykańskich w Niemczech. Przemysł brytyjski obawia się konkurencji towarów niemieckich, która już dziś zaczyna mu się dawać we znaki.

Zasadnicze sprzeczności gospodarcze między przyszłymi uczestnikami paktu atlantyckiego ujawniły się ze szczególną siłą w tzw. „komitecie doradczym", który stanowi rodzaj egzekutywy krajów marshallowskich do spraw ekonomicznych. W czasie marcowych obrad tego komitetu, które miały za zadanie uzgodnienie wspólnego czteroletniego planu gospodarczego, doszło do ostrych starć między Francją a Wielką Brytanią oraz między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Kością niezgody był brytyjski plan ograniczenia importu przede wszystkim z USA, ale także z krajów Europy zachodniej. Obrady zakończyły się kompletnym fiaskiem. Dziennik „New York Herald Tribune" ocenia ich wynik w następujących słowach:

„Najważniejsza decyzja osiągnięta w czasie obrad paryskich nie zostanie zapewne podana do wiadomości publicznej. Jest to ciche porozumienie, żeby porzucić wszelką próbę utworzenia jednolitego planu odbudowy gospodarczej. Określenie „długoterminowy plan" przestało być stosowane przez marshallowską organizację".

Z niemniejszą wyrazistością ujawnia się rozbieżność interesów między Stanami Zjednoczonymi a krajami marshallowskimi w kwestii handlu z Europą wschodnią. Stany Zjednoczone poniosły już porażkę w tej sprawie na konferencji gospodarczej w Genewie, gdzie wszyscy niemal delegaci wypowiedzieli się za znacznym rozszerzeniem handlu między kra-

jami zachodniej i wschodniej Europy. Obecnie Stany Zjednoczone ponowiły presję, wysyłając tajny list do wszystkich krajów marshallowskich z żądaniem ograniczenia handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Żądanie amerykańskie wywołało w opinii publicznej zachodu reakcję mocno nieprzychylną. Szwajcaria i Szwecja odpowiedziały odmownie. Premier szwedzki Erlander oświadczył w wywiadzie udzielonym paryskiemu „Figaro", że jego kraj nie może się obejść bez węgla polskiego. Prasa zainteresowanych krajów stwierdza niemal jednomyślnie, że bez wymiany handlowej z Europą wschodnią nie może być mowy o odbudowie gospodarczej Europy zachodniej.

Obrazu tych przeciwieństw dopełniają wiadomości, że i w Niemczech zachodnich, tej głównej bazie amerykańskich planów wojennych awanturnicza polityka Waszyngtonu budzi nawet w konserwatywnych kołach kapitalistycznych coraz mniej entuzjazmu. Znany publicysta amerykański Walter Lippman donosi, że poważny odłam przemysłowców niemieckich domaga się neutralności Niemiec i nawiązania stosunków handlowych ze strefą wschodnią. Jak widać, koła te nie zapomniały lekcji udzielonej im w ostatniej wojnie przez Armię Czerwoną i mimo ich niewątpliwej wrogości wobec ZSRR nie kwapią się z udziałem w nowej awanturze. Nastroje te — zdaniem „New York Times" — mocno zaskoczyły władze amerykańskie, które liczą przecież na burżuazję niemiecką jako na swego najpewniejszego sojusznika.

Tak więc w momencie, kiedy zaprzedana trustom prasa usiłuje przedstawić pakt atlantycki jako sukces obozu imperialistycznego, wydarzenia odsłaniają całą rzeczywistą słabość tego obozu, wewnętrznie skłóconego i targanego gospodarczymi i politycznymi sprzecznościami.

Narody państw „atlantyckich" popierają front pokoju

Ale najważniejszą, najbardziej zasadniczą przyczyną słabości obozu imperialistycznego jest ten fakt, że uczestniczące w nim rządy napotykają we własnych krajach na potężną opozycję, że muszą staczać codzienną i coraz cięższą walkę z ofensywą własnych ludów. Fakt ten tak dalece niepokoi rząd waszyngtoński, że — jak to ujawnili dobrze poinformowani dziennikarze amerykańscy, bracia Alsop, nie odważa się on dziś powierzyć swoim wasalom w Europie większej ilości broni. Plany amerykańskie przewidują obecnie dozbrojenie Europy za-

chodniej — w ramach paktu atlantyckiego — w dwóch etapach: naprzód uzbrojenie częściowe dla rozprawienia się ze sprzeciwem ludu, czyli jak to określa prasa amerykańska „dla uzyskania lojalności tych społeczeństw wobec Stanów Zjednoczonych“. Dopiero po uzyskaniu tej „lojalności“ ma pójść druga rata broni.

W tych projektach zawarte jest przyznanie potęgi i skuteczności oporu ludowego, przyznanie tego faktu, że opór ludów uniemożliwia wprowadzenie w życie wojennych planów amerykańskich i że jeśli tego oporu nie uda się złamać, to awanturnicze plany Waszyngtonu nie mają żadnych szans realizacji.

Istotnie dawno już świat nie widział tak potężnego ruchu międzynarodowego, jak obecna akcja w obronie pokoju, zapoczątkowana historycznym oświadczeniem ZSRR w sprawie paktu atlantyckiego. Dążenia wszystkich narodów świata wyraziły się m. in. w inicjatywie Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów, który postanowił zwołać do Paryża na 20 kwietnia Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Ze wszystkich krajów kuli ziemskiej napływają zgłoszenia udziału w kongresie od organizacji społecznych i od najwybitniejszych osobistości nauki, literatury i sztuki.

Z gorącym poparciem spotkała się inicjatywa zwołania Kongresu Pokoju w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Prasa polska ogłasza codziennie długą listę organizacji oraz profesorów, pisarzy i artystów, zgłaszających swój udział w kongresie.

Ruch za Kongresem Pokoju rozwija się na fali szerokiej akcji masowej, w której przodującą rolę odgrywa klas robotnicza. Najbardziej bojową formę przybrała w tej chwili walka o pokój we Włoszech. W Rzymie, Mediolanie, Genui, Neapolu, Turynie i szeregu innych miast robotnicy strajkowali, protestując przeciw przyłączeniu Włoch do paktu atlantyckiego. W licznych miejscowościach doszło do wielogodzinnych strajków powszechnych; duże znaczenie posiada udział chłopów w tej walce. Na konferencji komitetów ziemskich blisko 1 000 delegatów chłopskich uchwaliło jednomyślnie rezolucję, streszczającą się w haśle „Ziemi i pokoju!“ i zapowiedziało, że chłopi włoscy nigdy nie podniosą ręki przeciw ZSRR i demokracjom ludowym.

W chwili kiedy w Izbie Posłów rozpoczęła się debata nad sprawą przystąpienia do paktu atlantyckiego, niezliczone tłu-

my zaległy ulice Rzymu i innych miast włoskich, domagając się odrzucenia wniosku rządu. Doszło do starć z policją, padli ranni, padł jeden zabity.

Kiedy więc posłowie komunistyczni i socjalistyczni zaatakowali w parlamencie pakt atlantycki splamiony odtąd krwią robotniczą, mieli oni istotnie prawo przemawiania imieniem całego ludu. De Gasperi uzyskał większość w Izbie Posłów, ale podniósł przeciw sobie i przeciw swoim amerykańskim mocodawcom przygniatającą większość narodu.

Również we Francji klasa robotnicza organizuje strajki protestacyjne przeciw paktowi atlantyckiemu. Kobiety francuskie chodzą od domu do domu w miastach i wsiach i zbierają podpisy pod list otwarty Bojowników Wolności do prezydenta Trumana, informujący go o tym, że naród francuski odmawia udziału w pakcie atlantyckim.

Ruch w obronie pokoju szerzy się z kraju do kraju, wyraża się w manifestacjach ulicznych w krajach skandynawskich, w wielkich masowych mityngach w Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii, w rezolucjach stowarzyszeń i związków, w rozlepianiu afiszów i w tysiącznych innych formach akcji. W akcji tej uczestniczą również masy ludowe Niemiec, które zgłosiły swój akces do Kongresu Pokoju ustami Róży Thaelman, wdowy po bohaterskim przywódcy komunistycznym, zamordowanym przez hitlerowców.

Walka o pokój przybiera na sile również w samych Stanach Zjednoczonych. Amerykańska Rada Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów zwołała Krajowy Kongres Pokoju na 25 marca, z udziałem licznych delegacji zagranicznych, między innymi delegacji uczonych i artystów ze Związku Radzieckiego. Jest to wydarzenie dużej wagi. Pokazało ono światu, że bankierzy Wall Street i ich ministrowie nie reprezentują bynajmniej całego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Pokazało światu, że istnieje druga Ameryka, Ameryka Waszyngtona i Roosevelta, Ameryka postępu i demokracji, pokazało, że ta Ameryka nie dała się sterroryzować gangsterom z osławionej komisji dla działań antyamerykańskich i że weźmie ona udział wraz z innymi ludami w walce przeciwko próbom wtrącenia świata w awanturę wojenną.

Gdy przeciw garstce bankierów i fabrykantów broni podnosi się cała ludzkość, rezultat tych zmagań nie może ulegać wątpliwości.

HENRYK KASSYANOWICZ

W CZWARTĄ ROCZNICĘ ZAWARCIA PAKTU POLSKO-RADZIECKIEGO

„Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on dawną zgubną politykę gry pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim i zamienia ją na politykę przymierza oraz przyjaźni pomiędzy Polską a jej wschodnim sąsiadem. Takie jest historyczne znaczenie przed chwilą podpisanego przez nas układu. Nic przeto dziwnego, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują na podpisanie tego paktu. Rozumieją one bowiem, że pakt ten jest poręką niezależności nowej demokratycznej Polski, poręką jej potęgi i rozkwitu".

(J. Stalin, 21 kwietnia 1945 r.)

Cztery ubiegłe lata były okresem ogniowej próby sojuszu polsko-radzieckiego. Dziś wartość polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy powojennej, uznawana i doceniana jest przez olbrzymią większość naszego społeczeństwa jako najtrwalsza gwarancja bytu państwowego Polski i jej rozwoju po obranej drodze.

Tama przed „Drang nach Osten"

Tak się złożyło, że czwartą rocznicę układu obchodzimy, w czasie gdy na zachodzie bezsilna, wstrząsana wewnętrznymi sprzecznościami, zwalczana przez demokratyczne i pokojowe siły zachodnio-europejskie koalicja pod firmą paktu atlantyckiego sięga do tego samego arsenału, z którego czerpał Hitler. Odbudowane zagłębie Ruhry ma się stać w rękach państw bloku

atlantyckiego tym samym, czym było w latach 1914 i 1939, a te same imperialistyczne reakcyjne siły niemieckie, jakimi posłużył się Hitler w realizowaniu Drang nach Osten stanowią sforę psów, którą twórcy bloku atlantyckiego gotowi są wypuścić przeciwko nam. Dziś już prowodyrzy reakcji niemieckiej żądają przyłączenia do Niemiec naszych ziem zachodnich; jasną jest rzeczą, że blok obejmujący Schumachera i Kruppa — a takim jest blok atlantycki — oznacza groźbę dla podstaw istnienia naszej niepodległości.

W takiej też chwili wskazać należy nie tylko na art. 4 układu polsko-radzieckiego, przewidujący natychmiastową pomoc ZSRR „na wypadek agresji na Polskę ze strony Niemiec lub też takiego państwa, które by się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie sprzymierzyło", ale warto przypomnieć to wszystko, co zostało przez radzieckich mężów stanu na temat granicy na Odrze i Nysie wypowiedziane. Stalin w odpowiedzi na zapytanie jednego z korespondentów amerykańskich wyraźnie stwierdził, że granica ta jest ostatecznie i raz na zawsze ustalona. Minister Mołotow powołując się na opinię całego narodu radzieckiego potwierdził tę wypowiedź w czasie moskiewskiej konferencji wielkiej czwórki, dodając przy tym, że jest to również granica pokoju w Europie.

Wówczas oznaczało to odrzucenie przez rząd ZSRR anglosaskich prób uczynienia z obecnych granic polskich na zachodzie obiektu przetargu — dziś słowa te mają znaczenie ostrzeżenia w stosunku do podżegaczy wojennych. Związek Radziecki uważa niepodległość i suwerenność demokratycznej Polski w jej obecnych granicach za jeden z kardynalnych warunków swego własnego bezpieczeństwa i jest tych granic naturalnym gwarantem. Polsko-radzieckie braterstwo broni, zawarte w walkach o wyzwolenie Warszawy i na gruzach Berlina, a potwierdzone w układzie sojuszniczym, jest też wyrazem instynktu samozachowawczego i dobrze zrozumianych interesów obydwu narodów.

Braterska pomoc

Ale oprócz długofalowej, zasadniczej wagi sojuszu już w ubiegłych latach układ polsko-radziecki oddał nam nieocenione usługi. Bodajże nie ma dziś u nas ludzi, którzy by z wiarą we własne słowa potrafili negować wielkie sukcesy Polski ludowej. Do osiągnięcia tych sukcesów, szczególnie w pierwszym krytycznym okresie, wydatnie nam pomógł Związek Radziecki dostawami surowców, żywności i sprzętu technicznego.

W roku 1947 rząd USA kierując się chęcią przeszkodzenia nam w odbudowie odmówił dostarczenia zboża w ramach funduszu pomocy krajom zniszczonym i wszystkimi możliwymi sposobami hamował dostarczenie nam dóbr inwestycyjnych; w obu wypadkach efektywnej pomocy udzielił nam znowu Związek Radziecki.

Podpisany w styczniu ubiegłego roku układ o wymianie towarowej na sumę jednego miliarda dolarów, a następnie układ o dostawach dla Polski urządzeń inwestycyjnych na warunkach kredytowych, jako też wszystkie późniejsze umowy regulujące wykonanie tych układów dowodzą, jak rząd radziecki rozumie art. 7. traktatu, nakładający na obie strony obowiązek wzajemnej pomocy. W pełni też respektowany jest i art. 2, mówiący o tym, że wzajemna współpraca opierać się winna na zasadach wzajemnego poszanowania i nieingerowania w sprawy wewnętrzne sąsiada. Dodać należy, że w chwili podpisywania polsko-radzieckich umów gospodarczych pomoc Związku Radzieckiego nabierała specjalnego znaczenia. W przeciwieństwie do upokarzających warunków planu Marshalla, zmierzających do zwasalizowania państw Europy i do podcięcia podstaw ich przemysłu, Związek Radziecki dostarczy nam dóbr inwestycyjnych (m. in. wyposażenia huty stalowej), kładących podwaliny pod szybszy rozwój naszego ciężkiego przemysłu i wzmacniających naszą niezależność gospodarczą.

Dodatkowym, aczkolwiek niemniej ważnym wkładem do powodzenia naszej walki o socjalizm jest możność czerpania z doświadczeń realizacji gospodarki socjalistycznej w ZSRR zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa. Jeśli ostatnia wycieczka chłopów polskich na Ukrainę pozwoli nam na wykorzystanie tych doświadczeń w dziedzinie unowocześnienia i podniesienia na wyższy szczebel rozwoju gospodarki wiejskiej, będzie to miało ogromne znaczenie dla podniesienia dobrobytu naszego kraju.

Każdy sojusz i traktat przyjaźni jest o tyle traktatem realnym, o ile leży w interesie obu stron. Nieszczęścia ubiegłej wojny dostarczyły narodowi polskiemu dowodu, że obronić się możemy tylko wspólnie; doświadczenia ostatnich czterech lat wskazują, że musimy iść wspólnie, jeśli pragniemy naszemu krajowi i narodowi polskiemu zapewnić szczęście, dobrobyt i możność pokojowej pracy. Sojusz polsko-radziecki stanowi jednocześnie ważne ogniwo niezwyciężonego frontu pokoju, którego zwartość i siła niewątpliwie pokrzyżuje plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

CZĘŚĆ DRUGA

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

WIELKIE ZNACZENIE KRAJOWEJ NARADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

W dniach 20—21 marca br. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa z udziałem czołowych działaczy związkowych, radców zakładowych, organizatorów i przodowników współzawodnictwa pracy, kierowników wszystkich dziedzin życia gospodarczego, inżynierów, techników, aktywu gospodarczego oraz przedstawicieli partii politycznych.

Zadanie narady sformułowano prosto i jasno: **opracować metody walki z marnotrawstwem i omówić sposoby realizacji uchwały rządu o zaoszczędzeniu w gospodarce narodowej w ciągu 1949 roku co najmniej 115 miliardów złotych.**

Krajowa Narada Oszczędnościowa ma wyjątkowe i wielkie znaczenie, przede wszystkim dlatego, że stawiając sobie za cel walkę z marnotrawstwem i usprawnienie naszej gospodarki we wszystkich jej dziedzinach, spowoduje wielki skok naprzód produkcji i polepszenie jej jakości przy wydatnie zmniejszonych kosztach własnych.

Poza tym Krajowa Narada Oszczędnościowa odbyła się w przełomowym roku 1949, w którym kończy się zwycięsko bitwę o plan trzyletni i rozpoczynają się intensywne przygotowania do realizacji sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu, podniesienia dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury i oświaty.

Po raz pierwszy i na stałe wprowadzamy do naszych planów gospodarczych w dziedzinie inwestycji, produkcji, odbudowy i rozbudowy — plany oszczędnościowe. Nie będzie „akcji" oszczędnościowej — będzie planowy system oszczędzania, system, który będziemy pogłębiać i rozwijać. A więc system oszczędnościowy, ściśle powiązany z planami gospodarczymi

pomoże nam zrealizować wielkie zadania planu sześcioletniego i poprzez walkę z marnotrawstwem, biurokracją, walkę o obniżenie kosztów własnych i usprawnienie produkcji spowoduje w dużym stopniu wzrost tej produkcji i powiększy dochodowość przedsiębiorstw.

Nie ma to być jednorazowy zryw, „dorywczy" skok i powrót do form, przypominających stare. Narada stawia wyraźnie zagadnienie **codziennej wytężonej działalności robotników, techników, inżynierów i pracowników administracyjnych** w walce o usprawnienie produkcji, o obniżenie kosztów własnych.

W gospodarce każdego przedsiębiorstwa kryją się olbrzymie niewyzyskane rezerwy, olbrzymie możliwości tak w dziedzinie wykorzystania maszyn, jak i w dziedzinie usprawnienia produkcji i w dziedzinie walki z marnotrawstwem i biurokracją. Zbadanie, wszechstronne zbadanie tych właśnie możliwości i wyzyskanie ich jest najważniejszym zadaniem aktywu gospodarczego. To jest właśnie najprostsza, a zarazem najpilniejsza czynność, wiodąca do zrealizowania postulatów, wysuniętych na naradzie oszczędnościowej.

Oszczędność w skali gospodarki ogólnopaństwowej to nie tylko oszczędność pieniędzy. Obejmuje ona wszystkie dziedziny pracy, jak:

walkę o pełne wykorzystanie czasu pracy i zdolności produkcyjnych maszyn i urządzeń, a więc: wzrost dyscypliny pracy — punktualne przychodzenie i opuszczanie zakładów pracy, przestrzeganie godzin przerwy obiadowej, zlikwidowanie nieusprawiedliwionych nieobecności. Dalej — maksymalne zlikwidowanie przestojów maszyn i odpowiedni do zdolności produkcyjnych tych maszyn dobór wytwarzanych towarów;

walkę o realizację postępu technicznego w oparciu o inicjatywę nowatorów produkcji, racjonalizatorów i wynalazców, a więc: okazanie wszechstronnej pomocy robotnikom i technikom wynalazcom, natychmiastowe rozpatrywanie wniosków racjonalizatorskich i odpowiednie wynagradzanie nowatorów produkcji;

walkę o skrócenie cyklu produkcyjnego i wprowadzenie elementów tzw. produkcji potokowej do naszych zakładów pracy, a więc: ciągłość produkcji, ciągłość cyklu produkcyjnego, jako jeden z nieodzownych warunków powiększenia wydajności i wzrostu produkcji;

walkę o podniesienie kwalifikacji załóg, o właściwe wykorzystanie absolwentów szkół i kursów przysposobienia za-

wodowego, a więc: systematyczne i ciągłe szkolenie i doszkalanie robotników w pierwszym etapie, przydzielanie im pracy zgodnie z nabytymi kwalifikacjami w drugim etapie;

walkę o oszczędności materiałowe i usprawnienie zaopatrzenia, a więc: należyte, maksymalne zużywanie surowców, paliwa itd., wykorzystanie odpadków i szybsze, sprawniejsze zaopatrzenie w surowce, materiały pomocnicze i części zamienne do maszyn;

walkę o potanienie i usprawnienie aparatu gospodarczego, a więc: zwalczanie wszystkich przejawów biurokracji, normalizacja prac biurowych, organizacja planowania tych prac i kontrola ich wykonania. Dalej — ograniczenie zbyt dużych kompetencji tzw. komórek funkcjonalnych i umocnienie jedności władzy dyspozycyjnej — dyrektora naczelnego **przy rozszerzeniu metod pracy zespołowej.**

Należy zwrócić również uwagę na konieczność szerokiego stosowania materiałów zastępczych — tańszych i łatwiejszych do zdobycia, na racjonalną gospodarkę magazynową, która nie będzie powodowała psucia się i niszczenia rzeczy magazynowanych oraz zlikwidowanie, a raczej prawidłowy rozdział nadmiernych zapasów w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Niemałe znaczenie ma systematyczna walka z najróżniejszymi przejawami marnotrawstwa w „codziennym życiu" przedsiębiorstw. Wystarczy wymienić tu chociażby używanie samochodów służbowych dla prywatnych celów, wkraczanie w cudzy zakres działania pod kątem widzenia wygody lub ambicji osobistej kierowników czy personelu niektórych instytucji, przerosty w zakresie stanowisk kierowniczych i brak proporcji w stosunku do personelu wykonawczego itd.

*

Narada oszczędnościowa ma głęboki sens. Polega ona na generalnej mobilizacji aktywności mas pracujących, oznacza ona walkę o prawdziwie aktywny udział robotnika, technika, inżyniera, pracownika umysłowego w codziennym kierowaniu i ulepszaniu gospodarki narodowej.

Dzięki zrealizowaniu postulatów narady oszczędnościowej, dzięki zdobytym środkom materialnym nie tylko podniesiemy produkcję na wyższy szczebel. Dzięki wszechstronnym oszczędnościom zbudujemy nowe bloki mieszkalne, nowe drogi, nowe fabryki, nowe ośrodki życia kulturalnego.

Planowy system oszczędzania przybliży nas do pełnego dobrobytu.

Inż. LONGIN CEGIELSKI

JAKIMI DROGAMI ZMIERZAMY DO PODNIESIENIA PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ

W okresie powojennym rozwój rolnictwa polskiego nie nadążał za rozwojem przemysłu. Jeżeli nasza produkcja przemysłowa w roku 1948 sięgała 140% stanu z roku 1937, to rolnictwo doszło zaledwie do 80% produkcji z przed lat 11.

W samej produkcji rolniczej istnieje również wyraźna różnica między osiągnięciami wytwórczości roślinnej i zwierzęcej. W roku ubiegłym produkcja roślinna stanowiła 86% stanu przedwojennego, a zwierzęca tylko 66%.

Zasadniczą przyczyną tak niskiego stanu produkcji zwierzęcej jest zniszczenie pogłowia zwierząt domowych, jakiego dokonał u nas w czasie wojny okupant. O rozmiarach tych zniszczeń świadczą dane Międzynarodowego Biura FAO wykazujące, że stan pogłowia trzody wynosił w Polsce w 1947 r. 17% w porównaniu z rokiem 1937 (podczas gdy we Włoszech 95%, a we Francji 62%).

Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę:

1. ogólne podniesienie stopy życiowej stale wzrastającej ludności nierolniczej (potwierdzeniem czego są dane statystyczne wykazujące, że w roku 1947 zwiększyło się spożycie mięsa w Polsce w stosunku do roku 1946 o 37%, tłuszczów o 34%, a wędlin i konserw dwukrotnie),
2. brak właściwej polityki hodowlanej i niski poziom produkcji zwierzęcej tak przed wojną, jak i w pierwszych latach powojennych,

3. fakt pozostawania rynku mięsnego w rękach elementów spekulacyjno-kapitalistycznych,

to znajdziemy dopełnienie przyczyn powodujących, że produkcja mięsa i tłuszczów jest obecnie niewystarczająca.

Celem podniesienia tej produkcji do stanu, który nie tylko pozwoli na całkowite zaspokojenie potrzeb konsumcyjnych świata pracy, ale i da możliwość eksportu oraz celem stworzenia gospodarstwom mało- i średniorolnym jak najbardziej sprzyjających warunków rozwoju hodowli, a w związku z tym i dochodowości tych gospodarstw, Rada Ministrów w dniu 28 stycznia br. powzięła uchwałę w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej.

Rząd dla osiągnięcia powyższych celów postanowił:

1. wzmóc produkcję zwierzęcą tak pod względem jakościowym, jak i ilościowym oraz rozszerzyć bazę paszową (akcja „H"),
2. przeprowadzić kontraktację trzody chlewnej i ulg podatkowych dla hodowców,
3. przeprowadzić reorganizację rynku mięsnego.

Akcja „H". Warunkiem wzmożenia produkcji zwierzęcej do stanu optymalnego jest zapewnienie trzodzie chlewnej i bydłu rogatemu dostatecznej ilości pasz. Mimo iż mieliśmy na tym odcinku duże możliwości produkcyjne, nie były one jednak całkowicie wykorzystywane. Zagospodarowanie naszych użytków zielonych i uprawa roślin pastewnych wiele pozostawiały do życzenia. Nieznajomość zasad i sposobów kiszonkarstwa i suszarnictwa utrudniały naszemu rolnikowi racjonalne żywienie inwentarza, zwłaszcza w zimie i wczesną wiosną.

Brak nowoczesnych urządzeń technicznych w przemyśle rolniczym powodował duże marnotrawstwo wielu produktów ubocznych i odpadków, które mogą znaleźć zastosowanie jako wysokowartościowa pasza.

Mając powyższe na uwadze, wspomniana uchwała Rady Ministrów postanawia zwiększenie bazy paszowej przez:

a) właściwe zagospodarowanie użytków zielonych,
b) zorganizowanie akcji budowy silosów i konserwowania pasz,
c) wyposażenie zakładów przemysłu rolnego w urządzenia do suszenia wytłoków, mączek mięsnych, kostnych, rybnych i innych, uruchomienie mechanicznych suszarni oraz zorganizowanie rozdziału pasz treściwych pomiędzy drobnych producentów rolnych za pośred-

nictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ i mleczarni spółdzielczych.

Rząd przedsiębierze następujące środki, zmierzające do racjonalizacji i podniesienia jakości produkcji:

1. rozbudowa aparatu instruktorskiego, który zajmie się w gromadach i w gminach propagowaniem właściwych metod hodowli i żywienia zwierząt domowych. Niezależnie od tego przy mleczarniach okręgowych powstanie ponad 300 poradni żywienia bydła rogatego. Równocześnie zwiększy się kontrolę mleczności, zwłaszcza w gospodarstwach państwowych,
2. wzrost i rozbudowa lecznic i przychodni weterynaryjnych, punktów i stacji kopulacyjnych oraz mleczarni i spółdzielczych zlewni mleka,
3. rozszerzenie zarodowej hodowli bydła i trzody chlewnej.

Na cele związane z podniesieniem hodowli zarówno w gospodarstwach chłopskich, jak i w majątkach państwowych, rząd przeznacza ponad 6 miliardów złotych, a mianowicie 4 747 milionów zł w ramach planu inwestycyjnego i 1 472 miliony z sum budżetowych.

Kontraktacja i ulgi podatkowe. W lutym br. zapoczątkowano za pośrednictwem gminnych spółdzielni w gospodarstwach mało- i średniorolnych kontraktację jednego miliona sztuk trzody chlewnej wg bieżących cen rynkowych. Za terminową dostawę otrzymają chłopi po 1 000 złotych od sztuki. 15% kontraktującym (zwłaszcza małorolnym) przyznawane są zaliczki na zakup pasz w wysokości 6 000 zł.

Tak pomyślana akcja kontraktowania wyklucza nieuzasadnione zniżki cen i spekulację rynkową. Premie i zaliczki zwiększają opłacalność hodowli i zapewniają jej wzrost.

Szczególne znaczenie dla chłopów mają ulgi i obniżki w podatku gruntowym. Zawieszenie przepisów o zwiększonym opodatkowaniu gospodarstw rolnych, prowadzących działy specjalne hodowli, umożliwia jej rozwój. Najpoważniejszym jednak bodźcem do zwiększenia produkcji zwierzęcej są progresywne ulgi w podatku gruntowym dla gospodarstw rolnych prywatnych, jak i spółdzielczych, w zależności od ilości dostarczonej trzody chlewnej tak w ramach kontraktacji, jak i normalnej sprzedaży oraz z tytułu przychówku bydła rogatego.

Przy ustalaniu ulg uwzględniony będzie żywiec, dostarczany od 1 lutego 1949 r. Normy dostawy zróżnicowane są wg rejonów produkcyjnych, przy czym różnica dostaw między re-

jonem I (Poznań, Lublin, Łódź) a IV — (Olsztyn, Szczecin, Gdańsk, Rzeszów) wynosi około 30%. Wysokość ulg podatkowych wynosi od 7—50% wymiaru, z tym że 50% dla małorolnych, których przeciętna roczna przychodowość nie przekracza 30 q żyta, a 7% dla gospodarstw o przychodowości rocznej ponad 250 q żyta.

Obniżka podatku gruntowego za przychówek bydła rogatego wynosi 500 zł od każdej sześciomiesięcznej sztuki urodzonej w IV kwartale 1948 r. lub w roku 1949.

Organizacja rynku mięsnego. Istniejące dotychczas trudności w zaopatrzeniu świata pracy w mięso i tłuszcz tkwiły w dużej mierze w złej organizacji skupu i rozprowadzania przetworów pochodzenia zwierzęcego. Mimo koncesjonowania prywatni kupcy wędrujący od targowiska do targowiska wykorzystywali chłopa hodowcę, dyktując mu ceny, które często nie były nawet równoważnikiem kosztów produkcji; sprzyjała temu „klasyfikacja na oko". „Zgonnicy" powodowali i ułatwiali nielegalny ubój, omijając kontrolę wartości użytkowej żywca, co powodowało, że sztuki nadające się do reprodukcji lub dalszego tuczenia szły na ubój.

Obecnie do akcji skupu przystąpiło ponad 1 000 spółdzielni, przy czym ilość ta będzie stale wzrastać. Skup dokonywany jest po stałych cenach rynkowych według kategorii i klas użytkowych żywca w zależności od wag określonych specjalną tabelą.

Fakt ten obok kontraktacji, eliminującej sezonowość w podaży żywca, pozwala na właściwe zorganizowanie rozprowadzenia przetworów pochodzenia zwierzęcego, ograniczając do minimum możliwości spekulacji na tym odcinku.

Rzecz jasna, że wyeliminowane obecnie z rynku mięsnego elementy spekulacyjno-kapitalistyczne będą usiłowały paraliżować uchwałę i postanowienie Rady Ministrów nie tylko w odniesieniu do skupu żywca, ale i w innych dziedzinach.

Zadaniem każdego działacza społecznego i politycznego jest obecnie pełna mobilizacja aparatu spółdzielczego do realizacji planu zwiększenia produkcji zwierzęcej.

W pełnym zrozumieniu tego zadania KC PZPR i NKW SL podjęły uchwały zobowiązujące swych członków do aktywnego udziału w akcji hodowlanej.

„Z uwagi na doniosłe polityczne i gospodarcze znaczenie podjętej akcji — głosi uchwała Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — w porozumieniu z SL i PSL weźmiemy aktyw-

ny udział w mobilizowaniu dla tej akcji rad narodowych, organizacji społecznych, działających na wsi oraz całej ludności wiejskiej, jak również troszczyć się będziemy o jak najszybszą sprawność wszystkich ogniw aparatu państwowego w realizacji uchwały rządu".

„NKW SL zobowiązuje wszystkie ogniwa organizacyjne i członków Stronnictwa Ludowego do jak najbardziej wytężonej pracy nad podniesieniem produkcji zwierzęcej".

Każdy chłop — hodowcą, oto zadanie, jakie musimy zrealizować, by robotnik i inteligent pracujący mógł konsumować dostateczną ilość mięsa i tłuszczów.

Literatura do omówionego tematu:

Życie Gospodarcze nr 3, 1949 r.
Rolnik Spółdzielca nr 3, 1949 r.
Przegląd Rolniczy nr 2, 1949 r.
Komunikat Handlowy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" nr 4, 1949 r.

STANISŁAW KOZIŃSKI

WIOSENNA AKCJA SIEWNA 1949 R.

W trosce o wyżywienie ludności miejskiej i wiejskiej, o zapewnienie dostatecznej ilości surowca dla rodzimego przemysłu i stworzenie warunków paszowych dla akcji „H" — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przewidziało w ramach planowej gospodarki w rolnictwie, w trzecim roku planu odbudowy gospodarczej — plan obsiewów na rok 1948 — 1949 w globalnej wysokości **14 800 000 ha.**

Z powyższej powierzchni na obsiew wiosną 1949 r. wypada 8 850 000 ha, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o 636 000 ha.

Na preliminowany obszar zasiewów w bieżącej kampanii siewnej składają się następujące uprawy: zboże — 3 745 000 ha, okopowe — 2 950 000 ha, przemysłowe — 180 000 ha, strączkowe i pastewne — 1 830 000 ha, warzywa i inne drobne uprawy — 145 000. Plan ten został opracowany na poszczególne województwa i przesłany w teren do wykonania. Województwa z kolei rozpracowały już powyższy plan obsiewów na powiaty, a te na gminy i gromady.

W planie likwidacji odłogów przewidziany jest obszar 700 000 ha, z tego zlikwidują:

„Państwowe Gospodarstwa Rolne" — 134 000 ha,
Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" — 30 500 ha,
Zespoły uprawowe — 18 000 ha,
Gminy i gromady — 52 500 ha,
Spółdzielnie produkcyjne — 7 000 ha, i
Indywidualni rolnicy — 458 000 ha.

Dla zrealizowania planu wiosennej akcji siewnej dostarczone zostaną drobnym i średnim rolnikom oraz majątkom państwowym środki produkcji i nawozy sztuczne.

Ilość nawozów obejmuje 2 pule. Pula A rozprowadzi przez spółdzielnie 334 000 ton na ogólnie obowiązujących warunkach. Pula B obejmuje dostawy nawozów sztucznych dla majątków państwowych, zakładów doświadczalnych i naukowych oraz niektórych upraw kontraktowanych (burak cukrowy, cy-

koria, cebula eksportowa, włókniste i tytoń) na ziemiach dawnych na ogólną ilość 334 000 ton. Razem więc ilość nawozów sztucznych w wiosennej akcji siewnej wynosi **668 000 ton,** podczas gdy wiosną roku 1948 dostarczono rolnictwu **473 000 ton.** Niezależnie od powyższej ilości nawozów sztucznych wapno nawozowe i kainit dostarczone zostaną według zapotrzebowania.

Ceny i warunki sprzedaży nawozów sztucznych są takie same, jakie obowiązywały w sezonie jesiennym 1948 roku.

Dla pozostałych upraw kontraktowanych zostały zagwarantowane z puli nawozowej A odpowiednie ilości nawozów sztucznych, wydawanych za okazaniem umowy plantacyjnej według stawek przewidzianych w zarządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 grudnia 1948 r.

W ogólnej akcji wiosennej plan upraw roślin przemysłowych kontraktowanych na warunkach bardzo korzystnych dla rolników wynosi **532 000 ha** i obejmuje szereg upraw, z których na pierwszym miejscu wymienić trzeba buraki cukrowe — 233 000 ha, oleiste — 90 000 ha, ziemniaki przemysłowe i jadalne — 90 000 ha, włókniste — 77 000 ha, tytoń — 14 000 ha i cały szereg innych. Należy podkreślić, że plantacje kontraktowane w bieżącym sezonie siewnym wykazują znaczny wzrost w porównaniu z sezonem ubiegłym, np. obszar pod włóknistymi wynosił poprzednio 45 659 ha, obecnie przewidziano 77 000 ha. Zakończenie akcji kontraktowania ustalone zostało na dzień 31 marca 1949 r.

Poważną pomocą w realizowaniu planu wiosennej akcji siewnej jest zaopatrzenie mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich w cenny materiał siewny kwalifikowany i odmianowo jednolity, pochodzący z majątków państwowych oraz w materiał wyjściowy siewny (elity i superelity), niezbędny dla reprodukcji materiału siewnego kwalifikowanego w stopniu oryginalnym i I odsiewu.

Drobne i średnie gospodarstwa chłopskie otrzymują około 30 000 ton materiału siewnego kwalifikowanego i jednolitoodmianowego, a więc pszenicy jarej 723 tony, jęczmienia jarego — 3 491 ton, owsa — 2 119 ton i ziemniaków klas „A", „B" i „C" — 2 725 ton.

Ponadto pszenicy jarej jednolitoodmianowej 1 231 ton, owsa jednolitoodmianowego — 6 000 ton i ziemniaków jednolitoodmianowych 14 000 ton. Gospodarstwa państwowe otrzymają do dalszego rozmnożenia ponad 5 000 ton superelit, elit i oryginałów.

Przydział poszczególnych gatunków i odmian dokonany został na poszczególne województwa zgodnie z obowiązującą rejonizacją. Ilości te okazały się jednak niewystarczające na pokrycie zapotrzebowania ogólnokrajowego, dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych poleciło Polskim Zakładom Zbożowym wydać ponad 5 000 ton nasion zbóż konsumcyjnych i odmianowo jednolitych na cele siewne.

Ilości materiału siewnego uszlachetnionego przekazane do rozprowadzenia i zaopatrzenia drobnych i średnich gospodarstw w roku 1949 nie dadzą się porównać z rokiem 1948 z tego względu, że dopiero od sezonu jesiennego 1948 r. akcja zaopatrywania w materiał siewny kwalifikowany została ujęta w plan i powierzona centrali rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska"; w sezonie wiosennym r. 1948 zaopatrzenie w wyżej wymieniony materiał siewny prowadziły hodowle prywatne i spółdzielnie rolniczo-handlowe „Społem".

W wiosennej akcji siewnej zwrócona została specjalna uwaga na jakość materiału siewnego, tzn. że nasiona dostarczane rolnikom do siewu winne być zaopatrzone w świadectwa wartości użytkowo-siewnej, aby nie budziły wątpliwości u nabywcy-rolnika.

Całość kontroli nad materiałem siewnym spoczywa w rękach personelu fachowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych poprzez działy rolnictwa i reform rolnych poszczególnych urzędów wojewódzkich i referaty rolne przy starostwach powiatowych.

Aby uniknąć niebezpieczeństwa zagrzania się i w następstwie obniżenia siły kiełkowania nasion zbóż przeznaczonych do siewu, zboża siewne, dopuszczone do obrotu mogą mieć zawartość wilgotności do 15%.

Za właściwe przechowanie i rozprowadzenie materiału siewnego odpowiedzialna jest Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Dla zabezpieczenia stworzenia bazy paszowej i rozwoju hodowli, obsiew nawozami roślin pastewnych dokonany zostanie na powierzchni 1 617 000 ha. Stanowi to wzrost w areale upraw pastewnych o 22% w porównaniu z rokiem ubiegłym, okopowych pastewnych zaś o 15%.

W związku z zapewnieniem odpowiedniej ilości paszy i stworzeniem warunków intensywnego rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich, przewiduje się w bieżącym roku zagospo-

darowanie przy pomocy różnego rodzaju zabiegów agrotechnicznych, nawożenia i środków kredytowych — około 65 000 ha łąk i pastwisk.

Ponieważ w niektórych województwach brak jest jeszcze sprzężaju w dostatecznej ilości, zostało wydane zarządzenie z kancelarii Rady Państwa do wszystkich wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych w sprawie maksymalnego wykorzystania dekretu o pomocy sąsiedzkiej w ramach likwidacji odłogów.

Ponadto Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wystosowało pismo w końcu lutego (28.II) br. do tych województw, na których terenie istnieją odłogi, aby wojewodowie wykorzystali w planie likwidacji odłogów wspomniany dekret o pomocy sąsiedzkiej. Poważną pomocą w wiosennej akcji siewnej dla rolników są uruchomione kredyty, a mianowicie 600 000 000 zł (kredyt krótkoterminowy) na zakup nasion i wykonanie orki, 750 000 000 zł (kredyt krótkoterminowy) na zakup nawozów sztucznych oraz 125 000 000 zł kredytu średnioterminowego na likwidację odłogów w ramach państwowego planu inwestycyjnego.

Kredyt krótkoterminowy udzielany będzie wyłącznie poprzez komunalne kasy oszczędności oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Termin płatności kredytu 9-miesięcznego kończy się nie później niż 1.XII.1949 r. Oprocentowanie kredytu krótkoterminowego udzielonego rolnikom za pośrednictwem wspomnianych instytucji wynosić będzie 6,5% w stosunku rocznym.

Należy nadmienić, że procedura kredytowa została znacznie uproszczona i oparta na następujących zasadach, a mianowicie na polityce klasowego zróżnicowania przy udzielaniu kredytu, zrezygnowaniu z żyra wekslowego, obniżeniu stopy procentowej i uproszczeniu i skróceniu formalności, związanych ze staraniami o uzyskanie kredytu.

Reasumując całość zagadnienia należy podkreślić, że plan kampanii siewnej wiosną 1949 r. ma charakter ogólnopaństwowy. W realizowaniu tego planu winny wziąć udział zainteresowane czynniki, a więc partie polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej oraz wszystkie instytucje, pracujące na odcinku rolniczym.

Skoordynowanie zamierzeń czynników państwowych, politycznych i społecznych na odcinku akcji siewnej da w sumie poważny wkład pracy twórczej i wpłynie na wykonanie omawianego planu z poważną nadwyżką.

Poseł JULIAN RATAJ

WRAŻENIA Z POBYTU PIERWSZEJ DELEGACJI CHŁOPÓW POLSKICH NA UKRAINIE RADZIECKIEJ

I. Na zjeździe przodowników pracy w rolnictwie

Dwudziestoczteroosobowa pierwsza delegacja chłopów polskich, która w drugiej połowie lutego 1949 r. przebywała na terenie Ukrainy Radzieckiej, aby zapoznać się z życiem wsi kołchozowych, miała możność uczestniczenia w wielkim trzydniowym zjeździe (14, 15 i 16 lutego 1949 r.) przodowników w rolnictwie. 1 800 przodowników pracy kołchozowej z terenu całej Republiki Ukraińskiej przybyło do Kijowa, aby złożyć sprawozdania z osiągnięć, podzielić się zdobytymi doświadczeniami oraz planami i zamierzeniami na przyszłość.

W prezydium zjazdu obok kierowników rządu i partii bolszewickiej Ukrainy znaleźli się przodownicy i przodowniczki pracy, jak również jedna z uczestniczek polskiej delegacji.

Niezwykle serdeczne było powitanie polskiej delegacji przez uczestników zjazdu. Przemówienie naszego przedstawiciela jeszcze przed tłumaczeniem na język ukraiński przyjęte zostało oklaskami. Widownia przyjęła nas potężną owacją na rzecz narodu polskiego i Polski Ludowej. Występujący mówcy, a było ich kilkudziesięciu, nie poprzestawali na swoich sprawach fachowych, ale wielokrotnie zwracali się pod adresem polskiej delegacji z pozdrowieniami dla chłopów polskich i dla narodu polskiego, życząc nam jak największych zdobyczy i postępu na drodze uspółdzielczenia produkcji rolnej.

Obok przodowników o nazwiskach znanych w całej Republice Ukraińskiej, a nawet w całym Związku Radzieckim,

jak M. Ozierny, który w uprawie kukurydzy pobił światowy rekord amerykański, osiągając 208 kwintali z hektara, Pasza Angelina, jedna z najlepszych w Związku Radzieckim traktorzystek, sześćdziesięciosiedmioletnia E. Chobta, która otrzymała 650 kwintali cebuli z hektara, a kok-sagyzu (rośliny, z której wytwarza się sztuczny kauczuk) 93 kwintali z hektara, wypowiadali się również inni przodownicy: traktorzyści, przewodniczący kołchozów i zespołów, świniarki, dojarki itd.

Wypowiadali się również znakomici uczeni agronomowie, ze słynnym akademikiem T. Łysenko na czele. Podziwiać można było prostotę ich przemówień, w których przystępnie i zrozumiale udzielali wielu cennych rad i wskazówek, nadających się do zastosowania w praktyce rolniczej. Uderzała bowiem znaczna ilość kobiet wiejskich, młodych i starszych, przodownic pracy, odznaczonych różnymi medalami i orderami. Odznaczenia wojenne mieszały się z odznaczeniami za wyniki w pracy pokojowej, za budownictwo socjalistycznej gospodarki rolnej, wyrażające się nieustannym podnoszeniem produkcji rolnej i zwiększaniem wydajności pracy. Obecni na sali to byli szermierze współzawodnictwa, które w Związku Radzieckim jest powszechne nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie.

Zgromadzeni na zjeździe bardzo żywo reagowali na opisy nowych zdobyczy w rolnictwie i wysokich urodzajów, przyjmując je oklaskami. Wśród nieopisanego zapału powzięto uchwałę o ustaleniu nowej normy pracodni, czyli minimalnej ilości jednostek pracy, jaką musi przepracować rocznie każdy członek kołchozu, a mianowicie 150 pracodni.

Przy burzliwych i długotrwałych oklaskach uchwalono w rezolucji zjazdu znany list kołchoźników ukraińskich do chłopów polskich, pełen serdecznych życzeń i wyrazów głębokiej przyjaźni, jaka połączyła narody — polski i ukraiński — uwolnione od wyzysku i przemocy szczujących je w przeszłości na siebie rządów kapitalistów i obszarników.

II. Z wędrówek po kołchozach

Zwiedzenie kilku kołchozów ukraińskich położonych w różnych okręgach kraju było przeżyciem niepowszednim i dostarczyło nam niezapomnianych wrażeń, licznych ciekawych obserwacji. Patrzyliśmy na nową wieś ukraińską, żyjącą w nowym ustroju już kilkadziesiąt lat i stojącą na tak wysokim

stopniu rozwoju gospodarczego, technicznego i kulturalnego, że od razu rzucała się w oczy różnica pomiędzy zacofaniem naszej przeciętnej wsi, a tym co przyniósł z sobą socjalistyczny ustrój gospodarki rolnej.

Zwiedzaliśmy różne kołchozy: małe, jak „Zdobycz Października" niedaleko miasta Humania, o powierzchni ponad 600 hektarów, kołchoz im. Kirowa w okręgu miasta Zaporoże nad dolnym Dnieprem, większy — bo zajmujący 3 024 ha gruntu — obydwa położone na czarnoziemie, a także kołchoz im. Wasiliewa w okręgu Kijowa, o obszarze 1 926 ha gruntów ubogich, piaszczystych i sapowatych, powstałych na osuszonych bagnach.

Jak wygląda wieś kołchozowa?

Gdziekolwiek jednak byliśmy, uderzał nasze oczy przede wszystkim wygląd wsi kołchozowej zgoła odmienny od tego, co przyzwyczailiśmy się widzieć na wsi naszej. Wieś kołchozowa jest bardziej uporządkowana, ulice są szerokie, a domy mieszkalne nie są rozmieszczone tak bezładnie, jak to jest często u nas. A co najciekawsze, to fakt, że domy mieszkalne kołchoźników będące ich indywidualną własnością, są oswobodzone od sąsiedztwa budynków gospodarskich: oprócz jednej niewielkiej obórki nie są one otoczone stodołą, stajnią, oborą itp., wśród których ginie u nas często dom mieszkalny rolnika. Nie ma gęstwiny opłotków wiejskich, a przy ulicach stoją rzędy domów kołchoźników w pewnej odległości od siebie, niezagęszczone, posiadające przydomową działkę od 0,3 do 1 ha z sadem włącznie, pozostającą do osobistego użytku kołchoźnika, na której może on uprawiać to, co mu się żywnie podoba.

Wieś kołchozowa podobna jest do porządnie zaplanowanego osiedla miasteczka, taki panuje ład przestrzenny, taki jest celowy, estetyczny sposób zabudowy.

Wszelkie budynki gospodarskie są wspólne, a więc spółdzielcze stodoły, fermy hodowlane i stajnie położone są w pewnym punkcie wsi; oczywiście nie są one zgęszczone, lecz rozmieszczone w odpowiednich odległościach.

We wsi kołchozowej istnieje ośrodek, jakby centrum osiedla, gdzie znajduje się budynek z siedzibą (biurem) zarządu, klub zawierający świetlicę, czytelnię, bibliotekę, salę teatralną ze sceną, która nadaje się do wyświetlania filmów; jest tam zwykle szkoła, która w większych kołchozach jest 10-letnia. Widzieliśmy w takiej szkole wygodne sale, ławki i dzieci porząd-

nie ubrane, widzieliśmy też salę gimnastyczną z przyrządami. W każdym kołchozie istnieje żłobek dla małych dzieci oraz przedszkole, gdzie pracujące matki mogą na czas pracy zostawiać swoje dzieci pod fachową opieką. W większym kołchozie jest szpital; zwiedzony przez nas szpital posiadał znakomitego chirurga, o którym bardzo pochlebnie wyrażali się miejscowi kołchoźnicy, kilku lekarzy i kilkanaście pielęgniarek. Leczenie i pobyt w szpitalu są bezpłatne.

Wnętrza domów kołchoźników są przyjemne i wygodne, izby porządne i czyste. Są w nich meble fabryczne, często ozdobne. Radioodbiorniki własne nie należą do rzadkości. Wszystkie wsie kołchozowe są całkowicie zelektryfikowane.

Elektrownie na wsi

Zakładanie elektrowni wiejskich jest coraz częstsze w ZSRR. Widzieliśmy w kołchozie „Zdobycz Października" taką małą elektrownię wodną na rzece Tykicz o mocy 300 kilowatów, która została zbudowana rękami samych kołchoźników, przy wykorzystaniu metalowych części różnych maszyn poniemieckich i po przeszkoleniu kołchoźników na kursach technicznych. Stacja ta obsługiwana jest przez kołchoźnicę i kołchoźnika stale w niej zatrudnionych. Dostarcza ona prądu elektrycznego własnemu kołchozowi oraz co ciekawsze, również sąsiednim kamieniołomom oraz pobliskiemu miasteczku. Jest to fakt bardzo znamienny i u nas niespotykany, że **wieś oświetla miasto.** Po wzmocnieniu tej elektrowni kołchozowej do 400 kilowatów, będzie mogła obsłużyć 5 kołchozów.

W kołchozie „Zdobycz Października"

Jest to jeden z pierwszych kołchozów na Ukrainie; powstał jeszcze w roku 1922, założony przez obecnego jego przewodniczącego Teodora Dubkowieckiego, pochodzącego z dawnej wyrobniczej rodziny chłopskiej. Wojna zniszczyła dorobek kilkunastoletniej pracy tego kołchozu. Lecz zaraz w pierwszym powojennym roku uruchomiono kuźnię, młyn, a zbiory zboża już wówczas doszły przeciętnie do 15 kwintali z hektara. Mieszka tam 361 ludzi, istnieją 122 gospodarstwa domowe. Przy uprawach polowych stosuje się jedenastopolowy płodozmian; pracuje tu brygada (zespół) polowa złożona z siedmiu ogniw (mniejszych zespołów), przy czym każde ogniwo ma wyznaczony kawałek ziemi, który uprawia przez cały płodozmian.

Jest jeszcze płodozmian siedmiopolowy oraz peryferyjny trzyletni, przeznaczony specjalnie na produkcję pasz dla hodowli bydła. Hodowla obejmuje 52 konie, 118 sztuk bydła, 65 świń oraz 70 owiec. Oprócz tej hodowli kołchozowej kołchoźnicy posiadają własne krowy (jedną lub dwie), świnie i drób bez ograniczeń przy swoich domach. W kołchozie znajduje się 6 samochodów ciężarowych.

Dochód kołchoźników oblicza się według ilości przepracowanych pracodni. Jest to podstawowa miara zawierająca pewną ilość pracy, służąca do obliczenia wszelkich rodzajów pracy wykonywanej przez kołchoźników. Można to przedstawić na przykładzie: za zoranie 0,75 ha w ciągu 10 godzin czterema końmi, dwóch pracujących otrzymuje: prowadzący konie $1^1/_2$ pracodnia, prowadzący pług $2^1/_4$ pracodnia. A więc prace lżejsze ocenia się niżej, prace cięższe odpowiednio wyżej.

Opłata za 1 pracodzień wyniosła: 4,3 rubla w gotówce, 1 kilogram ziarna, plus różne produkty, jak ziemniaki, jarzyny, owoce itd. Każdy pracujący członek kołchozu zrobił przeciętnie w ciągu roku ponad 400 pracodni, zatem zarobek kołchoźnika jest wcale dobry. Nierzadkie są wypadki, że kołchoźnicy wyrabiają 500, 600 i więcej pracodni w roku, rekordziści nawet powyżej tysiąca pracodni.

W kołchozach uprawiających rośliny przemysłowe na jeden pracodzień wypadą 20, a nawet 40 rubli.

Dochód ogólny wyniósł 646 000 rubli. Dzieli się on na fundusze w naturze: siewny, rezerwowy (na wypadek nieurodzaju), paszowy, socjalny (np. opieka nad starcami), natomiast w gotówce odlicza się: na podatek 8% od dochodu uzyskanego ze sprzedaży produktów, na spłatę kredytów, koszty administracyjne, potrzeby kulturalne, szkoleniowe, żłobki, przedszkole oraz na fundusz inwestycyjny od 12 — 15%.

W kołchozie im. Kirowa

Jest to jak już wspomniano większy kołchoz; zatrudnia ponad 600 ludzi zdolnych do pracy. Zwykle w każdym kołchozie oprócz normalnych członków pracuje pewna ilość młodzieży czy starszych ludzi, członków rodzin, którzy dostarczają dowolnej ilości pracy według swoich możliwości; otrzymują oni zapłatę odpowiednio do przepracowanych pracodni.

Pod zasiewami zbożowymi znajduje się 2 200 ha gruntów, sady i ogrodowizna zajmują prawie 100 ha, słonecznik 175 ha, reszta okopowe, pasze.

Jedną z osobliwości kołchozu jest uprawa ryżu na powierzchni 70 ha, przy czym grunta te zalewa się wodą z Dniepru i wpuszcza się karpie, których pobyt (przez zamulenie) wpływa korzystnie na urodzaj ryżu; w ciągu sezonu urośnie i dojrzewa ryż, rosną też i karpie.

Plony zbóż chlebowych sięgają od 20 do 30 kwintali z ha, kukurydzy — 30 kwintali, słonecznika od 18 do 22 kwintali, ryżu (przeciętnie) ok. 60 kwintali z hektara. Ziarna zbożowego zebrano 30 000 kwintali (dane dotyczą 1948 r.). Bardzo dobrze udają się warzywa: cebula 450, kapusta 550, pomidory 650, ziemniaki 550, ogórki 250 kwintali z ha.

Utrzymywane są fermy hodowlane krów rasy czerwonej, „stepowej“, które z wyglądu są niepozorne i wydają przeciętnie 1 900 litrów mleka rocznie, ale za to o dużej zawartości tłuszczu, dochodzącej do 5%. Tak w tym, jak i w innych kołchozach nad hodowlą czuwa zootechnik, specjalny fachowiec od żywienia. Poidła są automatyczne. Jedna dojarka obsługuje 8 krów. W kołchozach rozpowszechnione są „żłobki“ cielęce, tj. ogrzewane, obszerne pomieszczenie dla cieląt, które przebywają pojedyńczo do 20 dni w osobnych klatkach, troskliwie utrzymywane. Za ten okres czasu dojarka otrzymuje specjalną premię w ilości 12 pracodni od każdego cielęcia.

Czysto i porządnie jest również prowadzona hodowla świń. Za każde prosię świniarka otrzymuje 7 pracodni, a przy wychowie 1 pracodzień na każde 10 kilogramów przyrostu żywej wagi, przy czym jedna świniarka zajmuje się chowem 40 prosiąt. Jeden miot maciory przynosi kilkanaście, a nawet powyżej 20 prosiąt. Świniarka otrzymuje nieraz w ciągu roku jako premię kilkanaście sztuk prosiąt, które może sprzedać (cena prosięcia 300 rubli) lub część zostawić dla siebie, według własnego uznania.

Na fermie drobiowej było 750 sztuk kur rasy leghorn, żywionych kukurydzą, pszenicą, ryżem; fermę obsługują 2 kobiety, z których każda otrzymuje po 1/2 pracodnia miesięcznie od 1 kury oraz 430 jaj rocznie.

Kołchoz ten jest „milionerem“, wypracował bowiem 1 515 000 rubli za rok 1948. Za 1 pracodzień wypłacano 3 ruble w gotówce, 2,2 kilograma zboża oraz różne produkty, jak ziemniaki, ryż, jarzyny, owoce itd.

Kołchoz posiada warsztaty stolarskie, kuźnię, w których pracuje 30 ludzi; jako siłę napędową stosuje się prąd elektryczny.

Kołchoźnicy zajmują się w chwilach wolnych przemysłem ludowym i rozmaitym rzemiosłem. Wytwory swojej pracy, jak również produkty pochodzące z własnej hodwli czy działki ziemi przydomowej mogą sprzedawać innym, czy też w mieście; mogą przy tym oraz przy innych wyjazdach korzystać z wozu i siły pociągowej kołchozu bezpłatnie.

Nowe budownictwo wiejskie

Dużo wrażeń dostarczył zwiedzającym kołchoz im. Wasiliewa, położony ok. 60 km drogi na zachód od Kijowa. Grunty jego poprzerzynane są siecią kanałów wodnych, które z jednej strony spełniają rolę odwadniającą, a z drugiej dostarczają za pomocą 12 elektrycznych pomp wody do nawadniania ubogich piaszczystych gruntów kołchozu, przy zastosowaniu systemu przenośnych rur.

Na powierzchni 1 926 ha gruntu mieszka tu 1 029 ludzi (478 rodzin), z czego zdolnych w pełni do pracy 678 osób. Słaba gleba przynosi plon znacznie niższy, a mianowicie: zboże 7,8 kwintala z hektara. Toteż kołchoz nastawiony jest na produkcję mleczarsko-warzywniczą; plony niektórych warzyw wynoszą: kapusta — 285, cebula 249 kwintali z hektara. Ogólny dochód wyniósł 1 058 000 rubli.

Obok tej walki z przyrodą, jaką kołchoz im. Wasiliewa prowadzi o pola uprawne, największą osobliwością jest nowe budownictwo domów mieszkalnych, których dotąd wybudowano ponad 70, a w roku 1949 planuje się budowę dalszych stu kilkunastu.

Bez przesady można zachwycić się widokiem nowej dzielnicy wsi kołchozowej, zabudowanej wyłącznie nowymi domami murowanymi, z grubą tarcicą dla izolacji wewnątrz ścian murowanych, z dachami krytymi czerwoną dachówką. Każdy dom posiada ganek z barierą i słupami drewnianymi. Zarówno okapy dachu, jak obramowania okien, bariery i słupy są pięknie wykonane z drzewa z zastosowaniem wzorów sztuki ludowej; istne koronki ozdób. Trudno było spostrzec dwa domy w zupełności podobne do siebie. Wnętrza tych domów zawierały od 2 do 5 pokoi z kuchnią, wyglądających zupełnie tak samo jak nowoczesne mieszkania miejskie. Budowano również domy jednopiętrowe. Nowe domy przeznaczone są dla jednej rodziny i są własnością indywidualną.

To nowe budownictwo stanowi połączenie nowoczesnej techniki i wygody ze sztuką ludową; domy wyglądają jak cacka, zmieniają wieś nie do poznania, czyniąc ją barwną, żywą i estetyczną.

Przewidziana jest w ciągu najbliższej przyszłości całkowita przebudowa omawianej wsi, przeniesienie i wybudowanie nowego ośrodka centralnego z klubem i szkołą na nowym miejscu.

Kołchoźnik może wybierać dowolnie pożądany wzór domu, których jest bardzo wiele. Koszt budowy waha się od 10 000 do 22 000 rubli. Na budowę państwo udziela bezprocentowego kredytu na 10 lat; np. przy cenie 22 000 rubli państwo daje 15 000 rubli, a resztę pokrywa kołchoźnik z pomocą kołchozu. Przy budowie domu dla kołchoźnika pomaga kołchoz (jak i w innych kołchozach), dając robociznę oraz przy zwożeniu materiału, a zatrudnieni przy tym ludzie zarabiają pracodnie.

Nowe budownictwo wiejskie na wsi kołchozowej zmienia całkowicie oblicze wsi, wprowadzając planowy ład przestrzenny i stwarzając człowiekowi doskonałe warunki życia.

III. Maszyny pracują za człowieka

Rolnictwo kołchozowe korzysta z dobrodziejstw daleko posuniętej mechanizacji.

Wymownym potwierdzeniem tego była zwiedzona przez nas potężna stacja maszynowo-traktorowa (MTS) w Orzechowie na Ukrainie zadnieprzańskiej. Wszystkie stacje maszynowe są państwowe i zadaniem ich jest obsługiwanie kołchozów. Orzechowska stacja obsługuje 40 000 hektarów ziemi w 32 kołchozach.

Kiedy nastąpiło wyzwolenie, musiano wyciągać części maszyn z pod gruzów zbombardowanej stacji. Na 50 pracujących wówczas ludzi, 45 stanowiły kobiety, gdyż mężczyźni albo znajdowali się na froncie, albo wyginęli. Po 3 tygodniach wysiłku pracowało już 30 traktorów. Obecnie stacja posiada 84 traktory oraz 33 kombajny czyli maszyny wykonujące czynności żniwiarki, młocarni oraz czyszczenia zboża. Są to traktory na gąsienicach o mocy 80 koni mechanicznych szybkości do 9 km/godz.; pracując bez przerwy 10 godzin traktor taki orze 15 hektarów, kombajn natomiast uprzątnie, omłóci i oczyści zboże z 25 hektarów. Praca traktorzystów jest opłacana w gotówce przez stacje, a częściowo w naturze przez kołchoz.

Służba agronomiczna dla kołchozów skoncentrowana jest na stacji maszynowej. Jeden agronom obsługuje 4 kołchozy; prócz tego w każdym kołchozie jest agronom podległy kierownictwu stacji. Stacja posiada chemika laboranta oraz melioratora. Na 84 traktorzystów 16 stanowią kobiety, a wśród wszystkich pracujących na stacji kobiety stanowią połowę.

Najważniejszym punktem umowy zawieranej między stacją a kołchozem jest wysokość urodzaju do osiągnięcia. Tak praca maszyn i praca kołchoźników, nastawione na osiągnięcie wysokich urodzajów, łączą się zgodnie w socjalistycznym współzawodnictwie, które podnosząc z roku na rok produkcję rolną, podnosi zarazem dobrobyt całej republiki i kołchoźnika.

Wysoki stopień mechanizacji rolnictwa Ukrainy Radzieckiej uwalnia również człowieka od nadmiaru pracy fizycznej, którą w coraz rosnącym zakresie wykonują maszyny, czyniąc życie ludzkie lżejszym i wygodniejszym Wielkie ilości zaoszczędzonego w ten sposób czasu obraca tam człowiek na czerpanie oświaty, kultury i podnoszenie przez szkolenie swoich umiejętności.

Spółdzielcza organizacja pracy i wzrastająca rola pracy maszyn stanowi skuteczną drogę nie tylko do dobrobytu materialnego, lecz do kulturalnego, prawdziwie ludzkiego życia. Ujawnia się to nie tylko w osiągnięciu powszechnej oświaty podstawowej, ale w rosnącej znajomości dalszej wiedzy. Zapuszcza coraz szerzej korzenie wiedza ekonomiki, literatury, muzyki i innych umiejętności, co można było stwierdzić u kołchoźników. Powstaje i mnoży się nowy typ człowieka, który śmiało, bez lęku patrzy w przyszłość, wyzwolony i zabezpieczony przez ustrój wolny od wszelkiego wyzysku i dający możliwości nieustannego rozwoju.

CZĘŚĆ TRZECIA

JERZY MORAWSKI

AKTUALNE ZADANIA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Wychowanie młodzieży należy do najważniejszych zadań demokracji ludowej. Od tego, jakim będzie dorastające dziś pokolenie, od jego postawy ideowej i moralnej, w dużym stopniu zależy przyszły rozwój naszego kraju.

W wychowaniu młodzieży dużą rolę odgrywa szkoła i nauczyciel. Ale, po pierwsze, szkoła nie obejmuje całego okresu dojrzewania młodzieży. Wielu młodych ludzi, mających już ukończone 15 lat, a więc w wieku najintensywniejszego kształtowania się światopoglądu i postawy ideowej — znajduje się poza szkołą. Po drugie — szkoła i nauczyciel nie obejmują całości zagadnień wychowawczych. Stąd też niezbędnym warunkiem pełnego wychowania młodzieży, rozwoju jej inicjatywy, kształtowania w niej poczucia odpowiedzialności za przebudowę i rozwój w kraju, jest jej samowychowanie w ramach własnej samorządnej organizacji.

Z doświadczeń ruchu robotniczego i radykalnego ruchu chłopskiego wynika, że w ramach własnego, samorządnego, ideowo-wychowawczego związku młodzieży młode pokolenie kształtuje się najpełniej na świadomych, aktywnych i ofiarnych bojowników sprawy robotniczo-chłopskiej.

W warunkach demokracji ludowej rola związku młodzieży jeszcze bardziej rośnie. Ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży nabiera znaczenia, jakiego nie miała i nie mogła mieć nigdy przedtem. Poważne zadania przypadają zatem do wypełnienia w dziedzinie wychowania młodzieży Związkowi Młodzieży Polskiej.

ZMP powstał z połączenia wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Utworzenie ZMP oznaczało przezwyciężenie prawicowych, wstecznych wpływów ideowo-wychowawczych, które oddziaływały na poszczególne ogniwa byłych organizacji młodzieżowych. Umożliwia to zapewnienie jednolitego, konsekwentnego, zgodnego z rozwojem demokracji ludowej kierunku pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży.

Utworzenie ZMP oznaczało zespolenie najlepszych tradycji zarówno rewolucyjnych walk młodzieży robotniczej, jak i radykalnego ruchu młodzieży wiejskiej, stopienie ich w jeden wzór ideowo-wychowawczy. Umożliwia to wzbogacenie form pracy młodzieży w oparciu o najlepsze dotychczas wypracowane wartości.

Utworzenie ZMP stworzyło zatem dobrą podstawę dalszego rozwoju demokratycznego ruchu młodzieży w kierunku rozszerzenia wpływu demokracji ludowej wśród młodzieży.

Statut Związku Młodzieży Polskiej, uchwalony na Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu określa, że ZMP jest bezpartyjną, polityczną organizacją młodzieży pracującej i uczącej się miast i wsi.

Co wynika z tego określenia?

ZMP jest organizacją bezpartyjną. Znaczy to, że nie przenosi w sposób mechaniczny form i metod pracy partyjnej na odcinek młodzieżowy, nie jest mechanicznym przedłużeniem żadnej z działających partii politycznych, lecz szeroką ideowo-wychowawczą organizacją, mającą własne formy działalności, dostosowane do wieku i zainteresowań młodzieży.

Rzecz jasna nie oznacza to, że ZMP izoluje się od partii politycznych. Treść pracy ideowo-wychowawczej ZMP opiera się na programie głoszonym i realizowanym przez partię bloku demokratycznego. ZMP współdziała z partiami w celu włączenia młodzieży do realizacji tego programu.

ZMP jest organizacją polityczną. Odrzuca fałsz tzw. wychowania apolitycznego, stosowanego przez klasy panujące w systemie kapitalistycznym, wychowania, które zmierzało do tego, aby nieuświadomioną i niezorientowaną w zagadnieniach społecznych i politycznych młodzież oderwać od walki robotników i chłopów i wtłoczyć w tryby panującego systemu.

ZMP stawia sobie za zadanie wyjaśnienie młodzieży otaczających ją zjawisk politycznych i społecznych; kształtowanie w dorastającym pokoleniu świadomego i czynnego stosunku do tych zagadnień; kształtowanie w nim naukowego poglądu na świat i społeczeństwo w oparciu o naukę marksistowską.

ZMP jest organizacją pracującej i uczącej się młodzieży miast i wsi. Jest więc ze swego charakteru — organizacją **robotniczo-chłopską.**

ZMP odgrywa poważną rolę w pogłębianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Brygady remontowe, złożone z robotniczej młodzieży, które wyjeżdżają na wieś do pomocy kołom wiejskim, wymiana zespołów artystycznych między miastem a wsią, akcja tzw. patroli społecznych, prowadzona przez studentów ZAMP — przykłady te świadczą, że w szeregach ZMP rozwija się łączność młodzieży miast i wsi, pogłębia się nie tylko sojusz, ale jedność młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W stosunku do innych organizacji i zrzeszeń młodzieży ZMP odgrywa rolę **organizacji przodującej.**

Znaczy to np. w stosunku do powszechnej organizacji „Służby Polsce", że ZMP swą działalnością ideowo-wychowawczą wpływa na kierunek pracy młodzieży zgromadzonej w SP. W hufcach i brygadach SP działają koła zetempowskie, stanowiące trzon tej organizacji. ZMP wychowuje i szkoli kadry ideowo-wychowawcze Służby Polsce.

To samo można powiedzieć o stosunku ZMP do innych zrzeszeń młodzieży oraz do sekcji młodzieżowych w organizacjach społecznych.

Wynika z tego, że wszelkie zagadnienia, dotyczące pracy wśród młodzieży, jakie nasuwają się w tych organizacjach, winny być rozwiązywane zawsze w porozumieniu z odpowiednimi ogniwami ZMP.

Poważne zadania ma do wypełnienia ZMP na odcinku wychowania młodszej młodzieży, w stosunku do organizacji dziecięcej ZHP. ZMP, organizacja o przodującej ideologii, wychowująca świadomą swych zadań i celów ideowych młodzież, najlepiej może oddziaływać na pozaszkolne wychowanie dzieci. Odcinek ten był dotąd w dużym stopniu zaniedbany. Postępowa część instruktorów harcerskich, pomimo dokonanej poważnej pracy programowej, jednak pozbawiona wydatniejszej pomocy, sama nie mogła w pełni rozwiązać zagadnień przebudowy ZHP. Rozumie to postępowa część kadry instruktorów harcerskich, z których większość już należy do ZMP. Powiązanie ideowe i organizacyjne ZHP z ZMP będzie nadal postępowało, prowadząc ku przekształceniu harcerstwa z dawnej organizacji skautowej w organizację o treści wychowania socjalistycznego i metodach wychowawczych Harcerskiej Służby Polsce.

W ciągu 8 miesięcy dotychczasowej działalności — od lipca 1948 roku — ZMP dokonał już niemałej pracy.

W dużym stopniu dzięki ZMP rozszerzył się udział młodzieży fabrycznej we współzawodnictwie pracy, które obejmuje obecnie ponad 200 000 młodych robotników, tzn. więcej niż połowę ogółu młodzieży, zatrudnionej w przemyśle.

Dzięki ZMP również młodzież wiejska może się poszczycić niemałymi wynikami w podnoszeniu kultury rolnej i rozpowszechnianiu oświaty rolniczej w spółdzielczości chłopskiej.

Dzięki ZMP — jak zgodnie stwierdzają dyrekcje szkół i nauczyciele — stale polepsza się stosunek uczniów do nauki i poprawiają się wyniki nauczania.

W ciągu pierwszych 8 miesięcy swej działalności ZMP prowadził intensywne szkolenie ideologiczne, które odbywało się w szkołach organizacyjnych i na różnego typu kursach, obejmując ponad 15 000 aktywistów ZMP. Niezależnie od tego systematyczna praca ideologiczna i kulturalno-oświatowa odbywa się w kołach ZMP.

ZMP nie izolował młodzieży od prac ideologicznych, jakich w tym czasie dokonały stronnictwa demokratyczne, począwszy od lipcowych i sierpniowych uchwał PPR i innych stronnictw, aż do historycznego Kongresu Jedności Klasy Robotniczej. ZMP wzbogacił tym dorobkiem swoją pracę ideowo-wychowawczą wśród młodzieży.

Poziom ideologiczny aktywu ZMP w tym okresie znacznie się podniósł. Przy wspólnej pracy w zjednoczonej organizacji posunął się proces wyrównania postawy ideowej aktywu ZMP, pochodzącego z różnych organizacji młodzieżowych, w kierunku zbliżenia do ideologii marksistowskiej.

Nastąpiło znaczne wzmocnienie i usprawnienie pracy organizacyjnej. Wzmocniła się wewnątrzzwiązkowa dyscyplina.

Poważnie wzmocniony wstępuje ZMP w nowy etap swej działalności.

W ciągu dotychczasowej pracy ZMP nie uchronił się jednak od pewnych błędów i wypaczeń.

Błędy te i wypaczenia wystąpiły w sprawie zasadniczej — w sprawie charakteru organizacji młodzieżowej. U niektórych działaczy ZMP występowała tendencja do obejmowania w szeregach organizacji tylko najbardziej świadomej i dojrzałej już ideologicznie części młodzieży, do nadawania ZMP charakteru organizacji awangardowej. Znalazło to wyraz w tendencji ograniczania napływu młodzieży do ZMP na niektórych terenach, w wysuwaniu haseł i zagadnień zrozumiałych jedynie dla przodującej części młodzieży, w kopiowaniu i mechanicznym prze-

noszeniu na odcinek młodzieży form pracy partyjnej, nieprzystosowanych do poziomu i zainteresowań szerokich mas młodzieży.

Szczególnie wyraźnie wystąpiło niebezpieczeństwo oderwania się od mas młodzieży w pracy ZMP na odcinku wiejskim, gdzie młodzież jest szczególnie zapóźniona w rozwoju i gdzie jednocześnie jest mocno ześrodkowany nacisk elementów reakcyjnych. ZMP nie stworzył dostatecznie szerokiej bazy ideologicznej dla przyciągnięcia wahającej się, mającej różne uprzedzenia, ale postępowej części młodzieży wiejskiej, nie poprowadził w dostatecznych rozmiarach szerokiej ofensywy wśród młodzieży wiejskiej. W wyniku tego niedostatecznego przezwyciężenia trudności na odcinku wiejskim dotarcie ZMP na wieś jest słabe. Odsetek młodzieży pracującej na wsi i uczącej się, pochodzenia chłopskiego, wynosi zaledwie 30% ogółu członków ZMP, podczas gdy młodzież ta powinna stanowić, z racji struktury społecznej kraju największą część ZMP — zjednoczonej robotniczo-chłopskiej organizacji.

Pewne błędy wystąpiły również na odcinku walki ze wsteczną działalnością polityczną pewnej części kleru. W swej słusznej walce przeciw tej działalności, przeciw nadużywaniu uczuć religijnych młodzieży dla celów politycznych, niektórzy działacze ZMP, zwłaszcza na terenie szkolnym, schodzili na płaszczyznę walki przeciw religii, stwarzając tym niewłaściwą linię podziału, zostawiającą poza zasięgiem oddziaływania ZMP młodzież wierzącą. Tymczasem ZMP winien w swych szeregach organizować młodzież niezależnie od jej przekonań religijnych, winien organizować również młodzież wierzącą, która pragnie pracować dla sprawy postępu i sprawiedliwości społecznej.

Z pomocą PZPR i innych stronnictw demokratycznych, aktyw ZMP uświadomił sobie te błędy i obecnie przezwycięża je w pracy organizacji.

Styczniowe plenarne zebranie Zarządu Głównego ZMP postawiło przed całą organizacją zadanie rozbudowy ZMP, zwłaszcza na terenie wiejskim, zadanie budowy milionowej organizacji ZMP.

Organizacje ZMP w terenie z zapałem przystąpiły do tej wielkiej ofensywy ideologicznej i organizacyjnej wśród młodzieży. Ostatnie miesiące przyniosły już pierwsze rezultaty — bardzo znaczny wzrost szeregów ZMP. W ciągu 2 miesięcy, od stycznia do marca br. ZMP wzrósł z 580 000 do 740 000 członków.

Oczywistą jest rzeczą, że idzie tu nie tylko o wzrost liczebny, lecz głównie i przede wszystkim o podniesienie poziomu pracy ZMP, o pogłębienie wpływu ideowo-wychowawczego demokracji ludowej na szerokie masy młodzieży. Dlatego tym większą uwagę trzeba zwrócić na rozszerzenie pracy szkoleniowej, na uaktywnienie kół zetempowskich, na wzmocnienie pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży.

Dlatego też dla pracy ZMP konieczna jest pomoc ze strony stronnictw demokratycznych, ze strony związków zawodowych, organizacji społecznych, działaczy kulturalnych i oświatowych, demokratycznego nauczycielstwa itp.

Potrzebni są wykładowcy na kursach i kołach zetempowskich, potrzebne są książki do bibliotek młodzieżowych, potrzebne są dobre, zawierające odpowiednią treść ideowo-wychowawczą i dostosowane do poziomu młodzieży utwory sceniczne, pieśni, wiersze dla świetlic młodzieżowych.

Potrzebne jest szerokie włączenie młodzieży do czynnego udziału w życiu gospodarczym i społecznym, na naradach produkcyjnych, w spółdzielczości, potrzebna jest pomoc w zapewnieniu należytego znaczenia i roli organizacji zetempowskiej.

Potrzebna jest większa dbałość o warunki życia i pracy młodzieży, o ułatwienie jej zdobywania wiedzy i umiejętności fachowych.

Potrzebna jest życzliwa, umiejętna, systematyczna pomoc i opieka nad pracą kół ZMP, która jednak w żadnym wypadku nie może przeradzać się w komenderowanie, rozkazywanie młodzieży, w nieliczenie się z samorządnością organizacji młodzieżowej.

Jeżelibyśmy zadali sobie pytanie, jak do tej pory zaspokajane były te pilne, naglące potrzeby życia organizacyjnego młodzieży — to niezbyt często moglibyśmy dać odpowiedź całkowicie pozytywną. Zdarzały się czasem nawet poważne uchybienia. Były wypadki lekceważenia potrzeb młodzieży i jej organizacji, odtrącenia nieraz słusznej inicjatywy młodzieży.

Trzeba jak najszybciej ten stan rzeczy poprawić.

W interesie całego obozu demokratycznego leży wzmocnienie ZMP, gdyż to oznacza wzmocnienie wpływu ideowo-wychowawczego demokracji ludowej na młodzież.

J. LINKOWSKI

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM

Oświadczenie rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem spotkało się z całkowitym zrozumieniem całej postępowej opinii polskiej. Wyrazem tego są liczne zgromadzenia organizowane na terenie całego kraju. Masy pracujące z klasą robotniczą na czele manifestują na nich swoją pełną solidarność z oświadczeniem rządu.

Najbardziej charakterystyczne dla obecnej sytuacji są tu wypowiedzi wierzących katolików, ludzi, którzy wychowali się w posłuszeństwie względem Kościoła i dla których każde słowo rzucone z ambony nie podlegało dyskusji. I jeśli dziś poddają oni surowej krytyce postępowanie części kleru, świadczy to wymownie, że reakcyjne elementy w hierarchii kościelnej coraz bardziej izolują się od narodu. Jest to naturalnym wynikiem faktu, że polityka uprawiana przez te elementy stoi w jaskrawej sprzeczności z podstawowymi interesami mas ludowych. Sprzeczność ta staje się już dziś tak widoczna, że coraz mniejszy skutek odnoszą wysiłki zmierzające do ukrywania antyludowej polityki pod płaszczykiem religii.

Wszyscy ludzie pracy w Polsce są najbardziej żywotnie zainteresowani w pokojowym rozwoju naszych stosunków wewnętrznych. Wszystkie akty mordów politycznych i podziemnej akcji dywersyjnej spotykają się z kategorycznym potępieniem całego narodu. I dlatego ze zdumieniem dowiaduje się społeczeństwo o licznych faktach współudziału niektórych księży

---

*) Patrz „Materiały": Oświadczenie ministra Wolskiego w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem.

w zbrodniczej robocie band dywersyjnych. Procesy ks. Fertaka, Ortotowskiego i innych przestępców w sutannach są tego najlepszym dowodem.

Z jeszcze większym zdumieniem przyjmuje społeczeństwo grobowe milczenie Episkopatu polskiego, który ani słowem nie potępił tej zbrodniczej działalności niektórych księży.

Biskupi polscy nie tylko nie starają się ostrzec podwładnych im księży przed tego rodzaju przestępczą działalnością, ale sami przy pomocy listów pasterskich sieją nienawiść do Polski Ludowej, próbują stworzyć atmosferę, która rodzić może tylko zbrodnię. Wbrew oczywistym faktom sugerują oni w tych listach jakoby Kościół i religia były w Polsce prześladowane. Usiłują zohydzić w oczach wiernych ruch współzawodnictwa pracy, który jest jedną z podstawowych dźwigni naszej odbudowy. W chwili gdy tak potrzebna jest jedność mas pracujących dla wykonania olbrzymich zadań, jakie stają przed Polską, sieją oni fanatyzm religijny, usiłują stworzyć w społeczeństwie nikomu niepotrzebną linię podziału na wierzących i niewierzących. Pod płaszczykiem religii uprawiają wyraźną polityczną robotę, godzącą w interesy państwa ludowego.

Kierownicze koła hierarchii kościelnej nie przeciwstawiły się atakom Watykanu na nasze Ziemie Odzyskane. Przypomnijmy tu list papieża do biskupów niemieckich, w którym papież wyraził życzenie powrotu Niemców na Ziemie Odzyskane i groził nam „surowym wyrokiem historii“ za włączenie tych ziem do Polski. Biskupi polscy zamiast odgraniczyć się od tego listu usiłowali usprawiedliwić tę antypolską wypowiedź. Takie same niepatriotyczne stanowisko zajęły koła klerykalne w sprawie mianowania w czasie wojny przez Watykan biskupów niemieckich jako administratorów diecezji chełmińskiej i gnieźnieńskiej. Ani słowem nie potępiono tego posunięcia, które było wyraźnym zaakceptowaniem przez Watykan aneksji ziem polskich przez Hitlera.

Polityka realizowana przez kierownicze koła hierarchii kościelnej w Polsce znajduje swoje odbicie w wystąpieniach licznych księży. Wykorzystuje się ambonę i lekcje religii dla celów nie mających nic wspólnego ze sprawami wiary. Reakcyjna część kleru uprawia pod płaszczykiem religii antyludową politykę i usiłuje zakłócić spokój w naszym kraju, szerząc najrozmaitsze plotki i współdziałając nierzadko z reakcyjnym podziemiem.

Sytuacja Kościoła w Polsce nie daje żadnych podstaw do oskarżeń rzucanych przez reakcyjną część kleru, jakoby Kościół i religia były prześladowane. Nikt w Polsce nie przeszkadza księżom w ich pracy duszpasterskiej i swoboda praktyk religijnych jest w całej pełni przestrzegana. Istnieje w Polsce cały szereg stowarzyszeń religijnych, które cieszą się całkowitą swobodą działania. Władza ludowa w słowie i czynie wyraża pełne zrozumienie dla uczuć religijnych wierzących obywateli i daje pełne możliwości wykonywania praktyk religijnych.

I właśnie ta swoboda bardzo często nadużywana jest przez stowarzyszenia religijne. Spotykamy się bowiem z faktem, że w stowarzyszeniach tych tolerowane są elementy związane z dywersyjną robotą podziemia, elementy które zajmują się robotą polityczną wymierzoną przeciw państwu ludowemu.

Jest jasne, że wszelkie wichrzenia nie mogą być i nie będą w Polsce tolerowane.

> „Konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej Konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec Państwa Ludowego"

stwierdza oświadczenie rządowe.

Rząd polski stwierdzając w zakończeniu swego oświadczenia, że popierać będzie wszelkie kroki zmierzające do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem — daje raz jeszcze wyraz swej najlepszej woli do porozumienia. Porozumienie to może opierać się tylko na zasadzie, że tak jak Państwo nie ingeruje w życie wewnętrzne Kościoła, tak samo kler musi ograniczyć swą działalność do spraw religii. Nadużywanie religii dla celów politycznych nie będzie tolerowane. Przestrzeganie tej zasady przez hierarchię kościelną leży przede wszystkim w interesie Kościoła.

ANTONI DUTLINGER

Z OBRAD SESJI JESIENNEJ SEJMU

Dziś, gdy prace jesienne sesji Sejmu, trwającej od 28 października ub. r. dobiegają końca*), gdy większość prac ustawodawczych Sejmu jest na ukończeniu, można już w ogólnych zarysach zbilansować 4½ -miesięczną działalność sesji jesiennej Sejmu.

Wypada przypomnieć, że szereg szczególnie ważnych przemówień i oświadczeń rządowych wygłoszonych w Sejmie drukowaliśmy w poprzednich numerach „Poradnika Społecznego“ lub omawialiśmy je w oddzielnych artykułach, komentujących te wypowiedzi. Należą tu: inauguracyjne przemówienie Prezydenta RP (nr 26—27 (79—80) z 1.XII.1948 r., str. 80), oświadczenie ministra Minca w sprawie reformy płac i polityki cen (nr 1—2 (83—84) z 15.I.1949 r., str. 26), exposé premiera Cyrankiewicza (nr 3—4 (85—86) z 1.II.1949 r., str. 80). Przemówieniu ministra Dąbrowskiego w związku z pierwszym czytaniem ustawy skarbowej poświęciliśmy specjalny artykuł (nr 3—4 (85—86) z 11.II.1949 r., str. 12). Omówiliśmy też szczegółowo Narodowy Plan Gospodarczy (nr 5 (87) z 15.II. — 1.III. 1949 r. str. 23).

Prace Sejmu charakteryzuje całkowita zgodność stanowiska Sejmu ze stanowiskiem rządu we wszystkich istotnych sprawach. Zgodność ta jest zrozumiała, jeżeli uwzględnić, że rząd, jak i Sejm reprezentują cały naród.

---

*) Artykuł został napisany w połowie marca.

Kiedy nastąpiło otwarcie sesji, bliskie było zjednoczenie obu partii polskiej klasy robotniczej. Oceniając ten fakt, Prezydent powiedział m. in. w swym przemówieniu inauguracyjnym: „Przyszła zjednoczona partia robotnicza jeszcze mocniej sprzymierzona z również zmierzającymi do jedności stronnictwami ludowymi i z innymi stronnictwami demokratycznymi, doceniającą wielką rolę i współpracę inteligencji pracującej, troszczącą się o potrzeby milionowych bezpartyjnych mas — stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. Konsolidacja sił klasy robotniczej niewątpliwie rozszerzy, utrwali i pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim“.

Obecnie w kilka miesięcy po kongresie zjednoczeniowym konsolidacja ta staje się coraz bardziej niewątpliwym faktem. Motorem i przewodnikiem jej, zarówno w całym kraju, jak i w Sejmie, jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Płace

W czasie pierwszych posiedzeń sesji jesiennej Sejmu na czoło wybijała się troska o poprawę bytu mas pracujących. Kierując się tą troską, wszystkie reprezentowane w Sejmie partie i stronnictwa brały udział w dyskusji nad potrzebą reformy płac, nad potrzebą podwyższenia realnej płacy robotników. Wynikiem tej dyskusji i krytyki dotychczasowego stanu rzeczy była ogólna regulacja płac, przeprowadzona przez rząd 1 stycznia 1949 r.

Reforma płac przyniosła poprawę, która znajduje najlepsze odzwierciedlenie w kwocie 53 miliardów złotych dodatkowych świadczeń gospodarki narodowej na płace pracownicze. Podniesienie płac realnych przeciętnie o 10% dało się odczuć w powszechnym wzroście konsumcji wielu artykułów przemysłowych i spożywczych.

Ubezpieczenia i podatki

Minister Minc zapowiedział w swym przemówieniu wniesienie do Sejmu sprawy częściowej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku dalszej poprawy sytuacji świata pracy. Przejawem takiej reformy był uchwalony w międzyczasie projekt ustawy, która przewiduje okres leczenia w ubezpieczalniach społecznych aż do całkowitego wyleczenia, zamiast

dotychczasowych 26 tygodni dla pracownika i 13 tygodni dla członków jego rodziny. Ustawa ta przyniosła wielką korzyść 8,5 milionowi ubezpieczonych pracowników.

Pod obrady Sejmu wniesiono także projekt ustawy o podatku od wynagrodzeń, którego uchwalenie przyniosło dalszą istotną poprawę ludziom pracy. Nieopodatkowane minimum egzystencji podniesione zostało z 9 do 13 tysięcy złotych miesięcznie. Indywidualnie każdy pracownik będzie ponosił wg tej ustawy mniejsze ciężary podatkowe aniżeli dotychczas. Znacznie korzystniejszą skalę podatkową wprowadzono dla pracowników kultury. Przodownicy pracy mogą uzyskać obniżenie podatku o 30%.

Zmiany w podatku od wynagrodzeń, korzystne dla świata pracy, pociągnęły za sobą konieczność odpowiedniej nowelizacji przepisów o obowiązku społecznego oszczędzania w stosunku do podatników, utrzymujących się z pracy najemnej. Dolną granicę, od której istnieje obecnie obowiązek oszczędzania — podniesiono z 20 do 30 tysięcy złotych.

W sposób korzystny dla ludzi pracy ukształtowany został również nowy podatek dochodowy (odnośny dekret został przez Sejm zatwierdzony). Rozróżniono tu bowiem 5 grup źródeł przychodu, obciążając odmiennie dochody każdej z nich. Najłagodniej mianowicie obciążono przychód z działalności naukowej lub artystycznej, z drobnych warsztatów rzemieślniczych oraz z wolnych zawodów.

Wczasy i opieka lekarska

Poprawę bytu świata pracy przynoszą nie tylko uchwalone przez Sejm zmiany przepisów ubezpieczeniowych i podatkowych. Ustawa o Funduszu Wczasów Pracowniczych KC ZZ — przyjęta przez Sejm — to również wielka zdobycz dla świata pracy. Ustawa likwiduje chaos i bezplanowość w korzystaniu z wczasów, kończy ze stanem, przy którym poszczególne związki były uprzywilejowane i ich członkowie mieli dostateczną liczbę miejsc na wczasach, podczas gdy inne związki, przeważnie robotników podstawowych gałęzi przemysłu i górnictwa, miały niesłychanie ograniczone możliwości. W roku bieżącym skorzysta z wczasów ponad pół miliona członków związków zawodowych, a ok. 600 000 ludzi pracy leczyć się będzie w uzdrowiskach.

Przyjęta przez Sejm na pierwszym posiedzeniu sesji jesiennej ustawa o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia — również wnosi zmiany w interesie ludzi pracy. Chodzi tu o planowe wykorzystanie na terenie całego kraju rozporządzalnych kadr lekarskich, o stworzenie podstaw do częściowego zatrudnienia lekarzy wolnopraktykujących w publicznej służbie zdrowia. Na podstawie tej ustawy określone będą normy ilościowe lekarzy dla każdego terenu, przy czym nadmiar lekarzy będzie kierowany na tereny najdotkliwiej odczuwające ich brak. Państwo nie może tolerować stanu, w którym łoży się z funduszów publicznych ogromne sumy na kształcenie lekarzy, ci zaś — w niektórych wypadkach — pragną egoistycznie zajmować się tylko prywatną, ograniczoną praktyką. Odpowiedni przepis ustawy pozwala wciągnąć część lekarzy do społecznej służby zdrowia.

Posłowie ze stronnictw chłopskich powitali tę ustawę z dużym zadowoleniem, gdyż ludność wiejska szczególnie cierpi z powodu braku lekarzy w terenie.

Pomoc sąsiedzka

Duże znaczenie dla wsi ma uchwalona przez Sejm, a zaprojektowana przez Rząd ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. Pojęcie pomocy sąsiedzkiej obejmowało dotychczas jedynie prace w polu, obecnie zaś zostało rozciągnięte na roboty związane z odbudową, ze zwózką budulca itp. Rzecz jest o tyle poważna, że mamy jeszcze 90 000 zniszczonych zagród, a 130 000 zagród parcelacyjnych wymaga pomocy w pracach budowlanych. Jednocześnie znaczna ilość koni znajduje się w posiadaniu bogaczy wiejskch, pobierających wysokie opłaty za wypożyczenie ich. Pomoc sąsiedzka przy odbudowie wsi zmniejszy ten wyzysk, pozwoli na bardziej racjonalne wykorzystanie kredytów na odbudowę, lepiej też będzie wykorzystana siła pociągowa, jaką posiadają bogacze wiejscy.

Akcja „H"

Sejm zapoznał się z wyjaśnieniami ministra rolnictwa Dąb-Kocioła na temat działalności rządu w sprawie podniesienia hodowli zwierząt gospodarskich. Rolnictwo w całości swej nie nadąża za szybkim tempem rozwoju przemysłu, zaś produkcja mięsa w szczególnej mierze stoi na niskim poziomie. Jednocześnie na tle przyrostu ludności miejskiej i ogólnej po-

prawy bytu materialnego świata pracy następuje silny wzrost zapotrzebowania na mięso i tłuszcze. Obecnie podjęto szeroko zakrojone wysiłki w kierunku poprawienia stanu ilościowego i jakościowego pogłowia. W wyniku korzystnych zbiorów powstały pomyślne warunki dla podniesienia produkcji hodowlanej. Do tego dodać jeszcze należy dogodne warunki dla hodowców wprowadzone uchwałą Rady Ministrów: urzędowe ceny żywca są korzystne i zapewniają opłacalność hodowli, następuje rozszerzenie bazy paszowej, wprowadza się wydatne ulgi podatkowe i premie dla hodowców, wreszcie szczególną rolę odgrywa akcja kontraktacji połączona z zaliczkowaniem.

Reforma bankowa

Zatwierdzone przez Sejm dekrety o reformie bankowości mają na celu usunięcie dotychczasowych niedomagań pracy banków. Komunalne kasy oszczędności, które dotąd często służyły interesom prywatnego kapitału, będą obecnie upaństwowione i podporządkowane nadzorowi Narodowego Banku Polskiego. W nowej strukturze banków powstają trzy piony. Pion produkcji i obrotu towarowego — to Narodowy Bank Polski, Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Rzemiosła i Handlu; pion inwestycyjny — to Bank Inwestycyjny przekształcony z BGK i pion gromadzenia oszczędności — reprezentowany przez Powszechną Kasę Oszczędności. Udzielone też zostanie zezwolenie na założenie i prowadzenie Banku Handlu Zagranicznego. Będą też istniały gminne kasy spółdzielcze, pracownicze kasy spółdzielcze i miejskie spółdzielnie kredytowe, rządzone przez przedstawicieli biednych i średnich chłopów, pracujących rzemieślników oraz robotników.

Wśród czołowych zadań, stojących obecnie przed nowym systemem bankowym, na pierwsze miejsce wybija się kontrola pracy przedsiębiorstw państwowych, majątków rolnych i robót inwestycyjnych, walka o oszczędności, o obniżenie kosztów własnych itd.

Sejm przyjął też projekt ustawy, która zmienia przepisy o obowiązku przymusowego oszczędzania. Ustawa ta wprowadza ulgi dla rybaków kutrowych, jak też i dla członków załóg statków rybackich. Jednocześnie rybakom przyznane zostały ulgi w podatku obrotowym i dochodowym za przekroczenie planu połowu. Te ważne posunięcia rządu, zatwierdzone przez Sejm, przyczynić się mają w niedługim czasie do zachęcenia

rybaków do intensywnej pracy, dzięki czemu można oczekiwać zwiększonych połowów i poprawy zaopatrzenia ludności pracującej w rybę.

Kontrola państwowa

Sejm uchwalił ustawę o kontroli państwowej, przewidującą powołanie do życia m. in. Najwyższej Izby Kontroli. Jak to określił w swym sejmowym przemówieniu dotychczasowy prezes Biura Kontroli, poseł dr Henryk Kołodziejski, w ustroju kapitalistycznym kontrolujący był niejako w niewoli u kontrolowanego. Dzisiejsza nasza kontrola otrzymuje niezmiernie szerokie prerogatywy. Staje się ona sprawdzianem skuteczności naszych społeczno-gospodarczych poczynań nad budową podstaw socjalizmu.

Obok Najwyższej Izby Kontroli, która zastąpi istniejące dotychczas Biuro Kontroli (początkowo przy KRN, a ostatnio przy Radzie Państwa) — kontrolę państwową sprawują w naszym obecnym ustroju organa kontroli wewnętrznej w poszczególnych resortach ministerialnych. Ponadto działa, i to coraz sprawniej, z coraz większym poczuciem odpowiedzialności za sprawowaną w ten sposób władzę — kontrola społeczna. Tej to właśnie kontroli społecznej poświęcili dużo uwagi posłowie, biorący udział w dyskusji nad ustawą, podkreślając z naciskiem konieczność roztoczenia opieki nad organami kontroli gminnych rad narodowych, które nie zawsze jeszcze umieją operować tym wielkim instrumentem władzy.

Sześć nowych ministerstw, PKPG i CUSZ

Zmiany w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej są wynikiem głębokich zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice, są też wywołane potrzebą dostosowania się do wielkich zadań, stojących przed nami w tej dziedzinie. Zmiany polegają przede wszystkim na tym, że w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej przechodzimy od centralizacji całej dyspozycji w sprawach przemysłu i handlu w jednym ministerstwie do zdecentralizowanej dyspozycji poprzez sześć ministerstw, w tym cztery kierujące przemysłem i dwa obrotem towarowym.

Skupienie kierownictwa całego przemysłu i handlu w rękach jednego urzędu, wywołane warunkami pierwszych lat powojennych i dodatkowo — wzmożonym atakiem elementów

spekulacyjnych przed dwoma laty — okazało się najzupełniej celowe. Dziś jednak Ministerstwo Przemysłu i Handlu stało się olbrzymem, którym niesłychanie trudno jest kierować. Ponadto — jeden urząd nie mógł w całej pełni uwzględnić rosnących zadań i potrzeb technicznych rozwijającego się przemysłu państwowego, nie mógł też należycie kierować doborem kadr. Oba te odcinki — kierownictwa technicznego i personalnego wymagają w obecnym okresie specjalizacji organizacyjnej i zróżnicowania metod.

Wnosząc projekt ustawy do Sejmu, premier Cyrankiewicz w przemówieniu swym wyraził przekonanie, iż „nowe formy kierownictwa przemysłem państwowym pozwolą jednocześnie przez przybliżenie kierownictwa do zakładów pracy na jeszcze lepsze niż dotychczas wykorzystanie inicjatywy, energii i wynalazczości klasy robotniczej".

Odrębne ministerstwa kierujące handlem — to również naturalna konieczność. To wynik z jednej strony rosnącego udziału gospodarki socjalistycznej w handlu, z drugiej zaś strony — to wynik wciąż rosnącego udziału Polski na rynkach handlu światowego.

Ustawa ta, uchwalona przez Sejm, jest już stopniowo realizowana. Powstało Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Ministerstwo Handlu Zagranicznego. W niedługim czasie powstać mają pozostałe ministerstwa, jak również — przewidziany w ustawie Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, który pokieruje całokształtem spraw średniego wykształcenia technicznego oraz przysposobienia technicznego i zawodowego.

Wreszcie, ustawa powołuje do życia Państwową Komisję Planowania Gospodarczego przy jednoczesnym zlikwidowaniu Centralnego Urzędu Planowania. PKPG będzie uzgadniała działalność wszystkich gałęzi zarządu państwowego w płaszczyźnie planowania gospodarczego i wykonania oraz kontroli wykonania planu. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jednocześnie otrzymuje formę ustawowo uregulowaną. Przewodniczący KERM będzie z urzędu przewodniczącym PKPG.

Walka z wrogiem wewnętrznym

Prezydent Bierut, przemawiając z okazji inauguracji sesji jesiennej, powiedział, że „w ogólnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju — niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogie demokracji ludowej, czynniki zewnętrzne, które starają się wnosić niepokój w stosunkach międzynarodowych".

Czynniki te liczą w Polsce na ludzi dnia wczorajszego, którzy usiłują przeciwstawić naszym celom — swe ciasne, egoistyczne, brutalnie chciwe, antyspołeczne interesy. Prezydent wezwał do ostrej walki z tendencjami grabieży, oszustwa, lichwy i szabrownictwa. Toteż Sejm nie zawahał się, gdy zaszła potrzeba wydania władzom jednego z posłów (Jana Kulisiewicza)), który został następnie pociągnięty do odpowiedzialności za to, że w okresie poważnych trudności aprowizacyjnych w r. 1945/46 nadużył swego stanowiska w powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej przy odbiorze zboża z dostaw UNRRA i z ZSRR. Stwarzał on fikcyjne manka dla osobistej korzyści.

Na sabotażu gospodarczym nie kończy się działalność ludzi, którzy są narzędziem w rękach wrogich sił proniemieckiego imperializmu anglosaskiego.

Minister Radkiewicz w swym przemówieniu stwierdził, iż ogólny stan bezpieczeństwa kraju uległ znacznej poprawie i że coraz więcej niezdecydowanych przechodzi do obozu budowniczych kraju. W tych warunkach wróg zewnętrzny stara się zaktywizować bankrutów emigracyjnych i odwołuje do Londynu Wójcików i Bańczyków, byłych najbliższych współpracowników oberprowokatora Mikołajczyka. W tych też warunkach wróg zewnętrzny stara się poruszyć wszystkie swe ekspozytury w kraju, opierając się na garstce ujawnionych i nieujawnionych byłych akowców, którzy wznowili swą dywersyjną robotę — pod kierownictwem Jana Mazurkiewicza (pseudonim Radosław). Jak zapewnił minister Radkiewicz, istnieją dowody, że cała ta „robota" jest podporządkowana obcym wywiadom, które pragną wywołać u nas w kraju stan podniecenia i alarmów wojennych. „Jesteśmy jednak dość silni, by unieszkodliwić wrogą robotę... W Polsce Ludowej nikomu nie wolno przeszkadzać narodowi w jego trudzie, w jego marszu ku lepszej przyszłości" — powiedział minister Radkiewicz, który następującymi słowami zakończył swe przemówienie, przyjęte długotrwałymi oklaskami posłów: „Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania".

Sejm, po wysłuchaniu oświadczenia ministra, uchwalił na wniosek klubu PZPR — pozbawić Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika mandatów poselskich oraz wezwać rząd do pozbawienia wymienionych byłych posłów obywatelstwa polskiego. Sejm wyraził również swoją zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Franciszka Wójcickiego, zatrzymanego przy popełnianiu przestępstwa nielegalnego przekraczania granicy.

Ewidencja rezerw osobowych

Na sesji jesiennej Sejmu zatwierdzono dekret o odtworzeniu i uporządkowaniu wojskowej ewidencji rezerw osobowych, większość bowiem odnośnych danych uległa zniszczeniu w czasie wojny. Rejestracja obejmie wszystkich mężczyzn urodzonych od 1900—1926 r., oficerów zaś od 1895—1926 r. Przeprowadzenie rejestracji potrwa dłuższy czas i nie przewiduje sięzakończenia tych prac w roku bieżącym.

Zespolenie Ziem Odzyskanych

Ziemie zachodnie zostały zasiedlone i zagospodarowane ogromnym wysiłkiem całego narodu, który wysiłkiem tym dał najlepszą odpowiedź rodzimej reakcji i międzynarodowemu imperializmowi. „Dziś — jak wyraził się w dyskusji sejmowej poseł prof. Kulczycki — nie ma różnic między Warszawą a Wrocławiem, Szczecinem a Poznaniem. Wszystko to jest ta sama Polska.“ Wobec tego należało zlikwidować podział aparatu administracyjnego, zlikwidować Ministerstwo Ziem Odzyskanych.

Walka o pokój

„Potężną dźwignią pokoju jest i będzie coraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich — powiedział w zakończeniu swego inauguracyjnego przemówienia Prezydent Bierut. — My jesteśmy bojownikami postępu, wiedzy, prawdy, sprawiedliwości i braterstwa wszystkich ludzi“.

W okresie sesji jesiennej Sejm niejednokrotnie dawał wyraz swemu uznaniu dla polityki zagranicznej rządu, opartej na cytowanej wyżej zasadzie. Sejm uchwalił mianowicie szereg ustaw ratyfikacyjnych, dotyczących międzynarodowych umów i konwencji.

Ratyfikowana została umowa o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz konwencja między Polską a ZSRR o sposobach regulowania konfliktów granicznych i incydentów. Umowa zamyka prace związane z delimitacją granicy.

Wszystkie stronnictwa sejmowe poparły też ustawę o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią oraz konwencję o współpracy gospodarczej z tym

państwem. Układ określono jako dalsze, uzupełniające ogniwo frontu narodów demokratycznych przeciwko groźbie powtórzenia się napaści ze strony rewizjonistycznych Niemiec lub innych sił agresywnych. Konwencja gospodarcza powołuje do życia stałą komisję polsko-rumuńską dla współpracy gospodarczej. Uczestnicy dyskusji sejmowej podkreślali, że chodzi tu o nowy typ międzynarodowej współpracy gospodarczej, której etapem jest powstała niedawno Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR. Podkreślano też pokojowy charakter zawartej umowy — w przeciwieństwie i to zasadniczym — do umów takich, jak unia zachodnia lub pakt północno-atlantycki.

Nowym również typem umowy międzynarodowej jest ratyfikowana przez Sejm polsko-czechosłowacka umowa o wzajemnych obrotach prawnych w sprawach cywilnych i karnych. Podobne umowy państw kapitalistycznych przepojone są duchem nieufności do drugiej strony. U podstawy natomiast umowy polsko-czechosłowackiej leży wzajemne zaufanie i chęć szczerej współpracy. Umowa przewiduje, że obywatele obu krajów będą korzystali na obszarze drugiego kraju z takiej samej ochrony prawnej co do osoby i mienia, jak i obywatele tego drugiego kraju. Prawomocne wyroki sądowe jednego państwa będą realizowane i egzekwowane na obszarze drugiego. W ten sposób w stosunkach prawnych znalazł wyraz nowy układ stosunków politycznych i gospodarczych między Polską a Czechosłowacją, stosunków opartych na pogłębiającej się przyjaźni.

Stosunki polsko-francuskie

Jeszcze jedną międzynarodową umowę ratyfikował Sejm podczas jesiennej sesji. Jest to konwencja generalna polsko-francuska o zabezpieczeniu społecznym. Należy się jej uwaga nie tylko dlatego, że zabezpiecza ona robotnikowi polskiemu, powracającemu do kraju nabyte we Francji prawo do świadczeń. Posłowie wszystkich stronnictw zgodnie stwierdzili, iż udzielając zgody na ratyfikację konwencji nie mogą pominąć niepokoju, jaki potęguje się w całym społeczeństwie pod wpływem wieści o prześladowaniach górników polskich we Francji.

Obecnie jesteśmy bogatsi o doświadczenie dalszych czterech miesięcy, które pod tym względem w niczym nie poprawiły losu Polaków we Francji. I dlatego, jeśli czytamy dziś nową notę rządu RP w sprawie górników polskich, warto przy-

pomnieć sobie, że Sejm dał wyraz swemu zaniepokojeniu jeszcze w listopadzie ub. roku. Przewodniczący Związku Zawodowego Górników, poseł Nieszporek, odczytał wówczas długą, wstrząsającą listę faktów, świadczących o prześladowaniu górników polskich we Francji. Prześladowani są ludzie, którzy częstokroć odznaczyli się w szeregach francuskiego ruchu oporu w walce z okupantem.

Od tego czasu stan rzeczy uległ o tyle pogorszeniu, że obok prześladowań wystąpił nowy moment: rząd francuski odmówił zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej. Sejm ponownie wyraził swe zaniepokojenie, będące zresztą zaniepokojeniem całego społeczeństwa polskiego i zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z interpelacją, podpisaną przez wszystkie kluby poselskie, które wyrażają obawę co do wpływu tej odmowy i nieustających szykan, na jakie narażone jest wychodźstwo polskie we Francji, na dalszy rozwój dobrych stosunków polsko-francuskich. Interpelanci zapytują ministra spraw zagranicznych, czy by nie zechciał wyjaśnić istotnego stanu rzeczy poruszanych w interpelacji zagadnień.



Sesja jesienna Sejmu Ustawodawczego dobiega końca. Wkrótce zatem będziemy mogli uzupełnić bilans jej prac.

CZĘŚĆ CZWARTA

MATERIAŁY.

OŚWIADCZENIE RZĄDU RP W SPRAWIE STOSUNKÓW MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM

W dniu 14 marca Sekretarz Komisji Episkopatu ks. biskup Zygmunt Choromański zgłosił się do ministra administracji publicznej tow. Władysława Wolskiego w sprawach dotyczących uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. W toku rozmów tow. minister Wolski złożył następujące oświadczenie w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem:

1. Od kilku miesięcy daje się zauważyć wzmożenie nieprzyjaznej w stosunku do rządu i państwa ludowego działalności pewnych odłamów kleru.

Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje poprzez listy pasterskie i poufne instytucje wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, bez żadnych ku temu istotnych podstaw.

Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej zamęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojednawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. biskup Kaczmarek i ks. biskup Adamski. Nie jest również przypadkiem, że większość hierarchii kościelnej wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa nie przeciwstawiła się antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie, wypowiedziom miarodajnych kół watykańskich w sprawie Ziem Odzyskanych, lecz przeciwnie, usiłowała je nawet usprawiedliwić.

2. Częste są wypadki kiedy księża patronują, a nawet wręcz współdziałają z różnymi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu.

Fakty te nie spotkały się ani z potępieniem, ani z należytym odporem ze strony hierarchii kościelnej i kierowanej przez nią prasy katolickiej.

Władze kościelne nie przeciwstawiają się w praktyce przenikaniu do organizacji i stowarzyszeń religijnych przestępczych elementów podziemia, które usiłują wykorzystać te stowarzyszenia jako bazę dla swej działalności.

3. Wszystko to znajduje się w oczywistej sprzeczności ze zgodnymi wysiłkami olbrzymiej większości społeczeństwa, które odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu — przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia rozwoju kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Stojąc na straży spokoju i porządku publicznego rząd nie będzie tolerował żadnej akcji wichrzycielskiej. Dlatego tylko zmiana dotychczasowej postawy hierarchii kościelnej i zaniechanie przez nią nieprzyjaznych praktyk wobec państwa ludowego, może stworzyć podstawę do unormowania stosunków z Kościołem.

4. Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień, w znacznie większym zakresie niż w wielu krajach zachodnio-europejskich. Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne. Zachowując naukę religii rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom" — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej.

Równocześnie rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.

5. Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymogom, przewidzianym w obowiązujących ustawach i przepisach, będą korzystały z należnych uprawnień.

Również zakłady dobroczynne zakonne lub kierowane przez świecki kler, będą mogły rozwijać swą działalność po zabezpieczeniu należytej kontroli i wglądu do ich działalności ze strony władz państwowych.

6. Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej. Domagać się jednak będą uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic, zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa.

Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa.

7. Konkretne uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec państwa ludowego.

8. Dotychczasowy stosunek rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne.

Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków na wymienionych zasadach mogą liczyć na poparcie rządu — zaś wymiana ujętych w tym duchu konkretnych wniosków będzie z całą życzliwością podtrzymana.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW, MINISTRA HILAREGO MINCA

wygłoszone na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w dniu 21 marca 1949 roku

Towarzysze i Obywatele!

Sądzę, że będzie wskazanym rozpatrywać naszą dzisiejszą naradę i wyniki przez nią osiągnięte na tle pewnej ogólnej charakterystyki sytuacji gospodarczej w naszym kraju.

Jeżeli spróbować dać ogólną charakterystykę obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju to przede wszystkim należało by dać odpowiedź na pytanie, jakie wyniki osiągnęliśmy w rezultacie przeprowadzonej w styczniu reformy płac i reformy norm.

Jak wiadomo przeprowadzona w styczniu reforma płac i norm była przedsięwzięciem bardzo trudnym. Należało gruntownie zmienić przestarzały i zabagniony system płac. Należało zrewidować i ustalić na nowo tysiące i dziesiątki tysięcy norm. Należało równocześnie przeprowadzić pewne istotne zmiany w układzie cen i znieść system zaopatrzenia kartkowego.

W ten sposób należało przeprowadzić wielką pracę jednocześnie w czterech trudnych i skomplikowanych płaszczyznach.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wróg klasowy starał się wszystko zrobić, żeby poprzez szeptaną propagandę, poprzez kampanię kłamstw i oszczerstw, poprzez sianie zwątpienia utrudnić tę wielką reformę i nic też dziwnego, że nawet w szeregach klasy robotniczej i nawet w szeregach aktywu gospodarczego czy administracyjnego było wielu sceptyków, było wielu ludzi, którzy wątpili, czy to duże zamierzenie da się skutecznie przeprowadzić.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że w rezultacie reformy nie zostanie osiągnięta żadna faktyczna podwyżka płac. A jak wyszło w rzeczywistości?

Już w styczniu rzeczywiste wypłaty wzrosły w stosunku do listopada w rozmaitych gałęziach przemysłu od 21 do 53,5%, a w lutym i marcu trwał dalszy wzrost wypłat, przynoszący realną podwyżkę zarobków.

Byli ludzie, którzy twierdzili że nowe normy nie zostaną przyjęte przez klasę robotniczą, że wydajność nie tylko nie podniesie się, ale że spadnie i że się załamie. A jak wyszło w rzeczywistości? Istotnie, na początku stycznia były pewne wahnięcia wydajności, ale już w lutym i w marcu wydajność idzie stale w górę i na wielu odcinkach nowe normy są przekraczane z wielkimi nadwyżkami.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że cała reforma nic nie da, bo wszystkie ceny pójdą w górę. A jak wyszło w rzeczywistości? Ceny w zasadzie w górę nie poszły.

Byli ludzie, którzy twierdzili że wybuchnie inflacja. A jak wyszło w rzeczywistości? Dzięki właściwej polityce finansowej i dzięki właściwej polityce cen, nie bacząc na wielkie podniesienie wypłat gotówkowych, emisja, obieg banknotów jest obecnie mniejszy niż był przed reformą.

Wynika z tego, że nadzieje wrogów zbankrutowały, a przewidywania niewiernych Tomaszów i sceptyków zostały przekreślone przez życie. Wynika z tego, że partia, związki zawodowe, administracja potrafiły przy wspólnym skoordynowaniu działania przeprowadzić skutecznie te wielkie i trudne przedsięwzięcia.

Wynika z tego, że klasa robotnicza wykazała dużo mądrości i świadomości, że zadania Kongresu Zjednoczeniowego zostały wykonane i że mamy obecnie niedoskonały może, ale znacznie lepszy od poprzedniego, system płac, który zapewnił realną podwyżkę, stanowiącą bodziec do wzrostu wydajności i podstawę do dalszego zwycięskiego marszu naprzód.

Skuteczne i pomyślne przeprowadzenie reformy płac i norm, połączone ze zniesieniem systemu kartkowego jest niewątpliwie poważnym sukcesem, jest dodatnim zjawiskiem w naszej gospodarce.

Ale są w naszej gospodarce zjawiska ujemne, które budzą i słusznie budzą w masach pracowniczych niepokój.

Takim ujemnym zjawiskiem w naszej gospodarce jest zachwianie równowagi rynkowej, przede wszystkim na odcinku mięsa i tłuszczu. Co to znaczy zachwianie równowagi rynkowej na odcinku mięsa i tłuszczu?

Zachwianie równowagi rynkowej następuje wtedy, gdy towaru jest za mało w stosunku do ilości pieniędzy, którymi dysponują ludzie, chcący ten towar kupić. To właśnie nastąpiło teraz u nas na odcinku mięsa i tłuszczu.

Dlaczego to nastąpiło? Czy teraz w 1949 r. mamy mięsa i tłuszczu mniej niż w 1948, 1947, 1946, czy nawet 1945 r.? Bo przecież w 1947, 1946, a nawet w niektórych miesiącach 1945 r. mięsa było pozornie wbród i każdy mógł je kupić bez przeszkody. Czy istotnie w 1949 r. mięsa jest mniej niż go było w 1948, 1947, czy 1945 roku? Nie, my produkujemy teraz w naszym rolnictwie na głowę ludności prawie 4 razy więcej mięsa i tłuszczu, niż w 1945 r. i więcej, niż w 1946 i 1947 r. Gdzież więc leży odpowiedź na pytanie? W 1945 r. zatrudnionych w przemyśle i zamieszkałych w miastach było znacznie mniej, zarobki były niezmiernie niskie, mięso było niedostępne w cenie i dlatego, chociaż go było w istocie rzeczy bardzo mało, było go pozornie wbród.

W 1949 r. ilość zatrudnionych w przemyśle jest bez porównania większa, ilość zamieszkałych w miastach jest bez porównania większa, zarobki są bez porównania wyższe, potrzeby są bez porównania większe i dlatego, chociaż mięsa jest bez porównania więcej, odczuwamy znaczny jego niedostatek, mamy na tym odcinku zachwianie równowagi rynkowej.

Może powstać pytanie, czy takie zachwianie równowagi rynkowej istniało przy systemie kapitalistycznym i jeżeli istniało, to jak sobie z tym kapitaliści radzili? Owszem, takie zachwianie równowagi istniało w systemie kapitalistycznym. Tam, stałym zjawiskiem było raczej zachwianie równowagi w odwrotnym kierunku: towaru było za dużo w stosunku do pieniędzy, którymi ludzie rozporządzali. Ale czasem, bardzo rzadko okazywało się nagle, że w stosunku do popytu na dany towar, tego towaru jest za mało. Jak sobie wtedy kapitaliści radzili? Bardzo prosto. Ceny szły raptownie w górę. Bogacili się kupcy. Cena towaru stawała się niedostępna dla mas pracujących, szereg kupujących rezygnowało, odpadało i równowaga się przywracała.

Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy chcieli u nas w 1949 r. zastosować te kapitalistyczne metody, to byłoby to łatwe i proste i moglibyśmy przywrócić zachwianą na odcinku mięsa i tłuszczu równowagę rynkową. Np. gdybyśmy zezwolili na podniesienie cen dwa, czy trzy razy w górę, to mięso stałoby się niedostępne dla wielu i szereg konsumentów zrezygnowałoby i odpadło. Ale przez to wzbogaciliby się kupcy, spekulanci i choć równowaga rynkowa zostałaby przywrócona i nie byłoby trudności, które obecnie przeżywamy, to ceny i to nie tylko mięsa stałyby się niedostępne dla mas pracujących i poważnie obniżyłby się poziom życia mas i zahamowałby tempo naszego rozwoju. My na tę drogę nie weszliśmy. Na odwrót. Kupców którzy usiłowali windować ceny, przegnaliśmy z rynku, ustaliliśmy stałe opłacalne ceny dla chłopa, uruchomiliśmy wielki aparat skupu społecznego i zamiast obcinać konsumcję zrobiliśmy kosztem wielkich nakładów wszystko co było możliwe dla rozszerzenia produkcji, przez zorganizowanie instruktażu na wsi, przez zapewnienie wsi większej ilości pasz treściwych, przez zapewnienie opieki weterynaryjnej, przez premię i ulgi podatkowe dla chłopów i przez masową kontraktację.

Czy ta droga, na którą weszliśmy, jest słuszną drogą? Niewątpliwie to jest droga słuszna.

Czy ta droga da rezultaty? Niewątpliwie ta droga da rezultaty. Kiedy ona da rezultaty? Zależy to od wielu okoliczności, ale przede wszystkim od energii, którą rząd, organizacje społeczne, administracja rolnicza i masy chłopskie potrafią rozwinąć w kierunku przyśpieszenia wzrostu produkcji mięsa.

Wynika z tego, że ta choroba, to zachwianie równowagi na odcinku mięsa i tłuszczu, które obecnie przeżywamy, jest przejściową chorobą. Jest to choroba, wynikająca z tego, że wzrost produkcji mięsa opóźnia się w stosunku do wzrostu miast, do wzrostu przemysłu, do wzrostu ilości zatrudnionych, do wzrostu stawek płac i funduszu płac. Wynika z tego, że droga do leczenia tej choroby nie leży w zatrzymywaniu tempa naszego rozwoju, ale leży w rozszerzeniu produkcji mięsa, w przyśpieszeniu wzrostu tego uwstecznionego i zapóźnionego obecnie odcinka i wtedy powstaną wszystkie dane, aby stopniowo coraz więcej mięsa szło na konsumcję mas pracujących.

Tyle chciałem powiedzieć o sprawie usuwania zachwiań w równowadze rynkowej na odcinku mięsa i tłuszczu.

Ale, jeżeli przyjrzymy się towarzysze, całej naszej gospodarce, to zobaczymy w tej naszej gospodarce wiele, choć mniej ostrych takich zachwiań, jeżeli chodzi o artykuły produkcyjne i konsumcyjne. Proszę towarzyszy, stali teraz produkujemy znacznie więcej niż przed wojną. Produkujemy stali 2 miliony, a był czas, że w Polsce produkowało się 600 000. I wtedy 600 000 było za dużo, a teraz tych dwóch milionów jest

za mało. Dlaczego? Dlatego, że wtedy się w Polsce nie budowało, że wtedy się w Polsce nic nie rozrastało, nie przybywało nowych maszyn, nowych instalacji, nowych fabryk, dlatego wtedy tych 600 000 było za dużo.

Budujemy teraz mieszkań robotniczych w Polsce znacznie więcej niż kiedykolwiek budowało się przed wojną, ale tych mieszkań jest wciąż za mało. Dlaczego? Dlatego, bo rośnie liczba osób zatrudnionych, liczba zakładów pracy, bo rośnie liczba nowych przemysłów, nowych fabryk.

Produkujemy tkanin wełnianych i bawełnianych znacznie więcej niż przed wojną, ale jest ich wciąż za mało. A pamiętamy, że przed wojną pozornie wyglądało, że tkanin wełnianych i bawełnianych było za dużo. Pamiętamy jak niejeden kupiec zachwalał swój towar robotnikowi: „Może pan szanowny kupi kretonik w taki desenik, może takie ubranko, a może pan szanowny kupi buciki na takim obcasie". Ale „pan szanowny" miał wtedy płótno w kieszeni, bo pana szanownego właśnie wyrzucono przed kilku dniami z pracy lub ogłoszono „turnusy" i „pan szanowny" myślał nie o tym, jak ubranko kupić, ale jak pierzynę sprzedać na życie. A dzisiaj, kiedy rośnie ilość zatrudnionych, kiedy rosną stawki płac i fundusz płac, nie ma czasem tego deseniku, który się podoba i trzeba czasem zgodzić się na inny desenik lub na inny towar.

Pozwólcie mi towarzysze na jedno porównanie. Gospodarka sanacyjna przedwojennej Polski przypomina mi chylącego się do grobu bezzębnego starca, któremu coraz mniej potrzeba. Produkcja była mała i malała, potrzeby były małe i jeszcze prędzej malały.

Nasza gospodarka przypomina młodego, niezmiernie szybko rosnącego człowieka, któremu wszystkiego za mało, któremu nie można nastarczyć, który z ubrania wyrasta, który buty zdziera, który zjada bochenek chleba na śniadanie i mówi — więcej. I głośno woła — więcej, daj więcej, więcej stali daj, więcej węgla daj, więcej cementu daj, daj więcej mieszkań, daj więcej mięsa, daj więcej tkanin, więcej butów, daj i daj, więcej daj, prędzej daj, bez gadania daj. Daj, bo ja rosnę, daj, bo ja szybko rosnę, daj szybko i prędko, bo ja rosnę tak szybko i prędko, jak nigdy Polska nie rosła.

Towarzysze i Koledzy, na tę dzisiejszą naradę zebraliśmy się po to, żeby ustalić najlepsze sposoby, jak temu naszemu młodemu, pięknemu, niezmiernie szybko i prężnie rosnącemu krajowi, dać jak najwięcej i jak najprędzej tego wszystkiego, co on potrzebuje.

Dać więcej stali, więcej węgla, więcej mieszkań, więcej mięsa, więcej tkanin, więcej butów, więcej szkół, więcej teatrów, więcej miejsc w kinach — tzn. więcej produkować na istniejących warsztatach pracy i budować wciąż nowe i nowe warsztaty pracy.

Na to wszystko potrzeba ogromnych środków. Na to wszystko potrzeba najbardziej racjonalnego, oszczędnego wykorzystania największego skarbu, który posiadamy, tzn. najbardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystania naszej pracy. Tymczasem wiemy i narada dzisiejsza wykazała to dobitnie, że ogromna ilość pracy marnuje się u nas bezużytecznie. Skończyć z tym marnotrawstwem, obrócić to, co się bezużytecznie marnuje na rzeczy skuteczne i pożyteczne, na przyśpieszenie naszego rozwoju, na przyśpieszenie usunięcia bolączek, które nas trapią — oto jest zadanie dzisiejszej narady.

Kiedy mówimy o redukcji bezużytecznych wydatków, o racjonalizacji pracy, o mechanizacji, o systemie potokowym, o wynalazczości robotniczej, o lepszym wykorzystaniu surowców, o podniesieniu gatunku — towarów — pamiętajmy zawsze, że tu chodzi o jedną podstawową rzecz,

o zaoszczędzenie ludziom pracy, o to, żeby istotna jej część nie marnowała się bezużytecznie i o to, żeby ta marnująca się część pracy obrócona była pożytecznie na nasz wzrost, na nasz dobrobyt i na naszą siłę.

Co jest nowego w obecnej naradzie? Przecież już dawniej mówiliśmy nieraz (i nie tylko mówiliśmy, ale wykonywaliśmy to): więcej węgla, więcej produkcji. Ale bardzo często dawaliśmy wprawdzie więcej, ale marnotrawiliśmy pracę. Bo zastanówmy się. jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadgodzin i świąt, jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadmiernego zużycia maszyn, jeżeli dać więcej produkcji kosztem obniżenia gatunku towarów, to przecież to co się zarabia na tej większej ilości, to się w dużym stopniu traci na tych ujemnych czynnikach. Nowość obecnego etapu i to nowe, co jest na obecnej naradzie, polega na tym, że nie wystarcza już mówić „więcej", a trzeba mówić i robić „więcej, taniej, oszczędniej i lepiej". Dlatego mówimy „więcej", co się tłumaczy „przedterminowo wykonać plan". I dlatego mówimy jednocześnie „taniej, oszczędniej i lepiej", co się tłumaczy „walczyć z marnotrawstwem, wprowadzać planowy system oszczędzania".

Zobowiązania, które zostały przyjęte na obecnej naradzie, mają takie właśnie, a nie inne znaczenie. Więcej, ale i taniej, więcej, ale i oszczędniej, więcej, ale i lepiej. Przedterminowo wykonać plan, ale walczyć z marnotrawstwem i rządzić się żelaznymi prawami systemu oszczędzania.

Jest jeszcze jeden nowy czynnik, który chciałbym podkreślić, jeżeli chodzi o dzisiejszą naradę. Na naradzie ujawnił się z całą siłą nie tylko nowy stosunek do pracy, nie tylko nowy socjalistyczny stosunek do produkcji, ale nowy socjalistyczny stosunek do dobra społecznego, do własności publicznej, do własności socjalistycznej. Pojęcie marnotrawstwa to jest stare pojęcie, ale rozumieliśmy je zawsze indywidualnie i jeżeli jakiś człowiek czy rodzina marnotrawiła swoją pracę, to mówiliśmy: „pal ich sześć", to jest ich osobista sprawa. Ale kiedy marnotrawi się pracę, marnotrawi się surowce, źle używa się maszyn w naszym przedsiębiorstwie, we wspólnym przedsiębiorstwie, w socjalistycznym przedsiębiorstwie, to to już nie jest indywidualna osobista, rodzinna rzecz, to już nie jest indywidualne wykroczenie, ale to jest godzenie, bezpośrednie godzenie w interesy całego, wielkiego 25-milionowego narodu.

To jest to nowe, co wyszło z tej narady. Z tej narady wyszło niezłomne przekonanie, że kto narusza dyscyplinę pracy, kto nie wykorzystuje każdej minuty w dniu pracy, kto marnotrawi surowiec, kto wyrabia brak, kto przedłuża cykl produkcji, kto nie wykorzystuje wszystkich możliwości, które tkwią w maszynach, kto nie wprowadza ulepszeń i mechanizacji, kto przeciwstawia się wynalazczości robotniczej, kto toleruje zbędnych ludzi i zbędne instytucje, ten marnotrawi rezultat naszego zbiorowego wysiłku i naszej pracy, ten hamuje nasz rozwój, ten odbiera nam te fabryki, które są nam potrzebne, te szkoły, których tak pragniemy, te szpitale, których nam tak brak, ten odbiera nam nie tylko nowe budowle i zakłady, ale odbiera nam od ust chleb dnia powszedniego.

Nie bądźmy, towarzysze, za dobrzy i za liberalni. Nie zwalajmy wszystkiego na ludzką głupotę i naiwność, czy na konserwatyzm i rutynę. Pamiętajmy, że nie żyjemy w próżni, pamiętajmy, że są na świecie podżegacze wojenni, którzy by chcieli zakłócić nasz pokojowy wysiłek i pamiętajmy o tym, że czasem za „naiwnym" marnotrawcą, za pozornie

głupim marnotrawcą może się kryć wróg, nasłany do naszego kraju przez imperialistycznych wojennych podżegaczy.

Nie ulega, towarzysze, wątpliwości, że ta narada uzbroi nas do walki z marnotrawstwem, które nie jest indywidualną czy rodzinną sprawą, o którym nie można powiedzieć „pal go sześć", ale, które jest występkiem przeciwko dobru wielkiego, 25-milionowego narodu. Nie ulega wątpliwości, że ta narada utwierdzi nas w przekonaniu, że planowy system oszczędzania jest jednym z podstawowych instrumentów skutecznego, socjalistycznego budownictwa w Polsce.

Pozwólcie Towarzysze, że zatrzymam się krótko jeszcze na jednej sprawie, która posiada wielkie znaczenie, a o której w toku dzisiejszej dyskusji mówiono względnie mało.

Jednym z podstawowych elementów planowego systemu oszczędzania jest postęp techniczny. Postęp techniczny potrzebuje wielkiej, twórczej pracy naukowej, pracy wielu instytutów, laboratoriów, wielu uczonych, konstruktorów, technologów. Polska nauka techniczna ma trudną a czasem i tragiczną przeszłość. Przed pierwszą wojną światową, a później w Polsce burżuazyjnej dla polskich naukowców i techników pole działania było niezmiernie wąskie. Potem przyszła okupacja niemiecka, pozbawienie możliwości pracy naukowej, zamknięcie warsztatów badawczych i wiele morderstw popełnionych na naukowcach i technikach polskich. Dziś wiele z tych zniszczeń zostało już odbudowanych, wiele warsztatów, naukowych instytutów i laboratoriów pracuje i w dużym stopniu, nie mówiąc już o społecznych warunkach, które się całkowicie zmieniły i stanowią wielki bodziec dla rozwoju nauki i techniki, w dużym stopniu zostały stworzone dla tego rozwoju warunki materialne.

Ale dla rozwoju polskiej nauki i techniki nie wystarczą tylko warunki materialne. Poto, ażeby nauka polska, a zwłaszcza polska technika mogła się zwycięsko rozwijać, trzeba odpowiedniego klimatu psychicznego, odpowiedniej atmosfery wśród ludzi polskiej nauki i techniki. Trzeba przede wszystkim wierzyć we własne siły, w siły własnej nauki i własnego narodu. A przykro to jest powiedzieć, ale trzeba stwierdzić, że wśród naszych naukowców i techników b. często tej wiary w siły własne narodu, w siły własnej nauki nie widzimy. Czyż nie jest b. częstym, jeżeli nie nagminnym wśród naukowców i techników polskich, bałwochwalczy stosunek do nauki krajów kapitalistycznych. Czyż nie jest b. częste i nagminne chwalenie wszystkiego co w Ameryce, a ganienie pogardliwe wszystkiego, co wyrosło w kraju socjalizmu, w Związku Radzieckim i co rośnie w Polsce

W okresie carskim naród rosyjski posiadał wielu utalentowanych wynalazców, uczonych, techników. Wystarczy wspomnieć dwa tak wielkie nazwiska jak chemika Mendelejewa i nazwisko odkrywcy radia Popowa. Ale system carski dusił rozwój nauki i techniki i dopiero rewolucja, która otworzyła szerokie perspektywy budownictwa socjalistycznego wydobyła na wierzch wielkie talenty i siły, które stworzyły teraz potężną naukę i technikę Związku Radzieckiego. Naród polski wydał wielu utalentowanych uczonych i wynalazców. Wystarczy przypomnieć Olszewskiego i Wróblewskiego, dwóch profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, którzy dokonali po raz pierwszy w świecie skroplenia powietrza. Wystarczy wspomnieć o wielkiej Polce Marii Skłodowskiej, która wraz ze swym mężem odkryła rad. Wystarczy wspomnieć o Polaku Karolu Funku, odkrywcy witamin. Wystarczy wspomnieć inż. Szczepanika, który był pierwszym wynalazcą i konstruktorem aparatu telewizyjnego.

Jest tragizm w tym, że Szczepanik dokonał swoich odkryć w Ameryce, Maria Skłodowska we Francji, a Karol Funk w Niemczech. Nie było w Polsce warunków do rozkwitu wiedzy, nauki i techniki. I tak jak szli za chlebem wówczas na emigrację ludzie pracy, tak wyjeżdżali z Polski za chlebem nauki — ludzie nauki. Ale o czym mówią te wielkie nazwiska? Mówią one o tym, że były i są wielkie twórcze siły w narodzie polskim. Dla tych wielkich, twórczych sił zostały teraz stworzone warunki działania.

I wydaje się, że mamy pełne prawo z tej narady, na której jest tylu prostych, nieuczonych ludzi, co naprężają swoją wolę i rozum, by przysporzyć krajowi bogactwa — że mamy prawo z tej narady powiedzieć naukowcom i technikom polskim: Dość bałwochwalczego stosunku do krajów kapitalistycznych! Więcej wiary w siły Związku Radzieckiego i w siły Polski!.

Więcej wiary w polską naukę i w polski naród i więcej wiary we własną naukową polską tradycję!

Towarzysze! Chciałbym już zakończyć.

Lenin pisał kiedyś: „Talentów organizacyjnych wśród ludu, tj. wśród robotników i chłopów, nie wyzyskujących cudzej pracy, jest dużo. Kapitał tysiące tych talentów dławił, niszczył, wyrzucał, zaś my nie umiemy ich jeszcze odszukać, dodać im otuchy, postawić ich na nogi i wysunąć, lecz nauczymy się tego, gdy zabierzemy się do nauki z całym rewolucyjnym zapałem, bez którego nie ma zwycięskich rewolucji".

Takich ludzi — takich ludzi wśród robotników i chłopów, których kapitał dławił, niszczył i wyrzucał — takich ludzi widzieliśmy dużo na naradzie. Przeszły nam w czasie dyskusji przed oczami postacie towarzyszy Kudelskiego, organizatora brygady remontowej, tow. Michałka z fabryki Cegielskiego, tow. Witosławskiego, robotnika racjonalizatora z fabryki „Kabel" w Bydgoszczy, tow. Mancewicza i wielu, wielu innych.

Słusznie mówi się, że najcenniejszym kapitałem jest człowiek.

Jeżeli zbrodnią i grzechem jest marnotrawstwo, to potrójną zbrodnią i grzechem jest marnotrawienie zdolnych, uczciwych i utalentowanych ludzi.

Nie wolno już więcej w Polsce marnować ludzi, dławić ludzi, zapychać ich do kątów. Nie wolno! Trzeba tych ludzi, którzy wolą i energią, rozumem, wiedzą i doświadczeniem starają się Państwu zaoszczędzić miliony i miliardy — trzeba ich otoczyć opieką, pomocą i poważaniem.

Na naszych oczach na dzisiejszej naradzie urodziła się nowa kategoria przodowników pracy. Mieliśmy dotychczas przodowników, mieliśmy dotychczas racjonalizatorów i nowatorów — urodziła się dziś nowa kategoria: kategoria mistrzów oszczędności.

Mistrzów oszczędności będziemy otaczać opieką, pomocą, szacunkiem i poważaniem i nie pozwolimy nikomu dławić ich talentów!

Jeżeli, Towarzysze i Obywatele, wyciągając wszystkie wnioski z obecnej narady potrafimy uświadomić szerokie masy o nierozerwalnej łączności, która istnieje między walką i marnotrawstwem i systemem oszczędzania a źródłami dobrobytu i potęgi kraju, jeżeli wyciągając wszystkie wnioski z obecnej narady, potrafimy uświadomić masy, że droga planowego systemu oszczędzania — to droga do socjalizmu, jeżeli potrafimy stworzyć klimat, w którym marnotrawca to wróg, a system oszczędzania to potężna broń, to mnożyć się będą szeregi mistrzów oszczędności, znikać będą prędzej bolączki naszego życia i dźwigać się będzie w górę gmach Polski Socjalistycznej.

REFERAT WICEMINISTRA E. SZYRA

wygłoszony na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w dniu 20 marca 1949 roku

Kongres PZPR i „Czyn Kongresowy" wskazały kierunek nowego etapu, którego cechami charakterystycznymi są: zaostrzenie form i treści walki klasowej, szeroki rozmach twórczej krytyki i samokrytyki, wzmożona rola klasy robotniczej, partii klasy robotniczej i związków zawodowych, masowy udział milionów mas pracujących w rządzeniu państwem i w twórczym kształtowaniu gospodarki narodowej, nowe formy i wysoki poziom współzawodnictwa pracy, szybko rosnąca dyscyplina pracy, szybko rosnąca działalność nowatorska i wynalazcza robotników, techników i inżynierów, wzrost roli i znaczenia narad wytwórczych, zespołowej pracy uczonych, konstruktorów, techników i przodowników pracy, rozmach budownictwa inwestycyjnego i burzliwy postęp techniczny.

Kongres Zjednoczeniowy wskazał również zadania na rok 1949 — rok przełomu — rok kończący zwycięsko bitwę o plan trzyletni i rok intensywnych przygotowań do realizacji planu sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu, planu podniesienia dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury i oświaty.

Zadania te przewidują możliwość skuteczniejszej niż dotychczas mobilizacji ukrytych rezerw i szybszego niż dotychczas usuwania marnotrawstwa i szkodnictwa gospodarczego.

Zadania te brzmią: wykonać przedterminowo plan trzyletni i plan produkcji na rok 1949, w oparciu o konsekwentną realizację hasła: oszczędność codziennym prawem naszej gospodarki, oszczędność czasu, środków i ludzi jako droga do osiągnięcia większego dochodu narodowego, wyższych płac, szybszej realizacji planów inwestycyjnych.

Błędem jest tworzenie sloganów w rodzaju „Akcja O", błędem określenie: akcja oszczędnościowa.

Stoją przed nami zadania codziennej, stałej, systematycznej pracy, a nie „akcji", nie „dnia", ani „miesiąca" oszczędności.

Na nowym etapie zmieniają się formy i treść walki o wykonanie planu. Wymagania są o wiele ostrzejsze, jako wyraz dążenia do osiągnięcia wyższej kultury produkcji, wyższego poziomu dyscypliny pracy,

dyscypliny w przestrzeganiu przepisów technologicznych, dyscypliny w realizacji programów produkcyjnych, sprawności, precyzji i bojowości w działaniu aparatu kierownictwa gospodarczego. Plan musi być wykonany nie tylko według ilości, ale również według asortymentów zgodnie z wymogami dobrej jakości, nie tylko na czas i przed terminem, ale w pełnej zgodności z planem obniżenia kosztów własnych i zwiększenia dochodów przedsiębiorstw.

Skończyć trzeba z liberalizmem, z lekkomyślnością, panującymi jeszcze w niektórych organach planowania, a które polegają na świadomym zniżaniu planów produkcyjnych, na podawaniu fałszywych cyfr zdolności produkcyjnej i fałszywych ocen możliwości jej wyzyskania, z teoriami o nieprzekraczalnych granicach możliwości produkcyjnych.

Za parawanem kategorycznych twierdzeń o nieprzekraczalnych granicach kryją się oportuniści i szkodnicy, kryje się niewiara w siły i możliwości polskiej klasy robotniczej, polskich inżynierów i techników i wyraża wpływ kapitalistycznych pojęć o sposobach i metodach produkcji.

Czy potrafimy, stawiając sobie tak ostre wymagania, przedterminowo wykonać plan i to zgodnie z wymaganiami jakościowymi, gospodarczymi i finansowymi? Nie, o ile będziemy pracować tak samo jak w 1948 roku, tak, o ile wprowadzimy w pełni zasady systemu oszczędzania do gospodarki narodowej, o ile osiągnięty zostanie i przewyższony poziom napięcia woli i entuzjazmu, jaki charakteryzował „Czyn Kongresowy".

Przechodzę z kolei do właściwej treści referatu, do zadań oszczędnościowych uspołecznionych przedsiębiorstw na rok 1949.

Na podstawie szczegółowych wytycznych, w oparciu o wytężoną pracę aktywu gospodarczego przedsiębiorstw uspołecznionych opracowane zostało zestawienie zbiorcze wstępnych planów oszczędnościowych. Do zestawienia przyjęto w zasadzie tylko te kwoty finansowych oszczędności, które dadzą się obliczyć w formie wzrostu preliminowanych na rok 1949 dochodów i obniżenia pozycji preliminowanych na rok 1949 rozchodów lub w formie obniżenia planowanych na rok bieżący kosztów własnych produkcji.

Wynika z tego, że rzeczywiste oszczędności rozumiane jako zmniejszenie kosztów własnych produkcji i kosztów usług produkcyjnych będą znacznie większe.

Mimo jednak dość surowego podejścia do analizy planów przedłożonych, mimo braku dostatecznych danych dla pełnego uwzględnienia wszystkich elementów oszczędności, która przyniesie ze sobą żywiołowy rozwój oddolnej, masowej, powszechnej mobilizacji mas pracujących, możemy przedstawić uczestnikom Narady, jako wyniki wstępnych opracowań na rok 1949, cyfrę równą 76 miliardów 342 milionów złotych!

Uchwała Rady Ministrów zobowiązywała przedsiębiorstwa uspołecznione do osiągnięcia sumy oszczędnościowej równej 77 miliardom zł.

Dziś możemy z całą pewnością stwierdzić, że zadanie postawione przez Rząd będzie nie tylko wykonane, ale znacznie przewyższone.

Dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych podległych Min. Przemysłu i Handlu zgłaszają 42 miliardy 265 milionów zł, przedsiębiorstwa monopolowe 2 094 miliony zł, Polskie Koleje Państwowe 10 552 miliony zł, inne przedsiębiorstwa komunikacyjne 942 miliony zł, przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Żeglugi 1 922 miliony zł. Ministerstwu Poczt i Telegrafów 418 milionów zł, Ministerstwu Lasów 1 922 milionów zł, Ministerstwu Rolnictwa i R.R. 926 milionów zł, przedsiębiorstwa handlu

państwowego 8 303 miliony zł, centrale spółdzielcze 6 433 miliony zł, przedsiębiorstwa różne, podległe pozostałym resortom 1 350 milionów zł.

Analizując cyfry wyżej podane nie możemy pominąć faktu zbyt niskiego planu i słabości opracowania zagadnień oszczędnościowych w dwóch podstawowych działach gospodaki uspołecznionej, a mianowicie w handlu państwowym i spółdzielczym oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Technicznej Obsłudze Rolnictwa.

Tyle o próbie ujęcia finansowych wyników zobowiązań oszczędnościowych, podjętych przez dyrekcję przedsiębiorstw.

Nas interesuje jednak przede wszystkim zagadnienie form mobilizacji mas pracujących, zagadnienie form codziennej, wytężonej działalności robotników, techników, inżynierów i pracowników administracyjnych.

Na pierwszy plan wysuwa się zadanie zbadania rezerw ukrytych w gospodarce każdego przedsiębiorstwa, marnotrawstwa ukrytego i widocznego, biurokracji hamującej inicjatywę i opóźniającej decyzję, szkodnictwa utajonego i dostrzegalnego.

Rezerwy te są olbrzymie, olbrzymie rozmiary marnotrawstwa. Rozpatrzmy następujące grupy zagadnień:

1) walka o pełne wykorzystanie czasu pracy i zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń,

2) walka o realizację postępu technicznego w oparciu o inicjatywę nowatorów produkcji, racjonalizatorów i wynalazców,

3) walka o skrócenie cyklu produkcyjnego i wprowadzenie elementów tzw. produkcji potokowej do naszych zakładów pracy,

4) walka o podniesienie kwalifikacji załóg, o właściwe wykorzystanie absolwentów szkół i kursów przysposobienia zawodowego,

5) walka o oszczędności materiałowe i usprawnienie zaopatrzenia,

6) walka o potanienie i usprawnienie aparatu gospodarczego.

Najprostszą formą usuwania marnotrawstwa w tej dziedzinie jest wdrożenie elementarnej dyscypliny pracy. Nieusprawiedliwione opuszczanie dniówek i godzin, nieuzasadnione przerwy w pracy narażają gospodarkę narodową na straty wielomiliardowe. Każdy procent godzin pracy opuszczonych w ciągu roku w skali całego gospodarstwa narodowego oznacza stratę co najmniej ok. 8 — 9 miliardów złotych.

Naruszenie dyscypliny pracy powoduje równocześnie dezorganizację produkcji i duże postoje. O wiele większe jednak straty przynoszą przerwy i postoje w pracy, spowodowane przez awarie maszyn, urządzeń i instalacji.

Walkę o doprowadzenie do minimum bezczynności maszyn i ludzi trzeba toczyć w świadomości faktu, że w prawdziwie nowoczesnym socjalistycznym przemyśle dopuszczalne są tylko postoje, związane z przeprowadzeniem remontów. Trzeba równocześnie wszędzie organizować ekipy pogotowia przeciwawaryjnego i do tych ekip kierować najlepszych i najbardziej bojowych, uświadomionych robotników, techników i inżynierów.

Systematyczny, okresowy przegląd maszyn i systematyczny, z góry planowany remont zapobiegawczy uchronią wiele zakładów od strat i zniszczeń, pochłaniających miliardy złotych. Skończyć trzeba z brakiem odpowiednich instrukcji eksploatacyjnych i przepisów obsługi maszyn i urządzeń w wielu przedsiębiorstwach.

Zagadnienie walki o ekonomię czasu łączy się z zagadnieniem ochrony, bezpieczeństwa, higieny i warunków pracy. Mniej wypadków w pracy, lepsze warunki oświetlenia, lepsza organizacja miejsca pracy,

mniej kurzu, wyziewów, oparów, stała troska o usunięcie szkodliwego dla zdrowia działania kwasów, wysokiej temperatury, nadmiernej wilgotności — oto drogi i środki oszczędności czasu pracy, oszczędności w tym wypadku nie przez ograniczenie, a przez powiększenie wydatków.

W przyszłości nie należy zatwierdzać żadnego planu produkcji i kapitalnych remontów, które nie przewidują środków ochrony i poprawy warunków pracy.

Zagadnienie likwidacji postojów — to nie tylko problem remontów i właściwej obsługi maszyn i urządzeń. Setki milionów godzin roboczych tracimy w gospodarce narodowej z powodu zbyt słabego obciążenia maszyn produkcyjnych, złej organizacji pracy, braków w zaopatrzeniu, nierównomiernego wykonywania i złego opracowania programów dla poszczególnych oddziałów i odcinków produkcyjnych.

Warsztaty kolejowe wykorzystują maszyny i urządzenia w zasadzie na jedną zmianę, co wymownie ilustruje stan niewykorzystanych rezerw produkcyjnych. Najniższe wskaźniki wykorzystania czasu roboczego maszyn i sprzętu wykazuje budownictwo i transport samochodowy. Postoje samochodów ciężarowych traktowane są jako zjawisko normalne. Koszt kilometra przebiegu samochodu osobowego w związku z niskim stopniem wykorzystania, równa się w przemyśle taboru kolejowego dwukrotnej cenie płaconej za kilometr przebiegu taksówki.

Częstym zjawiskiem jest utyskiwanie części inżynierów i specjalistów starej daty na tzw. forsowanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń, na nieliczenie się z doświadczeniami okresu przedwojennego, okresu kapitalistycznej produkcji.

Ujawnia się to również w pogardliwym stosunku do starych maszyn, w określaniu tysięcy maszyn jako „szmelc", w dążeniu do niecelowego zamawiania nowych maszyn i przedwczesnego wycofania zupełnie jeszcze zdatnych do produkcji maszyn i urządzeń, w niechętnym stosunku do leczenia „chorych" uszkodzonych maszyn, w twierdzeniu, że maszyny „stare", które przekroczyły granicę wieku należy bezwzględnie wycofać i oddawać na złom.

Taki stosunek świadczy o nawykach myślenia i przyzwyczajeniach kapitalistycznego okresu. W ustroju kapitalistycznym wprowadza się nową maszynę, o ile jej wykorzystanie przynosi większy zysk lub chroni od konkurencji.

Nie sposób pominąć niezwykle poważnego zagadnienia tzw. „zbędnych" maszyn i urządzeń. Kapitalistyczne nawyki egoizmu i niechęci w stosunku do „konkurentów" sprawiają, że dyrekcje wielu zakładów, magazynów, warsztatów nie zgłaszają do odstąpienia u nich zbędnych, ale dla innych niezbędnych jednostek produkcyjnych, aparatów i sprzętu.

Trzeba będzie domagać się co miesiąc wykazu maszyn i urządzeń do zbycia, uruchomienia wszystkich jednostek produkcji i stosować sankcje za nieprzestrzeganie zarządzeń w tej dziedzinie.

W roku 1948 zarejestrowano w przemysłach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu tylko 6 500 usprawnień wniesionych przez robotników i techników, a kwotę oszczędności tą drogą osiągniętych ocenia się na 870 milionów złotych.

W ZSRR w 1947 r. co siódmy pracownik przemysłu wnosił jakieś usprawnienie lub wynalazek. W 1948 r., na terenie przemysłu samochodowego i stoczniowego co trzeci robotnik opracował jakiś wynalazek lub usprawnienie. Ale w ZSRR nieznane są takie metody, jak przetrzymywanie wniosków przez wiele miesięcy, jak niechętny stosunek do wynalazców. W ZSRR nie ma już takich inżynierów, którzy by nie wie-

rzyli w konieczność, celowość i niezbędność stałej współpracy konstruktora, technologa, kierownika biura fabrykacji, laboratorium, a nawet Instytutu Badawczego z przodownikami pracy, ze starymi fachowcami, z robotnikami — mistrzami w swoim zawodzie.

Rok 1949 przyniesie również i u nas przełom w tej dziedzinie, a szczególnie wzmożona zastanie praca nad szybkim zastosowaniem usprawnień i wynalazków, nad natychmiastowym najszybszym ich upowszechnieniem.

Biura usprawnień muszą się pozbyć balastu biurokratów, a zapełnić rzeczywistymi entuzjastami, pionierami nowej techniki. Również żółwie tempo Urzędu Patentowego stanowi hamulec postępu. Trzeba zreorganizować ten urząd, dać mu środki finansowe i materialne do dyspozycji, odmłodzić kadry. Szczególną opieką otoczyć należy zagadnienie mechanizacji pracy. Praca ręczna, ręczny załadunek i wyładunek, dźwiganie ciężarów, popychanie taczek i ręczne operacje przy obróbce metali, blach, krajaniu skór, tkanin itd. — to dziedzictwo ponure ustroju kapitalistycznego w Polsce.

Zamiana, mechanizacja takich metod pracy stanowi historyczne zadanie naszego pokolenia.

Olbrzymi wpływ na postęp techniczny i uwolnienie środków obrotowych rzędu miliardów złotych może mieć walka o skrócenie cyklu produkcyjnego, tzn. o zmniejszenie ilości miesięcy, dni, godzin, minut w ciągu których zaczyna się, przechodzi i kończy proces produkcyjny.

Mechanizacja procesów produkcyjnych, elektryfikacja, chemizacja i automatyzacja jako technika produkcji przyszłości — zadecydują o rewolucyjnych zmianach cyklu. Trzeba jednak stworzyć przesłanki ilościowe dla rewolucyjnych zmian, trzeba przechodzić stopniowo i częściowo do wprowadzenia elementów produkcji ciągłej, do wprowadzenia metod produkcji potokowej.

Utarło się w Polsce mniemanie, że przedwcześnie jest mówić o pracy systemem potokowym. Pojęcie tej metody organizacji produkcji łączy się z pojęciem zakładów gigantów typu „fordowskiego", z produkcją masową na olbrzymią skalę.

Jest to jednak opinia błędna.

Wprowadzić elementy produkcji potokowej, tzn. przede wszystkim ustawiać maszyny i urządzenia wg kolejności operacji, tzn. zerwać z systemem ustawiania maszyn w przestrzeni według typów i rodzajów.

Na dzień 1 maja planuje się uruchomienie gniazda obróbki kół zębatych w fabryce obrabiarek „Cegielski" w Poznaniu, jako próbę wprowadzenia pewnych elementów potokowej produkcji. Będzie to duże wydarzenie dla tych zakładów i duży wysiłek dla grupy inżynierów i techników, który podjęli się przygotowania tych prac. Obok pewnego poziomu już osiągniętego w „Pafawagu", „Ursusie", obok montażu taśmowego, organizowanego w fabryce „Kraj" w Kutnie, obok taśm zespołowych fabryk obuwia typu „Bata", obok potokowej organizacji produkcyjnej w szeregu konfekcyjnych zakładów wyłaniają się dalsze szersze, bogate możliwości dla inicjatyw w kierunku unowocześnienia organizacji produkcji. Trzeba w walce o oszczędności i uruchomienie rezerw pomagać tym wysiłkom, czuwać nad nimi, popularyzować je, upowszechniać.

Szybkie podnoszenie kwalifikacji załóg jest jednym z warunków mobilizacji ukrytych rezerw produkcyjnych, skutecznej walki o usunięcie marnotrawstwa. Masowe przekraczanie norm pracy ustalonych na 1949 rok jest możliwe i niezbędne. Przodownicy pracy jako instruktorzy nowych metod produkcji, jako kierownicy szkolenia bezpośrednio przy

warsztacie pracy, zdali zwycięsko egzamin w przemyśle węglowym. Niektórzy brygadziści potrafili w ciągu 2 dni nauczyć zespoły górników jak przekraczać o 30 — 40% normy, których oni uprzednio nie potrafili nawet osiągnąć. Tak np. tow. Krawczyk na kopalni „Kazimierz" podniósł wydajność instruowanych przez siebie zespołów o 54%.

Trzeba, aby również majstrowie stali się bardziej aktywnym czynnikiem doszkalania przy warsztacie pracy i równocześnie aktywnym czynnikiem organizacji i planowania produkcji, trzeba również, aby inżynierowie i technicy nadążali z rozpracowaniem metod pracy przodowników i zabezpieczeniem warunków powszechnego ich stosowania.

Inaczej niż dotąd należy zainteresować się przydziałem prac dla kwalifikowanych robotników. Jest tych robotników mało i lekkomyślne przydzielanie im, jak się okazało w wielu przemysłach, czynności nie odpowiadających ich możliwościom wiedzy i wprawie zawodowej, stanowi przykład jaskrawego marnotrawstwa kadr. Cenić kadry w tym wypadku, to znaczy przede wszystkim dbać o prawidłowe ich rozmieszczenie. Gorzej jeszcze jest z marnotrawstwem kadr inżynierów, techników, specjalistów wszelkiego rodzaju. W centralnych przedsiębiorstwach chemicznych brak jest inżynierów, wówczas gdy można ich znaleźć w fabryczkach mydła, olejków lub perfum. Skończyć trzeba z tym stanem rzeczy — i rozpocząć systematyczną pracę nad przemyślanym, celowym rozstawieniem kadr i skupieniem najlepszych ludzi na węzłowych, najtrudniejszych odcinkach frontu gospodarczego.

Trzecim zagadnieniem w tej dziedzinie jest prawidłowe wykorzystanie naszego młodego narybku absolwentów szkół zawodowych i kursów przysposobienia zawodowego, inaczej miliardy złotych wydatkowane na ten cel przez państwo i zakłady pracy pójdą na marne.

Przy tej okazji trzeba publicznie potępić konserwatyzm, jaki dotąd panuje w zawodzie drukarskim i wyraża się w wykoślawionym stosunku do szkolenia młodego narybku.

Czwartym zagadnieniem w tej dziedzinie jest marnotrawstwo kadr polegające na zatrudnianiu ludzi bez faktycznej potrzeby. Ci pozornie „zbędni" pracownicy mogą gdzie indziej z pożytkiem znaleźć zatrudnienie, trzeba tylko z jednej strony skłonić ich do tego, z drugiej zaś strony odpowiednio przygotować przesunięcia w zatrudnieniu.

Równie szczerze jak w stosunku do uprzednio omówionych działów przyznajemy się do poważnych braków w naszej gospodarce materiałowej, stwierdzamy brak technicznie opracowanych norm zużycia dla wielu materiałów i tolerowanie przestarzałych rozrzutnych norm przedwojennych.

Jednym z poważniejszy środków osiągnięcia dużych oszczędności żelaza, stali, drewna, cementu, betonu itp. jest szybka rewizja przestarzałych norm budowlanych. Przykładem możliwości w tej dziedzinie może być zmniejszenie o 20% wydatków na budowę sieci napowietrznej po wprowadzeniu zmian w przepisach obowiązujących dla tego typu robót.

Szczególnie ważnym jest zastosowanie wszystkich możliwych środków dla zmniejszenia zużycia i marnotrawstwa żelaza i stali, metali kolorowych, energii elektrycznej i cieplnej, węgla i drewna, bawełny, wełny i skóry.

Miarą rezerw ukrytych w gospodarce energetycznej jest plan Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, który przewiduje uzyskanie 1 290 milionów zł oszczędności w ciągu 1949 r. tylko dzięki zmniejszeniu kosztów energii elektrycznej, pary i sprężonego powietrza.

Podwyższenie jakości stali i żelaza, zmniejszenie tzw. naddatków, generalne zmniejszenie odpadków i braków w samym hutnictwie, zmiany norm stosowania stali i żelaza w budownictwie, zastępowanie żelaza konstrukcyjnego betonem przedsprężonym, uporczywa walka o lżejsze, mniej żelazochłonne konstrukcje, energiczne przeciwdziałanie korozji, bezwzględna walka z nadużyciami w dziedzinie dystrybucji żelaza i stali — winny łącznie przyczynić się do utworzenia dodatkowych rezerw dziesiątków tysięcy ton tych kluczowych decydujących dla rozwoju przemysłu surowców.

Nader ostrożny w tej dziedzinie plan oszczędnościowy przemysłu metalowego przewiduje obniżkę o 1,5% ilości odpadków w 1949 roku, co jednak daje już pokaźną kwotę 485,5 milionów zł i wiele tysięcy ton żelaza i stali.

Plan CZP Włókienniczego przewiduje podniesienie wskaźnika ilości przędzy na każde 100 kg surowca i osiągnięcie tą drogą dodatkowych ilości 1 882 ton bawełny, 576 ton wełny, 89 ton lnu, 310 ton juty, 979 ton celulozy — wartości łącznej 2 miliardów zł oraz zwiększenie ilości tkanin na jednostkę przędzy drogą zmniejszenia odpadków, co daje dodatkowe 1 416 kg różnej przędzy, wartości 435 milionów złotych.

Już tych kilka przykładów ilustruje dostatecznie zarówno wagę zagadnienia, jak i możliwości do osiągnięcia.

Braki produkcyjne — to następny element strat i marnotrawstwa. Braki w gotowych wyrobach oznaczają często całkowitą utratę wartości użytkowej przedmiotu — a jest ich niemało. Braki półfabrykatów i surowców powodują dodatkowe wydatki pracy i energii.

Następnym elementem w walce o oszczędności materiałowe jest szerokie zastosowanie materiałów zastępczych.

Zastąpienie skór importowanych skórami świńskimi przyniosło już w 1948 r. oszczędność 1 600 000 dolarów. W 1949 roku oszczędność z tego tytułu przewidziana jest na około 2 800 000 dolarów.

Zastąpienie miedzi aluminium i stopami cynkowo-aluminiowymi, zastąpienie miałem węgla grubego do spalania w piecach zwykłych, które umożliwi nam wynalazek obecnie opracowany w górnictwie, szerokie stosowanie materiałów zastępczych w budownictwie — oraz cały szereg innych możliwych rozwiązań wymaga uporczywego wysiłku pracowników przemysłu i pomocy instytutów naukowych.

Jednak nie tylko w procesie produkcji powstają straty materiałowe i obserwuje się marnotrawstwo polegające na nadmiernym zużyciu surowców i materiałów. W magazynach fabrycznych, składach i magazynach handlowych, w magazynach kolejowych, w elewatorach i młynach, silosach i stodołach — wszędzie gdzie leżą przez dłuższy okres czasu źle zmagazynowane towary, wszędzie odbywa się nieustanny proces niszczenia i psucia.

Niewłaściwe opakowanie, sortowanie, niewłaściwe zabiegi konserwacyjne i szereg innych braków powodują, że w procesie obrotu towarowego powstają dodatkowe olbrzymie straty. Do dnia dzisiejszego nie uregulowano dla wielu towarów handlowych surowców i materiałów pomocniczych problemu tzw. manca, czyli maksymalnej granicy dopuszczalnego ubytku, której przekroczenie winno spowodować dochodzenie, dla ustalenia odpowiedzialności materialnej i karnej winnych marnotrawstwa majątku uspołecznionego.

Brak właściwej kontroli finansowej i właściwie opracowanych norm zużycia, spowodował zjawisko nadmiernych zapasów, gromadzo-

nych przez poszczególne przedsiębiorstwa, przy czym zapasy te można podzielić na 5 kategorii.

Do kategorii pierwszej zaliczamy wszelkie remanenty, szczególnie poniemieckie, leżące bezużytecznie, często nawet niszczejące na wolnym powietrzu.

Drugą kategorię nadmiernych remanentów stanowią surowce i materiały pomocnicze, przekraczające normalny i niezbędny stan zapasu.

Ponadplanowy zakup materiałów pomocniczych wyniósł w przemyśle węglowym w 4 kwartale około 2 miliardów złotych. Ponadnormatywne zapasy w przemyśle metalowym wyniosły na koniec roku 6,5 miliarda złotych.

Trzecią kategorię nadmiernych zapasów stanowią tzw. towary niechodliwe, to znaczy źle wykonane lub niedostosowane do zamówień odbiorców.

Czwartą kategorię nadmiernych zapasów stanowią ponadplanowe zapasy międzyoperacyjne, powstałe w wyniku złej organizacji produkcji i nierównomierności w wykonaniu planów.

Piątą kategorię stanowią remanenty wyrobów gotowych, nie odbierane z winy złej działalności organizacji handlowych, co powoduje zamrożenie miliardów złotych ze szkodą dla gospodarki narodowej.

Dane te mówią same za siebie. Mówią o tym, że dla realizacji zadań oszczędnościowych na rok 1949 trzeba będzie wprowadzić nowy system regulacji zagadnienia remanentów, a mianowicie:

a) bezwzględne zgłaszanie co miesiąc przez każde przedsiębiorstwo zbędnych materiałów i zastosowanie odpowiednich sankcji za niewykonanie tego zarządzenia,
b) wprowadzenie rzeczywiście surowo opracowanych norm zużycia na jednostkę wyrobu oraz norm minimalnego i przejściowego (sezonowego) zapasu,
c) wyciągnięcie odpowiednich wniosków z faktu nagminnego podawania przez poszczególne przemysły, a nawet resorty nadmiernych zapotrzebowań materiałowych.

Przechodzimy z kolei do zadań oszczędnościowych w dziedzinie potanienia i usprawnienia aparatu kierownictwa gospodarczego. Pierwszym elementem oszczędności w tej dziedzinie jest normalizacja prac biurowych i organizacja planowania prac oraz kontroli wykonania wewnątrz aparatu kierownictwa gospodarczego.

Uproszczenie organizacji oznacza ograniczenie zbyt dużych kompetencji tzw. komórek funkcjonalnych i umocnienia jedności władzy dyspozycyjnej, tzn. umocnienia pozycji dyrektora naczelnego przy równoczesnym rozszerzeniu metod pracy zespołowej, polegające na stałym informowaniu najbliższych współpracowników i czynnika społecznego, na wysłuchiwaniu opinii, krytyki i dyskusji kolegów doradczych.

Z kolei trzeba będzie doprowadzić do rzeczywistego uproszczenia sprawozdawczości, do jej rzeczywistego ujednolicenia. W walce oszczędności odegrają wymienione tutaj czynniki olbrzymią rolę. Współzawodnictwo pracowników przemysłowych, oparte o normalizację i planowanie, może wydobyć ukryte siły i zdolności, które dotąd marnują się z powodu braku właściwego systemu kontroli wydajności pracy.

*

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na głębszy sens tej narady, który polega na mobilizacji aktywności i inicjatywy mas pracu-

jących, który oznacza walkę o rzeczywiście aktywny udział człowieka pracy w codziennym zarządzaniu i kierowaniu gospodarką narodową.

Walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi jest walką długotrwałą i trudną, jednak właśnie mobilizacja tego typu, jak ta, którą zapoczątkuje dzisiejsza narada, może dokonać olbrzymiego dzieła, może wpłynąć na znaczne przyspieszenie procesu podnoszenia świadomości społecznej i politycznej, na rozwój nowego stosunku do pracy i do majątku społecznego, na pogłębienie ideowej treści stosunku każdego szeregowego pracownika do pracy, która przestaje być przymusem, narzuconym w ustroju kapitalistycznym drogą stosowania kija i głodu, a staje się w miarę rozwoju dobrobytu materialnego i gospodarczego, treścią życia człowieka, źródłem ciągle większego, bardziej twórczego wysiłku.

Stawiamy dopiero pierwsze kroki na drodze do socjalizmu, do ustroju, który nie zna wyzysku człowieka przez człowieka, ale dzięki wspaniałym osiągnięciom uzyskanym na wstępnym etapie możemy sobie już w pełni zdać sprawę z potęgi, jaką jest świadomość, aktywność, twórczy wysiłek, instynkt klasowy i patriotyzm mas pracujących.

Pobudzić tę aktywność, dopomóc twórczym wysiłkom, podnieść poziom techniczny i kulturalny mas pracujących i równocześnie uczyć się od nich, wzbogacać swą wiedzę ich doświadczeniem, inicjatywą, krytyką — oto zadanie aktywu gospodarczego i kierownictwa gospodarczego.

REZOLUCJA KRAJOWEJ NARADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele i wkroczeniu na drogę gospodarki planowej, kraj nasz dźwignął się szybko ze zniszczeń wojennych.

Ofiarny wysiłek mas pracujących, kierowany planowo przez władzę ludową, doprowadził już do pełnego uruchomienia krajowych sił produkcyjnych, ocalałych z pożogi wojennej i do odbudowy tych wszystkich warsztatów pracy, które dały się podnieść z ruin.

Wysiłek ten sprawił, że produkcja przemysłowa Polski już w czwartym roku po wojnie przekroczyła, zarówno w cyfrach absolutnych, jak i na głowę ludności, poziom przedwojenny, że nasz transport kolejowy przewozi dziś o 43% więcej tonażu niż przed wojną, a obroty towarowe portów kształtują się również na poziomie wyższym od średniego przeładunku przedwojennego.

Wysiłek ten sprawił, że również nasze rolnictwo, nie rozwiązawszy jeszcze co prawda sprawy zaopatrzenia kraju w tłuszcz i białko zwierzęce, przekroczyło jednak w r. 1948 przeciętny poziom przedwojennej produkcji zbóż na głowę ludności, zapewniając tym sposobem narodowi samowystarczalność w zbożu.

Ten szybki i silny rozwój produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej umożliwił wydatną poprawę bytu mas pracujących, czego wyrazem jest systematyczny wzrost realnych zarobków świata pracy. Po dokonanej ostatnio podwyżce płac, uposażeń i świadczeń socjalnych, przeciętny realny dochód rodziny robotniczej kształtuje się dziś na poziomie wyższym, niż przed wojną.

Wszystkie te osiągnięcia naszej ludowej gospodarki, prowadzonej w warunkach zniszczeń, jakim podobnych nie zna historia ostatnich wieków, świadczą dobitnie o jej wyższości nad gospodarką krajów kapitalistycznych, gdzie szerzy się wciąż masowe bezrobocie i stopa życiowa mas pracujących ulega systematycznemu pogorszeniu.

Osiągnięcia te umożliwiają nam przejście już obecnie od odbudowy gospodarczej do planowej rozbudowy sił wytwórczych kraju, wytyczonej zarówno przez plan gospodarczy na r. 1949 jak i przede wszystkim przez nowy sześcioletni plan gospodarczy naszego państwa.

Dzięki realizacji tych planów kraj nasz przekształci się ostatecznie na przemysłowo-rolniczy.

Produkcja przemysłowa na głowę ludności zbliży się u nas do poziomu najbardziej rozwiniętych przemysłowo krajów. Tym sposobem zniknie na zawsze odziedziczone po kapitaliźmie zacofanie gospodarcze Polski, wzrośnie jej siła obronna oraz jej znaczenie na arenie międzynarodowej.

Dzięki realizacji tych planów wzrośnie znacznie w porównaniu zarówno z poziomem przedwojennym, jak i obecnym dobrobyt materialny najszerszych mas i stopień ich kultury.

Dzięki realizacji tych planów obecne pokolenie Polaków zbuduje w swoim kraju fundamenty ustroju socjalistycznego, ustroju bez wyzy-

sku i ucisku człowieka przez człowieka, ustroju, do którego przez walkę i trud zmierzali przez dziesięciolecia najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu polskiego.

Ażeby osiągnąć jednak wielkie zamierzenia planu, aby zbudować setki i tysiące nowych zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, szpitali, szkół, teatrów itp., aby uzbroić nasze rolnictwo w nowoczesną technikę — gospodarka polska musi zmobilizować w tym celu środki materialne.

Nagromadzenie środków materialnych odbędzie się u nas w sposób zasadniczo odmienny od kapitalistycznego. Nie przez obniżkę realnych płac robotniczych, lecz przy ich systematycznej i dalszej poprawie.

Nie w drodze wyzysku wsi, lecz przy utrzymaniu i pogłębianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, co oznacza pomoc ekonomiczną klasy robotniczej dla chłopa mało- i średniorolnego oraz równoległy wzrost dobrobytu zarówno w mieście, jak i na wsi.

Nie przez wyzysk innych narodów, a przy szczerej współpracy gospodarczej z nimi, opartej o obustronne korzyści.

I nie w drodze zaprzedania się, śladem burżuazji krajów Europy zachodniej imperializmowi amerykańskiemu, lecz o własnych siłach, wspartych braterską pomocą potężnego Związku Radzieckiego.

Nasza gospodarka narodowa posiada możliwości takiego wygospodarowania środków, zabezpieczających realizację nakreślonych planów.

Możemy zwiększając z roku na rok spożycie szerokich mas miasta i wsi, nagromadzić jednocześnie na potrzeby inwestycji gospodarczych, socjalnych i kulturalnych sumy większe niż przed wojną, gdyż zlikwidowaliśmy pasożytowanie obszarników, fabrykantów i bankierów. Zniesiśliśmy coroczny haracz rat, procentów i dywidend na rzecz zagranicy i nie gnębią nas już, ani też nigdy nie będą gnębić kryzysy — plaga ustroju kapitalistycznego.

Wewnątrz naszej gospodarki kryją się potężne, niewyzyskane rezerwy. Nie wyzyskujemy dotąd w pełni dnia roboczego i tracimy w ten sposób miliony złotych rocznie.

Częste są jeszcze postoje. Nasze maszyny i urządzenia nie pracują jeszcze na pełnym obciążeniu, a czas ich wyzyskania nie osiąga często nawet 50%.

Produkujemy, a zwłaszcza budujmy zbyt wolno, zamrażając w ten sposób wielkie środki finansowe.

Wydajność pracy w naszych zakładach jest nierzadko niższa niż przed wojną.

Nagminne są wypadki nadmiernego zużycia surowców i materiałów pomocniczych, węgla i energii elektrycznej.

W setki tysięcy ton, miliony metrów i sztuk gotowego towaru i półfabrykatów urasta corocznie ilość odpadków i braków w naszym przemyśle, transporcie i rolnictwie.

Ogromne sumy traci nasza gospodarka na skutek wielkiej ilości produkcji niższych gatunków i złego magazynowania towarów.

Aparat administracyjny państwa i samorządu, który przy władzy robotników i chłopów winien być tani i sprawny, wciąż jeszcze kosztuje nas zbyt drogo z powodu przerostów biurokratycznych.

Nie zawsze dobrze i właściwie wykorzystujemy wielki kapitał umiejętności robotników, techników, inżynierów i uczonych.

Nie wyzyskujemy dotychczas należycie twórczej inicjatywy tysięcy racjonalizatorów i wynalazców spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Wykorzystać te ogromne rezerwy dla realizacji planów dobrobytu i budowy fundamentów socjalizmu — oto centralne zadanie stojące dzisiaj przed nami w dziedzinie gospodarczej.

Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał jasno, jak wykonać to zadanie, wzywając do walki: o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o wprowadzenie systemu planowego oszczędzania, jako żelaznego prawa gospodarki narodowej, o dalsze umasowienie wzbogacenia i pogłębienie współzawodnictwa pracy — dźwigni wykonania i przekroczenia planów gospodarczych i podstawowej metody budownictwa socjalistycznego.

Podejmując inicjatywę Kongresu Rada Ministrów uchwaliła jako zadanie na rok 1949 osiągnięcie co najmniej 115 mld zł oszczędności.

Realizacja tego zadania umożliwi nam:

1) rozszerzenie produkcji towarowej masowego spożycia,

2) zbudowanie dodatkowej ilości osiedli robotniczych, urządzeń socjalnych i kulturalnych,

3) wzmocnienie waluty,

4) przyśpieszenie realizacji naszych planów.

Zadanie to może i powinno być wykonane i przekroczone.

Świadczy o tym najlepiej doświadczenie „Czynu Kongresowego", w którym klasa robotnicza, dając dodatkowe 6 miliardów produkcji wykazała, jak wielkie są w niej siły twórcze. Świadczy o tym cały dotychczasowy dorobek bohaterskiego ruchu współzawodnictwa pracy.

Robotnicy, technicy, inżynierowie, pracownicy biur, instytucji i urzędów!

Krajowa Narada Oszczędnościowa wzywa was do walki o przedterminowe wykonanie planu i realizacji zadań oszczędnościowych na rok 1949.

Rozszerzmy w tym celu ruch współzawodnictwa i wnieśmy go na wyższy poziom. Niechaj każdy zakład, oddział, brygada, każdy pracownik podejmą konkretne, ujęte w cyfry i terminy zobowiązania, które zapewnią krótsze terminy wykonania państwowych planów i większe, od zaplanowanych przez państwo, oszczędności ciągłą, rytmiczną i równomierną pracą zakładów produkcyjnych, podniesienie jakości, oszczędność surowca, opału, energii, zmniejszenie procentu odpadków i braków, skócenie czasu postoju maszyn, usprawnienie i ulepszenie pracy.

Wzmocnijmy świadomą dyscyplinę pracy, właściwą wolnemu wytwórcy i współgospodarzowi w zakładzie.

Rozwijając ruch współzawodnictwa w pełni i celowo wykorzystajmy wszystkie środki, przyznane na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy, ulepszajmy pomieszczenia i warsztaty pracy, w których pracownik przebywa.

Za przykładem załóg hut „Kościuszko" i „Ostrowiec", kolejarze węzła poznańskiego oraz innych zakładów, które podjęły na Naradzie uroczyste zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe organizujmy potężny, powszechny ruch współzawodnictwa.

To będzie nasz wkład w umocnienie frontu pokoju i nasza odpowiedź tym, którzy drogą nacisku i dyskryminacji gospodarczej usiłują zahamować nasz marsz po drodze postępu i dobrobytu.

Niech żyje masowe współzawodnictwo pracy!

Niech żyje budownictwo socjalistyczne!

Niech żyje Polska Ludowa!

MATERIAŁY POMOCNICZE DO ORGANIZOWANIA UROCZYSTOŚCI PIERWSZOMAJOWYCH

ADRESY WYDAWNICTW, W KTÓRYCH NABYĆ MOŻNA NIŻEJ PODANE UTWORY

Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" — Warszawa, ul. Królewska 2.
Wydawnictwo „TUR" — Warszawa, al. Róż 7.
Wydawnictwo „Świetlica" — Warszawa, al. Niepodległości 164.
Wydawnictwo „Materiały Świetlicowe" — Warszawa-Praga, ul. Ratuszowa 21.
Wydawnictwo Zarządu Głównego ZMP — Warszawa, ul. Mokotowska 3.
„Trybuna Wolności" — al. gen. Sikorskiego 37.
Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy" — Warszawa ul. Foksal 17.
„Kuźnica" — Łódź, ul. Piotrkowska 96.
Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" i „Wiedza" — Warszawa, ul. Smolna 12.
Wydawnictwo „Przyjaciółka" — Warszawa, ul. Daszyńskiego 16.
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" — Warszawa, ul. Daszyńskiego 16.

Obrazki sceniczne, inscenizacje i montaże

WARSZAWA ŚWIĘCI SWE PIERSZE ŚWIĘTO MAJOWE — wg **A. Próchnika** — broszura „Święto Pracy". Wydawnictwo Zarz. Główny Pol.-Wych. WP, 1948.

BUDOWA — **Edward Fiszer** — broszura „Święto Pracy". Wydawnictwo Zarz. Główny Pol.-Wych. WP, 1948.

UPADEK PARYŻA — **Ilia Erenburg** — broszura „1 Maj". Wydawnictwo „TUR", 1947.

MISTER TWISTER — **S. Marszak.** — Wydawnictwo „Świetlica" nr 6, 1948.

DO PRACY — montaż. Wydawnictwo „Świetlica" nr 4, 1948.

W SKLEPIKU AMERYKAŃSKIM — **John Steinbeck.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 15 (67), 1949.

PRZERWANY FRONT — **Roman Bratny** — broszura „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", 1948, s. 103.

WSPÓŁZAWODNICTWO — z rosyjskiego. Wydawnictwo „Materiały Świetlicowe" nr 10, 1948.

W CODZIENNYM TRUDZIE — montaż — W naszej świetlicy — Młode ręce budują. Wydawnictwo Zarz. Główny ZMP, 1949.

PRACA — **Edward Szymański** — „W naszej świetlicy — Młode ręce budują". Wydawnictwo Zarz. Główny ZMP, 1949.

Wiersze

PIEŚŃ PRZODOWNIKÓW PRACY — **Leopold Lewin** — „Trybuna Wolności" nr 11 (219) z dn. 16-22.III.1949.

NAPRZÓD — **Zdzisław Wróblewski** — „Święto Pracy" broszura. Wydawnictwo Zarz. Główny Pol.-Wych. WP, 1948.

TWARDE RĘCE —**Władysław Broniewski** — „Święto Pracy" broszura. Wydawnictwo Zarz. Główny Pol.-Wych. WP, 1948, Wydawnictwo „Świetlica" nr 5, 1948, „Wiersze zebrane" Wydawnictwo „Wiedza" 1948 s. 142, „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948 s. 62.

DO ROBOTNICY — **J. Przyboś** — Wydawnictwo „Świetlica" nr 5, 1948.

DOBROBYT — **Jacek Bocheński** — Wydawnictwo „Świetlica" nr 15 (67), 1949.

O WŁADKU PRZODOWNIKU — **Jacek Bocheński** — Wydawnictwo „Świetlica" nr 15 (67), 1949.

HYMN PIERWSZOMAJOWY — **K. I. Gałczyński** — Wydawnictwo „Świetlica" nr 8 (60), 1949.

DOM STAWIAMY, WIELKI DOM — **St. R. Dobrowolski** — Wydawnictwo „Świetlica" nr 10 (62), 1949.

MOST PONIATOWSKIEGO — **Wł. Broniewski.** „Wiersze warszawskie". Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy", 1948, s. 72.

PIEŚŃ ROBOTNIKÓW POLSKICH — **Wł. Broniewski.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 14 (66), 1948, „Kuźnica" nr 48, 1948.

PIEŚŃ MAJOWA — **Wł. Broniewski.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 14 (66) 1949, „Wiersze zebrane" Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" 1948 s. 275, „Wiersze warszawskie" Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy" 1948 s. 74.

WIERSZE ZEBRANE — **Wł. Broniewski.** Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" 1948, zawiera: „Robotnicy" (s. 19), „Pochód" (s. 21), „Do towarzysza więźnia" (s. 115), „Magnitogorsk albo rozmowa z Janem" (s. 152),

ZABRZE — **Wł. Broniewski.** Wydawnictwo „Przyjaciółka" nr 3 (44), 1949.

GNIEW SPRAWIEDLIWY — **L, Staff.** „Kuźnica" nr 49, 1948.

BALLADA — **A. Ważyk.** „Kuźnica" nr 4 (177), 1949.

ZECERZY — **St. J. Lec.** „Kuźnica" nr 51 (172), 1948.

WYZNANIE KOMUNISTY — **A. Braun.** „Kuźnica" nr 5 (126), 1948.

OPOWIADANIE GISERA IWANA KOZYREWA O WPROWADZENIU SIĘ DO NOWEGO MIESZKANIA — **Wł. Majakowski.** „Odrodzenie" nr 10, 1949.

DO UŚWIADOMIONEJ ROBOTNICY — **L. Szenwald.** Broszura „1 Maj" Wydawnictwo „TUR", 1947.

ŁÓDŹ — **Wł. Broniewski.** „Wiersze wybrane" Wydawnictwo „Wiedza" 1948 s. 105, „Troska i pieśń" Wydawnictwo „Książka" 1945 s. 15, „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1947 s. 208.

LUDZIE WOLNI — **M. Jastrun.** „Poezje wybrane" Wydawnictwo „Czytelnik" 1947, s. 208.

PŁOT — **M. Jastrun.** „Poezje wybrane". Wydawnictwo „Czytelnik", 1947, s. 61.

BUDUJEMY MIŁEJ OJCZYŹNIE DOM — **M. Konopnicka.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic". Katowice „Ognisko" 1945, s. 27.

ŚLUBOWAĆ DZISIAJ TRZEBA — **Kłoniecki.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic" Katowice „Ognisko" 1945, s. 28.

WYŚCIG PRACY — **E. Imiela.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic" Katowice „Ognisko", 1945 s. 33.

GÓRNICY — **Wł. Sebyła.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic" Katowice „Ognisko" 1945 s. 35.

JAK PRACUJĄ WARSZTATY — **M. Braun.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic". Katowice „Ognisko", 1945 s. 36.

ŚLĄSK ŚPIEWA — **J. Czechowicz.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic". Katowice „Ognisko" 1945, s. 45.

POSIEDZENIARZE — **Wł. Majakowski.** „Kuźnica" nr 40 (109), 1947. „Wiersze — Majakowski" — Państwowy Instytut Wydawniczy.

O PLUGASTWIE — **Wł. Majakowski.** „Wiersze" Wydawnictwo USRR Kijów 1940, s. 52 i 55.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE — **Wł. Broniewski.** „Troska i pieśń" Wydawnictwo „Książka", 1945, s. 9.

BALLADA O PALACZU KOLEJOWYM, KTÓRY CZYTAŁ MARKSA — **T. Kubiak.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 53.

DYMIĄ KOMINY — **St. R. Dobrowolski.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 72.

PIEŚŃ O CZERWONYCH KRAWATACH — **K. Gruszczyński.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 75.

POCHÓD — **Wł. Słobodnik.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 76, „W naszej świetlicy — Naprzód młodzieży świata" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP 1949 s. 116.

POWRÓT NA POWIŚLE — **St. R. Dobrowolski.** „W naszej świetlicy — Naprzód młodzieży świata", Zarz. Gł. ZMP, 1948, s. 19.

DOBRZE (fragment) — **Wł. Majakowski.** „Materiały świetlicowe" nr 12, 1948, s. 18.

ŁÓDŹ — **Z. Kleszczyński.** „W naszej świetlicy — Młode ręce budują" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, 1949, s. 79.

BYLEBY W GARŚCI ŁOPATĘ — **M. Łebkowski.** „W naszej świetlicy — Młode ręce budują", Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, 1949, s. 80.

MARSZ — **E. Szymański.** „W naszej świetlicy — Młode ręce budują" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, 1949, s. 83.

MARSZ — **J. Brzechwa.** „W naszej świetlicy — Młode ręce budują" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, 1949, s. 85.

PIEŚŃ O ODBUDOWIE — **L. Lewin.** „W naszej świetlicy — Młode ręce budują" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, 1949, s. 89.

RZECZ O TRASIE W-Z — **T. Kubiak.** „W naszej świetlicy — Młode ręce budują" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, 1949, s. 90.

Recytacje zespołowe

REWOLUCJONISTKA — **L. Szenwald.** Wydawnictwo „TUR" „1 Maj", Wydawnictwo Zarz. Gł. Pol.-Wych. WP, „Materiały do wieczornic" 1948.

HYMN WOLNEJ POLSKI — **M. Konopnicka.** „Wskazówki i materiały dla świetlic" — M. Kowalczykowa. Wydawnictwo „Ognisko" Katowice 1945, s. 25.

RAZEM — **E. Szymański.** „Wskazówki i materiały dla świetlic" — M. Kowalczykowa. Wydawnictwo „Ognisko" Katowice, 1945, s. 31.

ŚLĄSK ŚPIEWA — **J. Tuwim.** „Wskazówki i materiały dla świetlic" — M. Kowalczykowa. Wydawnictwo „Ognisko" Katowice 1945, s. 43, „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 81.

WSPÓLNY DOM — **St. R. Dobrowolski.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 87.

POCHÓD — **Wł. Słobodnik.** „W naszej świetlicy — Naprzód młodzieży świata" Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP 1949, s. 116, „Materiały do wieczornic" Wydawnictwo Zarz. Gł. Pol.-Wych. 1948, s. 31.

LEWĄ MARSZ — **Wł. Majakowski.** „Materiały do wieczornic" Wydawnictwo Zarz. Gł. Pol.-Wych. WP 1948 s. 29.

Proza (fragmenty)

STARE I NOWE (1905 r.) — **L. Rudnicki.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 119.

MATKA — **M. Gorki.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 126.

RZECZYWISTOŚĆ — **J. Putrament.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 134.

LUDZIE KTÓRYM NIE STAWIA SIĘ POMNIKÓW — **M. Jarochowska.** „Zjednoczenie" Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1948, s. 146.

PIEŚŃ O ZWIASTUNIE BURZY — **M. Gorki.** „Materiały świetlicowe" nr 8-9 1948, s. 22.

STRAJK — **H. Piekarska.** „Materiały do wieczornic" Wydawnictwo Zarz. Gł. Pol.-Wych. WP 1949, s. 51.

Pieśni

TWARDE RĘCE — słowa: **Wł. Broniewski**, muz.: **H. Obuchowicz.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 1-2 (68-69) 1949.

ŻELAZNY MARSZ — słowa: **St. R. Dobrowolski,** muz.: **Lutosławski.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 1-2 (68-69) 1949.

PIOSENKA O BIAŁEJ SUKIENCE — Wydawnictwo „TUR" — „1 Maj". 1947.

Broszury

W NASZEJ ŚWIETLICY — MŁODE RĘCE BUDUJĄ — Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP 1949, Warszawa.

W NASZEJ ŚWIETLICY — NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA — Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP 1949, Warszawa.

MATERIAŁY DO WIECZORNIC — Biblioteczka żołnierza. Wydawnictwo Zarz. Gł. Pol.-Wych. WP, Warszawa, 1948,

ZJEDNOCZENIE — Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", Warszawa, 1948.

W MAJOWYM SŁOŃCU — **Sław i Ostrowiec** — Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza". 1947.

1 MAJ — Seria świetlicowa nr 1. Wydawnictwo „TUR". 1947.

REWOLUCJONISTKA — Seria świetlicowa nr 2. Wydawnictwo „TUR" 1947.

ŚWIĘTO PRACY — Biblioteczka żołnierza. Wydawnictwo Zarz. Gł. Pol.-Wych. WP, Warszawa, 1948.

MATERIAŁY ŚWIETLICOWE — Wydawnictwo Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Warszawa.

Uwaga: Przed 1 maja ukażą się jeszcze nakładem KC ZZ i ZSCh. Zarządu Głównego ZMP i „Prasy Wojskowej" wydawnictwa poświęcone obchodowi święta 1 maja.

CZĘŚĆ PIĄTA

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Powrót drugiej wycieczki chłopów polskich z Ukrainy Radzieckiej

Druga wycieczka 165 chłopów polskich, którzy zwiedzili Republikę Ukraińską, wróciła 16 marca do Warszawy. Chłopi podzielili się wrażeniami ze swego pobytu na przyjęciu u premiera i w spotkaniu z robotnikami Warszawy.

Tydzień przyjaźni polsko-czechosłowackiej

W dniach 7 — 14 marca odbył się Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. W Warszawie i w Pradze odbyły się uroczyste akademie, na których podkreślone zostało znaczenie zacieśniającej się współpracy między obu krajami.

Delegacja naukowców, działaczy społecznych i przedstawicieli świata artystycznego Czechosłowacji zwiedziła Warszawę, a delegacja polska przebywała w Czechosłowacji.

Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

9 marca odbyły się 57 i 58 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego. Głównym punktem obrad był rządowy projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Z kolei Izba przyjęła ustawę o kontroli państwowej, wybierając na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli ob. Franciszka Jóźwiaka. Na wniosek przesłany przez Prezydenta Bieruta uzupełniono skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka dotychczasowego prezesa NIK, Henryka Kołodziejskiego. Na 58 posiedzeniu złożona została interpelacja w sprawie szykan władz francuskich wobec wychodźstwa polskiego we Francji.

Nowe mianowania

Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował ministerm handlu zagranicznego inż. Tadeusza Gede, dotychczasowego dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Rada Ministrów na wniosek ministra bezpieczeństwa publicznego uchwaliła mianowanie gen. Konarzewskiego komendantem głównym Mi-

licji Obywatelskiej, zwalniając w ten sposób równocześnie z tego stanowiska gen. Franciszka Jóźwiaka (Witolda), który wybrany został przez Sejm prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Nota rządu Rzeczypospolitej Polskiej do rządu francuskiego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do rządu francuskiego notę, w której wskazuje na niepokojący wzrost ofiar wśród górników polskich, pracujących w kopalniach francuskich.

Po wyliczeniu faktów, świadczących o braku opieki rządu francuskiego nad górnikami polskimi, nota podkreśla, że wymówienie przez Francję umowy repatriacyjnej z Polską zaostrza ten niezadowalajacy stan rzeczy.

Polski projekt rezolucji w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

Na plenum Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegacja polska wniosła projekt rezolucji, zalecającej Europejskiej Komisji Ekonomicznej, by zbadała kwestię ograniczeń, stosowanych przez pewne kraje w celu wpływania na wewnętrzną i zagraniczną politykę poszczególnych państw europejskich. Projekt ten zalecał również rozszerzenie stosunków handlowych między krajami europejskimi oraz między Europą a innymi częściami świata.

Delegat polski napiętnował dyskryminacyjne metody USA.

ZAGRANICA

RUCH W OBRONIE POKOJU

Ruch w obronie pokoju zatacza coraz szersze kręgi. W krajach demokracji ludowej robotnicy i intelektualiści na licznych zebraniach dają wyraz woli pokoju najszerszych mas. Wzmaga się również ruch w obronie pokoju w krajach znajdujących się w orbicie wpływów imperializmu.

Włochy

W wystąpieniach podczas obrad parlamentu włoskiego, deputowani komunistyczni i socjalistyczni ostro potępiali politykę rządu wciągnięcia Włoch do agresywnego paktu atlantyckiego. Przedstawiciele partii robotniczych oświadczyli, że naród włoski sparaliżuje wszelkie wysiłki rządu, skierowane w tym kierunku. Również wielu posłów z partii koalicji rządowej sprzeciwia się polityce przystępowania do agresywnych paktów.

Na terenie całych Włoch odbyły się olbrzymie manifestacje protestacyjne przeciwko paktowi atlantyckiemu. W Turynie demonstrowało 50 000 osób, w Neapolu 30 000 osób. O demonstracyjnym przerwaniu pracy donoszą ze wszystkich ośrodków przemysłowych kraju, jak: Turyn, Livorno, Pistoia, Plombino, Torni, Peruggia, Ancona, Pesaro, Genua itd.

W Rzymie odbyło się zebranie Związku Kobiet Włoskich, który ogłosił apel, wzywający wszystkie kobiety włoskie do walki o pokój. „Komitet — stwierdza apel — wzywa organizacje prowincjonalne do zwołania wszystkich kobiet bez różnicy przynależności religijnej i politycznej, aby manifestowały wyraźnie, iż nie chcą paktu atlantyckiego ani obecności obcych wojsk na terytorium włoskim".

Francja

W całej Francji odbywały się masowe wiece i demonstracje w obronie pokoju. W Paryżu, w potężnej manifestacji wzięło udział ponad 50 000 sób. Uczestnicy manifestacji w pełni aprobowali deklarację Thoreza.

Stany Zjednoczone

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych ogłosiła odezwę, w której stwierdza m. in.: „Jeżeli Wall Street wywoła nową wojnę światową, Partia Komunistyczna Stanów Zjednoczonych będzie współpracowała ze wszystkimi siłami demokratycznymi, żeby nie dopuścić do osiągnięcia drapieżnych celów imperializmu amerykańskiego i doprowadzić taką wojnę do szybkiego końca".

Uchwały przeciwko paktowi atlantyckiemu w obronie pokoju powzięły różne organizacje, m. in. Kongres Słowian Amerykańskich.

Holandia

W dniu 7 marca odbyło się w Amsterdamie posiedzenie KC Holenderskiej Partii Komunistycznej, na którym wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii Paul de Groot.

De Groot oświadczył: „Holenderska partia komunistyczna w pełni solidaryzuje się z oświadczeniami Thoreza i Togliattiego, którzy stwierdzili, że masy ludowe w ich krajach okażą armii radzieckiej poparcie, jeśli zmuszona będzie ona w pościgu za imperialistycznymi agresorami przejść przez granicę. Imperialiści holenderscy wiedzą, że Amsterdam pójdzie za przykładem mas pracujących Paryża i Rzymu w wypadku, jeśli anglo-amerykańscy agresorzy i ich satelici rozpoczną wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu.



Wielkie wiece w obronie pokoju odbyły się w Rotterdamie, Amsterdamie i innych miastach.

Belgia

KC Belgijskiej Partii Komunistycznej wydał odezwę, w której stwierdza, że gdyby sługusom imperializmu amerykańskiego, rządzącym obecnie Belgią udało się wciągnąć kraj do wojny przeciwko ZSRR, komuniści, a wraz z nimi olbrzymia większość belgijskiej klasy robotniczej odmówią wzięcia udziału w tej zbrodni i będą zwalczać wszelkimi siłami wrogów narodu belgijskiego i ludzkości".

Sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej — Edgard Lalmand oświadczył: „Ci którzy zadają nam pytanie co zrobią komuniści w wypadku wkroczenia do Belgii armii radzieckiej wiedzą doskonale, że napaść ZSRR na Belgię jest absurdem, jak absurdem jest również bezinteresowna i bezwarunkowa pomoc, którą przyrzekają nam amerykańscy imperialiści. Gdyby zaś armia radziecka była zmuszona przepędzić agresora aż do ziemi belgijskiej, to będziemy pierwsi wśród milionów Belgów, którzy powitają ją z radością".

Niemcy

Biuro Polityczne Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED) opublikowało deklarację, w której z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Thoreza, Togliattiego i Pollitta, złożone w imieniu narodu francuskiego, włoskiego i brytyjskiego o stosunku do agresorów w wypadku, gdyby ci rozpętali wojnę przeciwko ZSRR.

Biuro Polityczne SED wzywa naród niemiecki, aby z całą stanowczością wystąpił przeciwko kampanii wojennej i przygotowaniom wojennym mocarstw zachodnich przeciwko ZSRR.

W wypadku agresji — podkreśla deklaracja — naród niemiecki musi zwalczać agresorów i udzielić pomocy armii radzieckiej w przywróceniu pokoju.



Na wiecu robotniczym w Düsseldorfie przemawiał przewodniczący komunistycznej partii Niemiec zachodnich, Max Reimann.

„Protestuję — powiedział Reimann — przeciwko włączeniu państwa zachodnio-niemieckiego do militarnego bloku Europy zachodniej". Przewodniczący KPD zwrócił się do młodzieży niemieckiej z apelem, aby pokrzyżowała plany imperialistów amerykańskich, którzy chcą ją wykorzystać w charakterze mięsa armatniego.



Kierownictwo berlińskiej organizacji Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej przyjęło rezolucję, sprzeciwiającą się włączeniu Berlina zachodniego do paktu atlantyckiego.

Kierownictwo CDU wskazuje, że jedynie przyjaźń z krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy zagwarantować może przyszłość Niemiec.

Dania

Axel Larsen, przewodniczący Komunistycznej Partii Danii oświadczył na wiecu zwołanym pod hasłem obrony pokoju: „Jeżeli siłom reakcyjnym uda się wzniecić nową wojnę, poprowadzimy — tak jak podczas okupacji niemieckiej — cały naród do walki przeciwko agresorowi".

„Celem uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, pragnę podkreślić — stwierdził Larsen — że wojna agresywna grozi nam jedynie ze strony zachodniej".



Masowe wiece w obronie pokoju odbyły się w Kopenhadze, w Ortm, Ronders i innych miastach. Opublikowano również rezolucje protestacyjne intelektualistów i kobiet przeciwko paktowi atlantyckiemu.

Pod naciskiem opinii publicznej, niezadowolonej z prób włączenia Danii do paktu północno-atlantyckiego, w duńskich partiach prawicowych daje się zauważyć wzrost nastrojów opozycyjnych przeciwko temu paktowi.

Szwecja

Na wielkim zgromadzeniu na rzecz obrony pokoju w mieście Vennamu, przewodniczący komunistycznej frakcji parlamentarnej, Hagberg, zwrócił uwagę na pokojową politykę Zw. Radzieckiego wobec Szwecji

i podkreślił, że jak w czasie wojny, tak i obecnie ZSRR stanowi najtrwalszą gwarancję pokoju i niepodległości Szwecji, walcząc przeciwko wszelkim nowym planom agresywnym.

Organ szwedzkiej partii komunistycznej „Ny Dag" podkreśla niezłomną solidarność międzynarodowej klasy robotniczej, zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny.

Austria

„Lud austriacki nie chce podnieść ręki na kraj socjalizmu i nie będzie bić się za dolary" — stwierdza austriacka Partia Komunistyczna na łamach swego centralnego organu „Die Volksstimme".

„W razie gdyby Austria została wciągnięta przez podżegaczy wojennych do działań przeciwko Zw. Radzieckiemu i demokracjom ludowym, lud austriacki, przede wszystkim zaś austriacka klasa robotnicza, wystąpi po stronie ZSRR przeciwko agresorom".

Szwajcaria

KC Szwajcarskiej Partii Pracy w wydanym oświadczeniu wzywa obywateli szwajcarskich, by skupuli się wokół sił światowych, służących sprawie pokoju.

Oświadczenie wyraża solidarność z deklaracją Thoreza i Togliattiego.

Australia

Oświadczenie sekretarza generalnego komunistycznej partii Australii — Sharkey'a, popiera w całej pełni deklarację przywódcy francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Związek Radziecki — oświadcza Sharkey — jest krajem pokojowym i nikomu nie wypowie wojny. Związek Radziecki walczyć będzie tylko w tym wypadku, jeśli zostanie zaatakowany. Jeśli w toku walki z agresorami, wojska radzieckie wkroczą na terytorium Australii — podkreślił Sharkey — to klasa robotnicza Australii powita je tak samo, jak witały je narody Europy, gdy Armia Radziecka je wyzwoliła.

Meksyk

Siły prawdziwych demokratów przewyższają znacznie siły agresorów i zjednoczony wysiłek demokracji zapobiegnie nowej wojnie — oświadczył generalny sekretarz Meksykańskiej Partii Komunistycznej, Encina.

Przywódca komunistów meksykańskich solidaryzując się z ostatnimi oświadczeniami, ogłoszonymi przez Thoreza i Tolgiattiego wezwał do utworzenia zwartego antyimperialistycznego frontu demokratycznego. Front ten zapobiegnie rozpętaniu nowej wojny, do której pragnęły doprowadzić St. Zjednoczone i W. Brytania.

Kanada

Postępowa Kanadyjska Partia Pracy wyraziła swą solidarność z komunistycznymi partiami Włoch i Francji oraz oświadczeniami Thoreza i Togliattiego.

Oświadczenie Postępowej Kanadyjskiej Partii Pracy stwierdza, że robotnicy kanadyjscy będą zwalczać politykę obecnego rządu, który stara się wciągnąć Kanadę w nowy konflikt wojenny, przygotowany przez amerykańskich imperialistów. Postępowa Partia Pracy przeciwna jest udziałowi swego kraju w pakcie atlantyckim i domaga się wycofania wszystkich amerykańskich jednostek wojskowych z terytorium Kanady.

Argentyna

KC Komunistycznej Partii Argentyny wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że robotnicy Argentyny i krajów Ameryki Łacińskiej, będą starali się wszelkimi sposobami przyczyniać się do zakończenia agresywnej wojny, w razie gdyby imperialiści taką wojnę wywołali.

KP Argentyny wzywa do stworzenia antyimperialistycznego, demokratycznego frontu w obronie pokoju oraz politycznej i ekonomicznej niezawisłości krajów południowej Ameryki.

Inne kraje

Oświadczenia wyrażające solidarność z deklaracją Thoreza wydały również partie komunistyczne innych krajów, m. in. Izraela, Marokka i Luksemburga.

Apel Międzynarodowego Związku Studentów

Międzynarodowy Związek Studentów wezwał młodzież akademicką świata do wzmożenia wysiłków dla obrony pokoju oraz do podjęcia akcji w tej sprawie na terenie swoich krajów.

Zmiany w łonie rządu ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSR zwolniło wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Mołotowa z obowiązków ministra spraw zagranicznych ZSRR i wyznaczyło na stanowisko ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyńskiego.

Wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Mikojana. Prezydium Rady Najwyższej zwolniło z obowiązków ministra handlu zagranicznego ZSRR i wyznaczyło na stanowisko ministra handlu zagranicznego ZSRR, Mieńszykowa.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Jefremowa z obowiązków ministra przemysłu budowy obrabiarek i mianowało go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów.

Na stanowisko ministra przemysłu budowy obrabiarek wyznaczony został Anatol Kostusow.

Rada Ministrów ZSRR mianowała Gromykę pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR zaaprobowała dekrety Prezydium, zwalniające Mikołaja Wozniesieńskiego ze stanowiska wicepremiera oraz przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania i mianujące Maksyma Saburowa przewodniczącym Komisji Planowania.

Obie Izby Rady Najwyższej wybrały na przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR Anatola Wolina. Ponadto wprowadzono w skład Prezydium Rady Najwyższej nowych przewodniczących Rady Republiki Białoruskiej i Gruzińskiej SRR — Wasyla Kozłowa i Wasyla Gogua.

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła budżet na rok 1949

10 marca rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Najwyższej ZSRR. W Pałacu Kremlowskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Minister finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowych ZSRR na rok 1949.

Budżet ten przewiduje 445 208 milionów rubli po stronie dochodów i 415 355 milionów rubli po stronie wydatków, wykazując nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 9 853 milionów rubli. Zasługuje na uwagę fakt, że dochody z podatków uiszczanych przez ludność wynoszą zaledwie 8,2% globalnej sumy dochodów budżetu.

Podstawowa część wydatków przeznaczona jest na cele gospodarcze i społeczno-kulturalne, co wskazuje wyraźnie na pokojowy charakter budżetu ZSRR.

Projekt budeżtu został przyjęty przez obie Izby Rady Najwyższej ZSRR.

Prowokacyjne aresztowanie dyplomaty radzieckiego w Nowym Jorku

W Nowym Jorku został aresztowany dyplomata radziecki, pracownik sekretariatu Narodów Zjednoczonych, Gubiczew. Na jednej z ulic miasta został on schwytany przez 6 nieznanych osobników i przewieziony do Federalnego Biura Badań (wywiad amerykański).

W związku z bezprawnym postępowaniem władz amerykańskich ambasador radziecki w USA, Paniuszkin, wręczył sekretarzowi stanu Achesonowi pismo, w którym obala nieuzasadnione zarzuty wobec Gubiczewa i stwierdza, że przez aresztowanie Gubiczewa, który posiadał rangę dyplomatyczną, zostały naruszone elementarne, ogólnie przyjęte normy prawa międzynarodowego, gwarantujące nietykalność osobistą pracownikom służby dyplomatycznej.

Ambasada radziecka żąda natychmiastowego zwolnienia Gubiczewa.

Napaść policji amerykańskiej na siedzibę misji radzieckiej we Frankfurcie

Dnia 2 marca amerykańska policja wojskowa zablokowała gmach radzieckiej misji repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, wyłączyła wodę, telefony, światło i gaz oraz zabroniła wyjścia z budynku. Równocześnie generał Clay zawiadomił korespondentów prasowych, że funkcjonariusze misji radzieckiej nie otrzymają więcej żywności i że nie będą mogli nikogo u siebie przyjmować.

W związku z tym marszałek Sokołowski wydał oświadczenie, które stwierdza, że postępowanie władz amerykańskich stanowi naruszenie umów w sprawie repatriacji obywateli radzieckich, którzy zostali w czasie wojny przeniesieni do Niemiec. Marszałek Sokołowski stwierdził, że wydalenie radzieckiej misji repatriacyjnej z Frankfurtu potrzebne jest władzom amerykańskim do tego, aby mogły ułatwić sobie stosowanie dalszej polityki przymusu wobec obywateli radzieckich, w tej liczbie kobiet i dzieci, wciąż jeszcze przebywających w amerykańskiej strefie Niemiec.

Kongres Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego

15 marca rozpoczął się Kongres Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. W toku obrad wygłosił programowe przemówienie sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących wicepremier Matias Rakosi, który podsumował osiągnięcia demokracji węgierskiej w okresie od wyzwolenia kraju.

Imieniem Niezależnej Węgierskiej Partii Demokratycznej — ksiądz Balogh, który ostro potępił imperialistyczną kampanię oszczerstw, rozpętaną w związku z procesem Mindszentyego i stwierdził z naciskiem, że na Węgrzech istnieje pełna wolność religii, a demokracja węgierska dążyła i dąży do prawdziwego porozumienia między państwem a Kościołem.

Po dyskusji Kongres jednomyślnie przyjął deklarację i statut organizacyjny Frontu Ludowego. Przewodniczącym wybrany został Rakosi, zastępcami przewodniczącego — premier Dobi i minister Erdel, a sekretarzem generalnym — minister spraw zagranicznych — Rajk.

Rakosi o Froncie Ludowym i o sprawie Mindszentyego

Na posiedzeniu KC Węgierskiej Partii Pracujących sekretarz generalny partii Matias Rakosi omówił sprawę powstania nowego Frontu Ludowego na Węgrzech, stwierdzając, że dowodem szczególnej siły atrakcyjnej tego ugrupowania międzypartyjnego jest fakt, że przystąpiły doń również niezależna węgierska partia demokratyczna i partia radykalna. Oba te stronnictwa, które od wyborów w 1947 r. pozostawały w opozycji, przekonały się dzisiaj, że owocnie pracować dla dobra węgierskiego ludu pracującego można jedynie na platformie, na której stoją Węgierska Partia Pracujących i Front Ludowy.

Przechodząc do sprawy Mindszentyego Rakosi podkreślił, że wbrew twierdzeniom imperialistów zachodnich nie ma tu oczywiście mowy o prześladowaniu religii. Stwierdził on jednak, że tolerancja religijna nie oznacza tolerancji zdrady przeciwko ojczyźnie, jaką z polecenia imperialistów amerykańskich uprawiał Mindszenty.

Sprawa paktu atlantyckiego w parlamencie włoskim

Premier de Gaspari złożył w parlamencie oświadczenie w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego.

De Gaspari musiał przyznać, że przystąpienie do paktu nie poprzedziły żadne pertraktacje.

Po deklaracji de Gaspariego zabrał głos przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni, który oświadczył m. in., że przystąpienie do paktu atlantyckiego **jest „ukoronowaniem" dwóch lat polityki kłamstw rządu.** Rząd chrześcijańsko-demokratyczny stwierdzał niejednokrotnie, że nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań natury militarnej. Dziś premier zrzuca maskę. Nenni zażądał, by min. spraw zagr. Sforza przedstawił komisji spraw zagranicznych parlamentu istotne warunki paktu atlantyckiego wraz ze szczegółowym udokumentowaniem.

W imieniu socjalistycznej grupy parlamentarnej, Nenni wniósł do parlamentu interpelację w sprawie polityki zagranicznej rządu. Interpelacja ta m. in. zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie pociągnęłoby za sobą przystąpienie do paktu atlantyckiego. Plany przystąpienia do tego paktu pozostają w sprzeczności z aspiracjami narodu, który

pragnie polityki neutralności i pokoju. Zagrażają one bezpieczeństwu kraju, powodują rozłam wewnętrzny i odciągają rząd od wykonania zobowiązań, na mocy których rząd miał zająć się przede wszystkim żywotnymi zagadnieniami bytu mas ludowych.

W dalszym ciągu dyskusji w parlamencie włoskim, przywódca partii komunistycznej Togliatti przypomniał rządowi, że przyłączenie się Włoch do paktu atlantyckiego niezgodne jest z konstytucją włoską, która zabrania tworzenia sojuszów wojskowych.

Pamiętajcie — powiedział Togliatti — zwracając się do rządu — **jeśli myślicie o wojnie ze Związkiem Radzieckim, że ta wojna się nie odbędzie, ponieważ milionowe rzesze pracujących odmówią prowadzenia wojny z wielkim krajem socjalizmu.** Będziemy świadkami tego, jak wielki front pokoju zespoli tych wszystkich, którzy odrzucą waszą wojenną politykę.

Odpowiedź socjalistów włoskich na pismo COMISCO

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych „Comisco" (międzynarodowego komitetu prawicowych socjaldemokratów), Morgan Phillips, skierował do kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej ultimatum, zawierające żądanie zerwania współpracy włoskiej partii socjalistycznej z włoską partią komunistyczną w terminie do 20 marca br.

List Phillipsa został omówiony przez naczelnego redaktora socjalistycznego dziennika „Avanti", Lombardiego. W artykule pod tytułem „Zerwanie" Lombardi zaznacza, że Phillips przechodzi do porządku dziennego nad zarzutami włoskiej partii socjalistycznej, wskazującymi na zależność najważniejszych partii socjaldemokratycznych zorganizowanych w „Comisco" — od anglosaskich kół imperialistycznych. Philips pomija milczeniem fakty, świadczące o aktywnym udziale partii socjaldemokratycznych w tłumieniu ruchów narodowo - wyzwoleńczych i w ujarzmianiu narodów kolonialnych. Lombardi przypomina, że w okresie rządów socjaldemokratów we Francji zabito na Madagaskarze 80 000 tubylców, oraz rolę socjaldemokratów holenderskich w Indonezji i rolę brytyjskiej Labour Party na Środkowym Wschodzie.

Lombardi stwierdza dalej, że „Comisco" dąży do tego, aby robotniczy front walki we Włoszech załamał się, aby włoska partia socjalistyczna przeszła do bloku antykomunistycznego i antyradzieckiego. „Długo musiałby na to Phillips czekać. Radzimy mu — pisze autor — aby lepiej wykorzystał czas do 20 marca 1949 r. niż na wyczekiwanie".

Zerwanie z „Comisco", które w najbliższych dniach musi ostatecznie nastąpić — czytamy w wspomnianym artykule — ujawnia fakt niezwykłej wagi, a mianowicie, że włoska partia socjalistyczna zachowała całkowicie niezależność. Może przyczyni się to do wyzwolenia utajonej energii, która przytłoczona jest polityką kapitulacji, prowadzoną przez partie socjaldemokratyczne, zrzeszone w „Comisco".

Fakt ten — kończy „Avanti" — powinien przyczynić się do wzrostu sił przeciwnych „Comisco", co może wywrzeć głęboki wpływ na sytuację w partiach socjaldemokratycznych Europy zachodniej i w konkluzji może się przyczynić do ich przeobrażenia.

Większość partii Saragata przeciwko paktowi atlantyckiemu

Komitet Wykonawczy saragatowskiej partii „jedności socjalistycznej" wypowiedział się większością głosów przeciwko ewent. przystą-

pieniu Włoch do paktu atlantyckiego. Komitet odrzucił również propozycję Saragata przyjęcia przez Włochy amerykańskich gwarancji wojskowych.

Decyzja Komitetu Wykonawczego pozostaje pod bezpośrednim wpływem stanowiska dołów partyjnych, przeciwnych wiązaniu się Włoch z awanturniczą polityką amerykańską.

425 000 górników amerykańskich przerwało pracę

425 000 górników amerykańskich przerwało na dwa tygodnie pracę we wszystkich kopalniach węgla na wschód od Missisipi.

Ten demonstracyjny strajk nastąpił na skutek wezwania przewodniczącego związku zawodowego górników — Lewisa na znak protestu przeciwko nominacji Jamesa Boyda dyrektorem Urzędu Kopalni.

Lewis oskarża Boyda o niewłaściwy stosunek do warunków pracy w kopalniach.

Sukcesy CGT w wyborach związkowych we Francji

W wyborach związkowych delegatów kolejarzy na 18 228 głosujących na CGT padło 13 427 głosów, zaś na rozłamowców z Force Ouvrière i chrześcijańskie związki zawodowe zaledwie po 2 000.

Wybory do kas samopomocy pracowników przemysłu elektrycznego i gazowego zakończyły się zwycięstwem CGT, która zdobyła w okręgu paryskim 18 368 głosów, podczas gdy w poprzednich wyborach uzyskała 12 604 głosy.

14 posłów brytyjskiej Partii Pracy na „czarnej liście"

Władze partii Pracy przygotowały „czarną listę" posłów labourzystowskich, których chcą pozbawić mandatów poselskich za „zbyt lewicowe" przekonania. Na liście tej znajduje się czternaście nazwisk.

USA odrzuciły kompromis w sprawie Berlina — stwierdza raport Komitetu Ekspertów

W Genewie i w Lake Success ogłoszono jednocześnie raport Komitetu ekspertów, reprezentujących pięciu tzw. „neutralnych" członków Rady Bezpieczeństwa ONZ — Argentynę, Belgię, Kanadę, Kolumbię i Syrię. Komitet ten ukonstytuował się 30 listopada ub. roku z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramuglii, by uczynić próbę wyjścia z impasu w sprawie Berlina, dzielącej cztery wielkie mocarstwa.

Z raportu wynika, że mocarstwem, które z miejsca odrzuciło rozwiązanie kompromisowe proponowane przez wspomniany komitet były Stany Zjednoczone, podczas gdy Związek Radziecki, jak również W. Brytania i Francja wyraziły gotowość przedyskutowania tych propozycji. Później W. Brytania i Francja przyłączyły się do stanowiska USA.

Po trzech tygodniach Wielka Brytania i Francja oświadczyły, że i one odrzucają te propozycje, popierają zaś stanowisko USA.

Dnia 11 lutego br. eksperci pięciu państw donieśli Radzie Bezpieczeństwa o niepowodzeniu ich prób.

Nieporozumienia w sprawie Niemiec między USA, W. Brytanią i Francją

Dyskusje w sprawie statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich tkwią w dalszym ciągu na martwym punkcie. Francuzi obawiają się, że po przyjęciu zasady większości głosów będą stale majoryzowani i dlatego domagają się, by wszystkie zasadnicze decyzje w sprawie Niemiec zachodnich podejmowane były jednomyślnie.

Nie osiągnięto także dotychczas żadnego porozumienia w sprawie raportu tzw. „Komitetu Humphreya", dotyczącego rozbiórki przemysłu niemieckiego. Uciążliwe targi pomiędzy Londynem a Waszyngtonem toczą się również w sprawie zniesienia zakazu inwestycji kapitałów zagranicznych w Niemczech. Amerykanie domagają się od dawna zniesienia tego zakazu. Anglicy natomiast domagają się zagwarantowania, że Niemcy spłacą przede wszystkim długi przedwojenne zanim Amerykanie mogliby ciągnąć zyski z nowych inwestycyj.

Ponadto gen. Clay domaga się, aby Niemcy miały pełną swobodę w odbudowaniu swej marynarki handlowej. Rząd brytyjski zajmuje bardzo nieustępliwe stanowisko w tej sprawie z uwagi na swój własny przemysł okrętowy. Gen. Clay domaga się także podniesienia produkcji stali w Niemczech zachodnich, a W. Brytania obawia się, że jeśli zgodzi się na to żądanie, kapitał amerykański wykupi wszystkie akcje przedsiębiorstw niemieckiego przemysłu stalowego.

Krążownik Kuomintangu przeszedł na stronę wojsk ludowych

Jeden z krążowników floty kuomintangowskiej „Czunking" o wyporności 5 270 ton przeszedł wraz z całą załogą na stronę chińskich wojsk ludowych.

Nowy premier kuomintangowski

Generał Ho Ying-hin wyraził zgodę na objęcie stanowiska premiera rządu kuomintangowskiego na miejsce Su-Fo.

KRONIKA GOSPODARCZA

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

Krajowa Narada Oszczędnościowa zwołana na 20 marca z inicjatywy KCZZ

W wykonaniu uchwały lutowego plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, prezydium KC ZZ po porozumieniu z czynnikami państwowymi, na posiedzeniu w dniu 10.III. br. powzięło decyzję zwołania w dniach 20 — 21 marca br. Krajowej Narady Oszczędnościowej aktywu związkowego, gospodarczego i administracji publicznej.

W celu przygotowania narady został powołany komitet organizacyjny, złożony z 7 osób, którego przewodniczącym został Edward Ochab — przewodniczący KC ZZ.

Z ramienia Rządu RP do Komitetu Organizacyjnego weszli: minister Konstanty Dąbrowski, wiceminister Eugeniusz Szyr i wiceprezes CUP dr Stefan Jędrychowski.

Z ramienia KC ZZ: Józef Kofman — sekretarz KC ZZ i Franciszek Blinowski.

Z ramienia zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, Stefan Ignar.

Krajowa narada miała na celu omówienie dróg i form walki o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego na rok 1949, przy zastosowaniu jak najdalej idących oszczędności, które przyspieszą realizację trzyletniego planu gospodarczego.

Wynalazki usprawniają produkcję i przynoszą oszczędność

Stale zwiększająca się ilość wynalazków i usprawnień dokonanych przez pracowników w polskim przemyśle przynosi duże oszczędności gospodarce państwowej.

W **przemyśle cukrowniczym** uzyskano np. w kampanii 1948/49 r. oszczędność w wysokości 28 140 000 zł dzięki ulepszonej metodzie defiksaturacji i zastosowaniu jej do bielenia mączek.

13 743 000 zł oszczędności uzyskano w **przemyśle hutniczym** przez wykorzystanie kadmu z cynku hutniczego. Technik Kaczmarczyk dokonał

usprawnienia, polegającego na zmniejszeniu nacisku na panewki przy walcarce rur bez szwu, przez co uzyskano 2 980 857 zł oszczędności.

W 1948 r. przeprowadzono w **przemyśle chemicznym** 127 usprawnień, które dały w sumie ponad **72 mln** zł oszczędności.

Usprawnienia dotyczą metod produkcji, konstrukcji aparatury, techniki ruchu, higieny i bezpieczeństwa pracy, organizacji pracy.

Najwięcej usprawnień przeprowadzono w przemyśle nawozów sztucznych, następnie w organicznym, farmaceutycznym i gumowym. Z fabryk na pierwsze miejsce wysunęła się PFZA w Chorzowie.

W roku 1948 komisja usprawnień **CZP Papierniczego** zaakceptowała 26 wniosków racjonalizatorskich. Pomysły te przyniosły w rezultacie **34 954 191** zł oszczędności. Na 42 bowiem premiowanych pracowników było 26 pracowników i 16 osób z personelu kierowniczego.

W akcji racjonalizatorskiej przodują Włocławskie Zakłady Papiernicze, a szczególnie Fabryka Celulozy i Papiernia we Włocławku.

Odpadki użytkowe

Przemysł nasz zawdzięcza swe osiągnięcia w wielu gałęziach zwiększonym dostawom surowców odpadkowych. 41 000 ton makulatury, 22 000 ton stłuczki szklanej, 21 000 ton różnych szmat, 18 000 ton kości i odpadków garbarskich, tysiące ton innych surowców odpadkowych otrzymały do przeróbki w roku ubiegłym fabryki poprzez Centrale Odpadków Użytkowych (COU). Łącznie ponad 100 000 ton, a więc o przeszło 50% więcej niż w roku 1947.

Walka z marnotrawstwem odpadków użytków będzie skuteczna, gdy rozszerzy się sieć zbiornic odpadków i wzmoże ich działalność. Obecna liczba istniejących na terenie kraju 28 punktów jest zbyt mała. Należy poza tym ułatwić pracę zbieraczom zawodowym, którym zresztą ostatnio przyznano poważne ulgi podatkowe.

Intensyfikacja społecznych akcji zbiórkowych, szczególnie przy udziale organizacji młodzieżowych też może przynieść wiele.

Dziesiątki tysięcy ton zebranych i dostarczonych przemysłowi odpadków, to miliony zaoszczędzonych dewiz, to droga do podniesienia naszej stopy życiowej.

AKCJA HODOWLANA

Służba weterynaryjna w akcji „H"

W akcji „H" olbrzymią rolę spełnia zabezpieczenie stanu zdrowotnego zwierząt.

Dotychczas w kraju było czynnych 201 państwowych i 44 samorządowych lecznic i przychodni dla zwierząt. W roku 1949 przewiduje się uruchomienie **500 nowych państwowych punktów weterynaryjnych.** Gęstsza sieć lecznic będzie poważną pomocą dla małorolnego i średniorolnego chłopa, który do chwili obecnej w minimalnym tylko stopniu korzystał z weterynaryjnej opieki dla swych zwierząt. Państwowe lecznictwo weterynaryjne zostanie dodatkowo zaopatrzone w niezbędne instrumenty, sprzęt i leki weterynaryjne.

Kadry służby weterynaryjnej zostaną znacznie wzmocnione przez powołanie już w roku bieżącym 15 000 gromadzkich przodowników weterynaryjnych. Ich obowiązkiem będzie uświadamianie ludności wiejskiej w dziedzinie opieki nad zdrowiem inwentarza oraz udzielanie pier-

wszej pomocy weterynaryjnej na wsi. W tym roku również 200 sanitariuszy weterynaryjnych zostanie wyszkolonych na trzymiesięcznych kursach.

W br. nastąpi daleko idąca racjonalizacja w rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych. Teren będzie podzielony na rejony, służba weterynaryjna otoczy opieką wszystkie ośrodki hodowlane.

Akcja podniesienia zdrowotności zwierząt gospodarskich będzie przeprowadzana przy pełnym współdziałaniu ze wszystkimi społecznymi organizacjami wiejskimi, aktywem wiejskim i masami chłopów mało- i średniorolnych.

Państwowe Gospodarstwa Rolne w akcji „H"

Poważną rolę w akcji „H" odgrywają Państwowe Gospodarstwa Rolne.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów PGR (PNZ, PZChK, PZHR), dostarczą Centrali Mięsnej w roku bieżącym ogółem **150 000 tuczników.**

Z chwilą przystąpienia PGR do akcji, w hodowli znajdowało się 48 687 sztuk materiału hodowlanego oraz 30 521 tuczników. Drogą zakupów powiększono ten stan do 178 767 sztuk, z czego w tuczu znajduje się 128 530 sztuk; tym samym plan odstaw tuczników będzie wykonany w 100%.

Państwowe Gospodarstwa Rolne w r. 1950 dostarczą Centrali Mięsnej **300 000 sztuk tuczników.**

W pierwszych tygodniach akcji hodowlanej Państwowe Nieruchomości Ziemskie odstawiły do Centrali Mięsnej 179 sztuk tuczników I kl., 230 szt. II klasy i 463 sztuki tuczników kl. III oraz 597 szt. bekonów o łącznej wadze 54 691 kg.

Pierwsze miejsce w odstawach zdobył okręg PNZ-Poznań.

Duże osiągnięcia mają do zanotowania okręgi Wrocław i Bydgoszcz.

Wzrost kontraktacji trzody

18 lutego rozpoczęto wielką akcję kontraktacji trzody chlewnej. We wszystkich gminach obserwowano masowy udział chłopów, szczególnie mało- i średniorolnych w tej akcji. Charakterystycznym objawem były zgłoszenia przed rozpoczęciem akcji oraz duże ilości umów, podpisanych w pierwszych dniach kontraktacji. O tempie przebiegu kontraktacji świadczy przykład woj. krakowskiego, gdzie od 18 do 28 lutego podpisano ok. 21 600 kontraktów. Województwo łódzkie miało zakontraktować w br. 96 000 sztuk żywca. Dzięki społecznemu stanowisku rolników, którzy w wielu powiatach samorzutnie podnieśli swoje zobowiązania — w woj. łódzkim zostanie zakontraktowanych 122 000 sztuk trzody chlewnej.

Można z całą pewnością twierdzić, że planowana ilość 1 miliona sztuk świń zostanie zakontraktowana z dużą nadwyżką, tym bardziej że chłopi przystąpili do współzawodnictwa na tym odcinku.

W trosce o paszę dla bydła

W lutym br. Polskie Zakłady Zbożowe rzuciły poprzez gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej", prowadzące skup trzody chlewnej, 75 000 ton tzw. otrąb specjalnych po cenie 18 zł za 1 kg.

W następnych miesiącach przewiduje się rzucenie na rynek dalszych dziesiątków tysięcy ton otrąb.



Pomyślny wynik akcji „H" jest w dużym stopniu uzależniony od zaopatrzenia rolników w dostateczne ilości podstawowego a zarazem najzdrowszego i najtańszego pokarmu dla bydła — siana i trawy.

Przewidziane są prace melioracyjne w woj. białostockim, w dorzeczu Biebrzy i Narwi, na Lubelszczyźnie, na południe od jezior mazurskich i augustowskich oraz na Suwalszczyźnie.

W roku bieżącym przewiduje się zagospodarowanie w pełni i wzorowo, wyłącznie z kredytów państwowych, 65 000 ha — łąk. Nadto pod uprawę roślin pastewnych — koniczyny lucerny, seradeli, wyki, bobiku, peluszki, łubinu, buraków okopowych i pastewnych odda się 1 617 000 ha.

Spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej zostały należycie zaopatrzone w odpowiednie ilości nasion pastewnych, potrzebnych do siewu. W pierwszej kolejności będą zaopatrzeni drobni i średni rolnicy.

Poza tym przewidziano 60 milionów zł kredytów na urządzenia do suszenia siana i budowę 5 000 silosów w spółdzielniach produkcyjnych, wsiach samopomocowych, gospodarstwach drobnych i średnich oraz 12 milionów na uruchomienie suszarni mechanicznych.

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Narada kierowników zakładów przemysłu papierniczego

W Łodzi odbyła się dwudniowa ogólnokrajowa narada dyrektorów i kierowników zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego. Tematem obrad było zagadnienie przedterminowej realizacji planów produkcyjnych i inwestycyjnych na rok 1949, realizacji akcji oszczędności w przemyśle papierniczym i omówieniu wyniku reformy płac.

W roku bieżącym w związku z wprowadzeniem w życie nowej umowy zbiorowej, globalny Fundusz Płac w przemyśle papierniczym podniósł się o 12%.

Na naradzie omówiono również rozmiary i zasięg powszechnego ruchu współzawodnictwa pracy, przy czym zwiększono wydatnie fundusz premii dla przodowników pracy. Suma przeznaczona na nagrody osiągnie w r. 1949 wysokość 46 milionów złotych.

Wzrost wydajności pracy górników

Przeciętna wydajność przypadająca na robotnikodniówkę wzrosła w lutym w stosunku do stycznia br. o 1,2% i wynosi obecnie 1 222 kg.

Najwyższa wydajność indywidualna dla Zjednoczeń wynosi 1 448 kg na robotnikodniówkę i osiągana jest przez Chorzowskie Zj. P. W. Zjednoczenie to już od roku przoduje pod względem wydajności wśród wszystkich zjednoczeń przemysłu węglowego.

Budowa osiedli górniczych

Akcja budownictwa mieszkaniowego dla górników postępuje naprzód. Do chwili obecnej oddano do użytku 3 228 mieszkań trzyizbowych.

W roku 1949 zostanie oddanych do użytku 1 960 nowych trzyizbowych mieszkań.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Zagospodarujemy 725 000 ha odłogów

Planem likwidacji odłogów objęto w bieżącym roku gospodarczym obszar 725 000 hektarów. Ponad 20% tego obszaru stanowią łąki dotychczas nie zagospodarowane i grunty wybitnie piaszczyste, nadające się jedynie na zalesienie

W likwidacji odłogów wezmą udział: Państwowe Gospodarstwa Rolne — 134 500 ha, spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej" — 30 000 ha, zespoły uprawowe — 18 000 ha, gospodarstwa indywidualne — 490 000 ha, poszczególne gminy i gromady — 52 500 ha

Zwalczanie szkodników zbóż

W Łodzi odbyła się pierwsza ogólnokrajowa narada komisarzy wojewódzkich do zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych

Odbudowa wsi

Dotychczas ze środków państwowych odbudowano 200 000 zagród chłopskich, zaś ze środków własnych wsi — dalszych 200 000 zagród Na rok 1949 plan przewiduje budowę 13 200 zagród, z tego 9 000 na ziemiach zachodnich Na cele budownictwa wiejskiego państwo wydało w 1947 r. — 24,5 miliarda zł, w 1948 r. — 18,6 miliarda zł, a na rok 1949 przeznacza — 13,2 miliarda zł na odbudowę i renowacje z funduszów państwowych oraz 10 miliardów ze środków własnych wsi

O podniesienie produkcyjności użytków leśnych

W Warszawie zakończyła się trzydniowa ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa, Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Instytutu Badawczego Leśnictwa w sprawie nowych metod zalesieniowych w związku z przejściem z gospodarki zrębowej na gospodarkę bezzrębową

Wprowadzenie nowych metod pozwoli na radykalne uzdrowienie lasów polskich i na podniesienie ich produkcyjności.

MORZE I WYBRZEŻE

Rozwój rybołówstwa morskiego

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zwiększenia połowów rybołówstwa morskiego i pomocy dla rybaków morskich.

W ciągu ostatnich trzech lat zdołaliśmy uczynić krok naprzód w kierunku odbudowy i rozwoju rybołówstwa morskiego Podczas gdy przedwojenne połowy morskie wyrażały się cyfrą 12,5 tys ton rocznie, to połowy uzyskane w 1948 roku wyniosły 48,2 tys ton ryb morskich, a więc prawie cztery razy więcej niż w 1938 r. W ciągu ostatnich czterech lat połowy nieustannie wzrastały

Wyniki te są rezultatem wzmożonych wysiłków naszego rybołówstwa, zwłaszcza zaś zwiększenia połowów dalekomorskich.

Obecna uchwała Rady Ministrów idzie po linii stworzenia warunków, sprzyjających znacznemu zwiększeniu połowów morskich. Wprowadza ona poważne ulgi podatkowe dla samodzielnych rybaków morskich oraz system premiowania za zwiększenie połowów. Dla rybaków kutrowych ustala zryczałtowany podatek, którego progresja jest uzależniona od planu połowu dla danej jednostki. Za przekroczenie planu połowów rybakom będą przyznawane poważne zniżki podatkowe, wynoszące 10 — 30% od wymiaru. Na specjalną uwagę zasługuje zastosowanie szczególnie wysokich ulg w stosunku do niezamożnych rybaków, przy czym mniejsze łodzie wiosłowo-żaglowe są w ogóle wolne od podatku.

Rybacy na terenie woj. szczecińskiego i pow. lemborskiego korzystają ponadto z 40% zniżki podatkowej.

Duże znaczenie ma rządowy projekt o znowelizowaniu ustawy o Społecznym Funduszu Oszczędzania, przewidujący utworzenie w ramach SFOS, Społecznego Funduszu Oszczędzania Rybołówstwa. Środki nagromadzone w tym dziale będą użyte na cele inwestycyjne oraz na spłatę rat rybołówstwa morskiego.

Uchwała rządowa zawiera szereg postanowień, mających na celu ułatwienie połowów i zwiększenie wydajności pracy rybaków morskich i szybsze uregulowanie spraw własności taboru rybackego. W celu rozbudowy i modernizacji taboru oraz wzmożenia połowów w 1949 r. zwiększone zostaną o 569 mln zł wkłady inwestycyjne w dziedzinie rybołówstwa morskiego.

Doniosła uchwała Rady Ministrów przyczyni się do poważnego zwiększenia połowów, do wykonania i przekroczenia tegorocznego planu i do znacznego zwiększenia udziału ryb morskich w bilansie żywnościowym kraju.

Ośrodki rybackie

Obliczenia całoroczne wykazują, że najważniejszym ośrodkiem rybackim na wybrzeżu Pomorza zachodniego jest rejon Świnoujścia. Rybacy tutejsi wyładowali w ciągu roku 1948 ogółem 1 030 ton ryb. Na drugim miejscu znajduje się Szczecin z 845 tonami, a zaraz za nim idzie Darłowo z 834 tonami. Inne ośrodki przedstawiają się jak następuje: Kołobrzeg 621 ton, Trzebież 507, Dźwinów — 505 ton, Wolin — 316. Przedostatnie miejsce zajmuje Ustka 139 ton i wreszcie ostatnie leżące u ujścia Regi Mrzeżyno 57 ton.

Obroty portów

Porty polskie obszaru celnego przeładowały w ub. roku 16,6 mln ton, co stanowi 102% obrotów przedwojennych. Z tego na zespół Gdańsk—Gdynia przypadło — 12,7 mln ton, zespół Szczecin—Świnoujście — 3,1 mln ton, Ustka, Darłowo i Kołobrzeg — łącznie około 0.8 mln ton.

Udział zespołu GD, podobnie jak w latach poprzednich, był nadal przeważający i wynosił 76,6%. Podkreślić należy wzrastający udział zespołu szczecińskiego, który nie pracował wcale w r. 1945, a w latach następnych kolejno wykonał 0,6%, 6,9% i 18,6% całego obrotu towarowego. Zwraca także uwagę trzykrotnie większa aktywność małych portów, które przeładowały w r. ubiegłym 4,8% towarów.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Tymczasowy statut organizacyjny Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Nowopowstałe Ministerstwo Handlu Wewnętrznego otrzymało już tymczasowy statut organizacyjny. Jednocześnie ustalony został spis przedsiębiorstw uspołecznionych, działających w dziedzinie handlu wewnętrznego.

Oprócz gabinetu ministra, w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego funkcjonują departamenty: planowania, finansowy, organizacyjny, kadr, obrotu artykułami przemysłowymi i obrotu artykułami rolnymi oraz biura: budżetowo-gospodarcze kontroli cen i usług handlowych.

Ministerstwu Handlu Wewnętrznego podlega ponadto Główny Urząd Miar i Polski Komitet Żywnościowy.

Do nowoutworzonego ministerstwa przeszły w całości z dotychczasowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu departamenty obrotu artykułami przemysłowymi oraz obrotu artykułami rolnymi, a także Biuro Cen.

Reorganizacja PCH

Państwowa Centrala Handlowa (PCH) reorganizuje w chwili obecnej swój system i aparat sprzedaży.

Do 31 marca ulegną likwidacji centralne i rejonowe biura sprzedaży (CBS i RBS). Przy centrali i delegaturach powstaną wydziały branżowe artykułów rolnych, przemysłowych, cukierniczych, przemysłu fermentacyjnego itd.

Każda delegatura PCH będzie odtąd samodzielną jednostką, operującą odpowiednim kapitałem obrotowym, planującą we własnym zakresie zaopatrzenie lokalnego rynku.

Instytucja przewiduje ponadto znaczne zmniejszenie kosztów handlowych, transportowych, uruchomienie własnych rozlewni, paczkarni i skasowanie wielu zbędnych wydatków. Wpłynie to niewątpliwie na potanienie towarów.

Konsument zyska więc podwójnie. Otrzyma nie tylko sprawniejsze i pełniejsze zaopatrzenie, lecz nadto tańszy towar.

Plan oszczędnościowy PCH w br. przewiduje uzyskanie co najmniej 1 325 milionów złotych.

Zwiększy się również sieć detalicznych sklepów PCH z 560 obecnie czynnych do 2 000 pod koniec bieżącego roku, przy czym sklepy wzorcowe, tj. zaopatrzone tylko w te towary, które rozprowadza PCH w hurcie, obejmą 20% ogólnej liczby sklepów. Najwięcej, bo 60% sklepów będzie spożywczych. Będą one zakładane wyłącznie w dzielnicach robotniczych tylko tych ośrodków, w których sieć spółdzielcza lub prywatna jest nie wystarczająca. Sklepy te będą zaopatrzone we wszystkie towary spożywcze.

Poza tym 15% ogólnej ilości sklepów będzie jednobranżowych — sprzedaży artykułów cukierniczych produkcji państwowej. Reszta zaś, to pijalnie wina i kawy. Ich zadaniem będzie popularyzowanie win produkcji krajowej i prowadzenie zdrowej konkurencji z drogimi kawiarniami prywatnymi.

Sklepy detaliczne uruchamia PCH tylko w miastach powiatowych i wojewódzkich. Wyjątek stanowią ośrodki czysto robotnicze, niedostatecznie obsłużone przez inne sektory handlu.

HANDEL I WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Wzrost obrotów Polski z zagranicą

Wartość globalnych obrotów handlowych Polski z zagranicą w roku 1948 przekroczyła 1 miliard dolarów. Eksport wyniósł 528 134 000 dolarów, import — 509 511 000 dolarów.

W porównaniu z r. 1948 import polski w r. 1948 wzrósł o 60%. W stosunku do r. 1946 stanowi on 349%.

Eksport polski w porównaniu z r. 1947 zwiększył się przeszło dwukrotnie, a w stosunku do r. 1946 zwiększył się przeszło czterokrotnie.

Struktura towarowa naszych obrotów handlowych wyraża się więc w fakcie coraz to bardziej rosnącego przywozu dóbr inwestycyjnych i urządzeń dla naszego przemysłu i rolnictwa oraz w rozszerzeniu wachlarza towarów przez nas eksportowanych.

Towarami tymi poza węglem są głównie: produkty rolne, włókiennicze, żelazo, stal, surówka, wyroby przemysłu metalowego i metalurgicznego, cynk, blacha cynkowa, wyroby szklane.

Węgiel stanowi w dalszym ciągu główny produkt eksportu polskiego. Wartość wywiezionego węgla i koksu w r. 1948 jest ok. dziesięciokrotnie większa od wartości z r. 1945.

Jakkolwiek ilość eksportowanego węgla rok rocznie wzrasta, to jednak z powodu rozwijającego się równocześnie eksportu innych artykułów naszego przemysłu — procentowy udział węgla w naszym ogólnym wywozie zmniejsza się. Jest to zjawisko pozytywne, świadczące o intensyfikacji eksportu produktów naszego przemysłu lekkiego.

W ub. r. stosunki handlowe Polski z zagranicą obejmowały 33 państwa (w tym 23 państwa, z którymi mamy bilateralne umowy handlowe), wśród których pierwsze miejsce zajmowały: Zw. Radziecki, Szwecja, Czechosłowacja, Anglia.

W naszym bilansie handlowym w r. 1948 Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej uczestniczyły w 46% — przy czym Zw. Radziecki zajmuje czołowe miejsce.

Należy podkreślić, że procent ten w ogólnych obrotach Polski stale wzrasta i np. w porównaniu z r. 1947 wykazuje wzrost o 8%. W r. 1938 udział ZSRR i dzisiejszych państw demokracji ludowej w ogólnych obrotach Polski wynosił zaledwie 7%.

Z drugiej strony obserwuje się fakt zmniejszania obrotów ze St. Zjednoczonymi. Udział USA w naszych obrotach, który w r. 1947 wynosił 10%, obecnie wynosi tylko 3%.

Dalsze wzmożenie obrotów handlowych oraz coraz głębsza współpraca gospodarcza ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest kamieniem węgielnym naszej powojennej zagranicznej polityki handlowej.

Rozszerzenie współpracy gospodarczej między Polską i Węgrami

Z Budapesztu powróciła delegacja polska, wchodząca w skład stałej komisji dla współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej.

W dziedzinie przemysłu i rolnictwa ustalono zakres współpracy w poszczególnych gałęziach.

Rozmowy handlowe doprowadziły do rozszerzenia obrotów towarowych między obu krajami, nadto wyznaczono wytyczne handlu na

dalszy okres W sprawach finansowych uregulowano zagadnienia rozliczeń międzypaństwowych.

W czasie obrad podkreślono wielkie znaczenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej, traktując szereg uchwał jako wnioski, które będą wniesione na najbliższe zebranie.

W czasie pobytu na Węgrzech przewodniczący delegacji polskiej dyr. Majewski wygłosił w auli Uniwersytetu w Budapeszcie odczyt na temat „Rozwój polskiego przemysłu na tle planów gospodarczych".

Rokowania handlowe między Polską a Izraelem

7 marca przybyła do Warszawy delegacja handlowa państwa Izrael dla przeprowadzenia negocjacji, mających na celu zawarcie układu gospodarczego z Polską

ZAGRANICA

Pokojowy budżet państwowy ZSRR

W dniu 14 marca Rada Narodowości Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziła jednomyślnie budżet państwowy ZSRR na rok 1949.

Budżet ZSRR na rok 1949 przewiduje 445 208 milionów rubli po stronie dochodów i 415 355 milionów rubli po stronie wydatków, czyli 29 853 milionów rubli nadwyżki dochodów nad wydatkami.

W porównaniu z rokiem ubiegłym dochody w budżecie ulegną podwyżce o 36 700 milionów rubli, czyli o 9%, a wydatki — o 46 500 milionów rubli, czyli o 12,6% Zasługuje na uwagę fakt, że dochody z podatków uiszczanych przez ludność wyniosą zaledwie 8,2% globalnej sumy dochodów budżetu.

Porównując budżet państwa radzieckiego z latami poprzednimi minister Zwieriew na wstępie stwierdził, iż w okresie 1947 — 1948 roku budżet państwa radzieckiego był realizowany w atmosferze wybitnych sukcesów narodu radzieckiego w walce o dalszy rozwój ekonomiki socjalistycznej.

Przemysł socjalistyczny rozwijał się w roku 1948 znacznie szybciej, aniżeli w latach poprzednich. Pod względem produkcji globalnej przemysłu plan tego roku został wykonany w 106%, a plan pierwszych trzech lat pięciolatki — w 103%. W porównaniu z rokiem 1947 produkcja przemysłowa powiększyła się o 27%, w stosunku zaś do roku 1948 — o 18%

Wielki postęp uczyniono również na odcinku rolnictwa i handlu. W roku ubiegłym sprzedano ludności znacznie więcej produktów rolnych i towarów przemysłowych aniżeli w roku poprzednim. W dużej mierze przyczyniły się do tego reforma pieniężna i zniesienie systemu kartkowego. W wyniku reformy pieniężnej ilość pieniędzy, znajdujących się w obiegu została sprowadzona do wskaźników, odpowiadających potrzebom obrotów gospodarczych, a jednocześnie podniosła się rola pieniędzy w gospodarce narodowej

Uchwała partii i rządu z dnia 28 lutego 1949 roku w sprawie nowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku była jeszcze jednym wspaniałym dowodem nieustannego rozwoju gospodarki socjalistycznej W tym czasie, gdy w Związku Radzieckim szybko zlikwidowane zostały konsekwencje wojny w dziedzinie obiegu pieniędzy, wzrasta dobrobyt mas pracujących i podnosi się kurs rubla w stosunku do walut zagra-

nicznych, w krajach kapitalistycznych w dalszym ciągu trwa inflacja, wzrasta bezrobocie, podnoszą się ceny artykułów masowej konsumcji Przy tym spadek realnych płac zarobkowych robotników np. w USA odbywa się przy jednoczesnym niesłychanym powiększeniu zysków monopolistów i wydatków na zbrojenia

Budżet na r. 1949 został opracowany zgodnie z zadaniami czwartego roku pięciolatki powojennej. W roku bieżącym ma być zapewnione znacznie szybsze tempo rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i znacznie wyższy poziom produkcji niż w roku 1948.

Podstawowa część wydatków jest przeznaczona na cele gospodarcze i społeczno-kulturalne

Na rozwój gospodarki narodowej wyasygnowano 152 miliardy rubli.

Wydatki na cele społeczno-kulturalne sięgają **119** miliardów rubli.

Wydatki ministerstwa sił zbrojnych zostały określone na **79** miliardów rubli.

Łączna suma inwestycji w gospodarkę narodową z budżetu i dochodów przemysłu wyniesie w roku bieżącym **99 000** milionów rubli, przekraczając odpowiednie wydatki w roku 1948 o 27 miliardów rubli.

W roku 1949 ma być zlikwidowany w zasadzie system państwowych subsydiów dla przemysłu i transportu.

Wielkie sumy przeznacza się także na dalszy rozwój gospodarki rolnej. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki na te cele powiększają się o 10 200 milionów rubli, tj. z 20 500 milionów rubli do **32 700** milionów rubli. Większa część tych środków ma być zużyta na mechanizację rolnictwa.

Na oświatę budżet przewiduje sumę **60,8** miliarda rubli,
na ochronę zdrowia — **21,6** miliarda rubli,
na ubezpieczenia społeczne — **21,4** miliarda rubli,
na zapomogi dla samotnych matek — **3,4** miliarda rubli.

Pewne zwiększenie funduszów Ministerstwa Sił Zbrojnych tłumaczy się podwyżką cen hurtowych i taryf kolejowych Fundusze te wystarczą do zaspokojenia wszystkich potrzeb armii radzieckiej, która gwarantuje wolność i niezależność kraju

Związek Radziecki pracuje nad odbudową i dalszym rozwojem gospodarki socjalistycznej, prowadząc konsekwentnie politykę pokojową i walcząc o pokój na całym świecie.

Referent przeciwstawił pokojowy budżet Związku Radzieckiego wzrastającym ciągle wydatkom zbrojeniowym USA i W. Brytanii.

W zakończeniu swego referatu minister Zwieriew scharakteryzował budżety republik związkowych, które uległy znacznemu powiększeniu

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Osiągnięcia i zadania Rady Głównej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego

Rada Główna do spraw nauki i szkolnictwa wyższego podsumowała dorobek pierwszego roku swego istnienia.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez sekretarza gen. prof. dr M. Jaroszyńskiego, z Radą Główną przy harmonijnej współpracy z Min. Oświaty współpracowało ponad 500 przedstawicieli świata nauki.

W 8 powołanych do pracy sekcjach propagowano zasady reorganizacji szkolnictwa wyższego i poważnie zaawansowano prace nad nowymi programami.

Rada Główna — jak to stwierdziła wicemin. Krasowska — wniosła pozytywny wkład do rozwoju i demokratyzacji szkolnictwa wyższego. Wymienić tu należy przede wszystkim wprowadzenie w życie reformy studiów technicznych, która ma umożliwić kształcenie kadr dla zrealizowania planu sześcioletniego, reformę studiów lekarskich, prace przygotowawcze do reformy nauczania w poszczególnych dyscyplinach nauk humanistycznych, reorganizację Akademii Nauk Politycznych, uporządkowanie szeregu zagadnień związanych z przyjmowaniem na wyższe uczelnie, wypracowanie nowych zasad przewodu habilitacyjnego.

Wzrastające poważne kwoty w budżecie państwowym przeznaczone na naukę i porządkowanie spraw związaynch z finansowaniem nauki, kroki, poczynione na drodze do ujednolicenia systemu stypendialnego — oto poza zapoczątkowaną reformą programową — dotychczasowe osiągnięcia, do których przyczyniły się znacznie prace Rady.

Do pilnych zadań na najbliższą przyszłość należą — organizacja nauki, zapewniająca jej najżywszy rozwój i kształcenie nowych kadr naukowców.

Referat o osiągnięciach i zadaniach Rady Głównej wywołał ożywioną dyskusję, która wykazała, że sprawy organizacji nauki, jej planowania i zespołowych metod pracy znajdują pełne zrozumienie wśród naukowców polskich.

Na zakończenie dyskusji min. Skrzeszewski podkreślił, że w okresie planowania i wypracowywania nowoczesnej organizacji nauki, nie wolno nic uronić z wielkich tradycji nauki polskiej, żadnej żywej instytucji, siły ani człowieka. Trzeba natomiast zerwać z autorytetami dziś już martwymi i walczyć z siłami wstecznymi, hamującymi rozwój nauki.

W związku z nowymi zadaniami, jakie w bieżącym roku stoją przed Radą Główną — zaznaczył minister — duży wysiłek należy skierować na zapewnienie Radzie Głównej jak najwyższego autorytetu naukowego. Rada Główna winna stać się poważnym organem prac koncepcyjnych w dziedzinie organizacji nauki i szkolnictwa wyższego.

Najbliższym zadaniem Rady Głównej będzie sprawa nowelizacji dekretu z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego zlecona do przepracowania Prezydium Rady.

Rada Naczelna TPMSW

Odbyło się ostatnio posiedzenie Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

W ciągu dwóch lat istnienia TPMSW przeszło poważną ewolucję, porzucając filantropijny styl pracy i przekształcając się w instytucję społeczną. Działalność TPMSW ma już charakter społeczny, opiera się na kryteriach zgodnych z interesem państwa ludowego i służy sprawie demokratyzacji szkół wyższych. Na tej nowej drodze Towarzystwo ma perspektywy pomyślnego rozwoju.

Towarzystwo udziela stypendiów, bezzwrotnych zapomóg, subwencjonuje budowę domów studenckich i administruje sanatorium akademickim w Zakopanem. Specjalną wydzieloną dziedzinę działalności TPMSW — stanowią wczasy akademickie. Obecnie akcja ta jest scentralizowana i TPMSW jest w trakcie przejmowania domów wypoczynkowych od Bratnich Pomocy.

Ilość stypendiów wzrosła w roku bieżącym o 257% w stosunku do 1948 roku. Min. Oświaty przeznaczyło obecnie 12 000 stypendiów po 5 000 zł każde. Ponadto inne instytucje dały w 1949 roku 14 000 stypendiów.

W budżecie Min. Oświaty wydatki na sprawy młodzieżowe wzrosły z 3% do 16% sumy przeznaczonej na szkolnictwo wyższe. Zadaniem Min. Oświaty jest stworzenie państwowego systemu opieki nad młodzieżą.

Kurs przygotowawczy

Na nowy, piąty z kolei, kurs przygotowawczy (na rok wstępny wyższych uczelni) akcja werbunkowa będzie prowadzona ze specjalnym uwzględnieniem młodzieży pracującej w wielkich fabrykach oraz robotników rolnych. Młodzież ta będzie typowana przez zakłady pracy, związki zawodowe i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Akcją rekrutującą kieruje ZMP.

Słuchacze kursów przygotowawczych będą mieli zapewnioną bezpłatną naukę, utrzymanie i mieszkanie. Ponadto każdy ze słuchaczy otrzyma siedmioletnie stypendium, umożliwiające mu ukończenie kursu i szkoły wyższej. Stypendia te w wysokści 4 — 5 tysięcy miesięcznie zostaną przyznane 2 500 słuchaczom.

Kurs przygotowawczy na rok wstępny wyższej uczelni będzie trwał 2 lata. Nauka w roku pierwszym ma posiadać charakter ogólnokształcący. Na drugim roku przewidziana jest specjalizacja.

Dotychczas odbyły się trzy kursy przygotowawcze jednoroczne. Ukończyło je 3 800 słuchaczy, z których większość obecnie studiuje na wyższych uczelniach.

Kurs czwarty, który trwa obecnie, skończy się w czerwcu br Uczęszcza na niego około 2 700 słuchaczy.

Szkoła dla chłopców samouków

Kuratorium Okręgu Warszawskiego organizuje w Szklarskiej Porębie pierwszą w Polsce szkołę średnią dla dorosłych typu internatowego, przeznaczoną wyłącznie dla samouków specjalnie uzdolnionych pochodzenia chłopskiego.

Uczniowie będą wybrani przez komisje społeczne ze wszystkich województw.

Młodzież chłopska otrzymywać będzie pełne utrzymanie oraz stypendia państwowe.

Nauka rozpoczęła się 1 kwietnia.

Centralne Biuro Wystaw

Zarządzeniem ministra kultury i sztuki powołana została do życia nowa placówka, która odegra niewątpliwie doniosłą rolę w rozwoju życia artystycznego na odcinku plastyki. Jest nią Centralne Biuro Wystaw w Warszawie.

Do zakresu działania Centralnego Biura Wystaw należy organizowanie konkursów, wystaw stałych i objazdowych, odczytów itd.

Projektowane jest utworzenie 6 oddziałów Biura, przede wszystkim w Katowicach i Łodzi, jako ośrodkach o największych skupiskach robotniczych.

„Bitwa pod Grunwaldem" Matejki

10 marca przybyli do gmachu Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków członkowie Rady Państwa, rządu, partii politycznych oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki celem obejrzenia prac konserwatorskich przy obrazie Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem".

Do ukończenia prac konserwatorskich przy obrazie „Bitwa pod Grunwaldem" pozostało zaledwie jeszcze kilka miesięcy. 15 lipca bież. roku w rocznicę bitwy pod Grunwaldem i Manifestu Lipcowego obraz zostanie udostępniony dla publiczności.

Odkrycie cennych zbiorów w podziemiach ratusza wałbrzyskiego

Zakończono prace związane z otwarciem pancernego skarbca w podziemiach ratusza wałbrzyskiego. W skarbcu znaleziono wspaniały zbiór numizmatyczny, obejmujący monety, począwszy od czasów starorzymskich aż do XIX wieku oraz zbiór zabytkowych orderów w większości wykonanych ze złota i częstokroć ozdobionych szlachetnymi kamieniami. Skarbiec zawierał ponadto bogaty zbiór książek i rękopisów z XV i XVI wieku. Niezwykle bogaty jest zbiór dzieł dotyczących historii Wałbrzycha i okolicznych miejscowości, pochodzący z XVIII wieku.

Muzeum poznańskie odzyskało cenne zbiory

Muzeum Miejskie w Poznaniu odzyskało 27 skrzyń cennych zbiorów, zrabowanych przez Niemców w czasie okupacji, a obecnie rewindykowanych z Berlina.

Zbiory składają się z obrazów, rzeźb i zabytkowych książek.

Szkoła instruktorów świetlicowych

Ministerstwo Kultury i Sztuki zakłada w Bydgoszczy dwuletnią szkołę licealną dla kształcenia instruktorów świetlicowych i reżyserów teatrów ochotniczych.

Szkoła ma przygotować samodzielnych wychowawców i działaczy społecznych, organizatorów życia teatralnego na terenie świetlic wsi i miast. Od kandydatów wymaga się małej matury, a w wypadkach wyjątkowych ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Wymagany wiek 18 do 25 lat. Zamiejscowi słuchacze otrzymają bezpłatne pomieszczenie w bursie szkolnej. Przewidziane są również stypendia i bezpłatne utrzymanie dla niezamożnych uzdolnionych słuchaczy. Absolwenci szkoły otrzymają dyplomy instruktorów świetlicowych i reżyserów scen niezawodowych.

Jubileusz Karola Frycza

W Teatrze im. Słowackiego w Krakowie odbyła się uroczystość jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej Karola Frycza, reżysera, kilkuletniego dyrektora teatru, dekoratora i kostiumologa.

Na jubileusz teatr wystawił „Maskaradę“ Iwaszkiewicza, w dekoracjach, kostiumach i reżyserii jubilata.

Z FRONTU WYMIANY KULTURALNEJ

Polscy działacze oświatowi zwiedzili zakłady naukowe Moskwy

W Moskwie bawiła delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Stanisławem Skrzeszewskim na czele. Delegacja zapoznała się ze stanem szkolnictwa radzieckiego. Członkowie delegacji zwiedzili laboratoria oraz pracownie szkolne, zapoznali się z działalnością szkolnej organizacji pionierskiej, prowadzili ożywione rozmowy z uczniami, interesując się ich pracą szkolną i wychowaniem.

Członkowie delegacji zapoznali się z pracą poszczególnych wydziałów uniwersytetu moskiewskiego, zwiedzili uniwersyteckie zakłady naukowe, wysłuchali wykładów języka i literatury polskiej na sekcji slawistyki fakultetu filologicznego.

W bibliotece uniwersyteckiej gościom polskim zademonstrowano bogaty księgozbiór dzieł polskich, zawierający szereg rzadkich i wyjątkowo cennych egzemplarzy.

Delegacja odbyła konferencję z przewodniczącą komitetu do spraw instytucji kulturalno - oświatowych przy Radzie Ministrów — Zujewą oraz zwiedziła państwową bibliotekę imienia Lenina, która wywarła na oświatowcach polskich ogromne wrażenie.

Tom wierszy Mickiewicza w języku rosyjskim

Nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Prawda“ w serii biblioteki „Ogoniok“ ukazał się w nakładzie 150 000 egzemplarzy tom „Wierszy Wybranych“ Adama Mickiewicza w przekładzie na język rosyjski.

Tom obejmuje 39 utworów.

W Czechosłowacji o Polsce

W Pradze powołano do życia czechosłowacki komitet obchodu 100 rocznicy zgonu Fryderyka Chopina. W skład komitetu nad którym protektorat objął Prezydent Republiki — Klement Gottwald, wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele życia czechosłowackiego, m.in. ministrowie prof. dr Nejedly, V. Kopecky, dr V. Clementis, A. Gregor; pełnomocnicy rządu dla Słowacji: dr Pavlik i L. Novomosky, ambasador RP,

prezydent miasta Pragi dr Vacek, prezes Rady Naukowej i Artystycznej A. Bagar, artyści narodowi J. B. Forster, V. Novak, L. Zeletka i inni.



Nakładem Polskiego Biura Informacji w Pradze ukazał się pierwszy numer ilustrowanego dwutygodnika w języku czeskim pt. „Nove Polsko".

W pierwszym numerze znajdujemy obszerny fotoreportaż o budowie trasy W—Z, artykuł R. Matuszewskiego, szkic W. Koryckiej poświęcony polskiemu przodownikowi pracy górnikowi Henrykowi Zielińskiemu, felieton J. Minkiewicza, poruszający problemy satyry polskiej i czechosłowackiej, sprawozdanie z tournée orkiestry symfonicznej Polskiego Radia po Czechosłowacji i wiele innych ciekawych artykułów.



W okresie Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej, 7—14 marca, rozgłośnie w Pradze, Bratysławie, Bernie Morawskim, Koszycach i Ostrawie transmitowały utwory literackie polskich autorów oraz słuchowisko J. Mayena „Stalingrad"; słuchowisko D. Gawreckyego osnute na tle „Starej cegielni" Iwaszkiewicza, „Pokoik na poddaszu" Wandy Wasilewskiej itd.

Nadto transmitowano odczyty profesora dra Krejciego o nowej erze w stosunkach czechosłowacko - polskich, doktora Pilara o żywej sztuce w nowej Polsce oraz dwa cykle odczytowe o współczesnej polskiej prozie i poezji.

W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej otwarta została 7 rb. m. wystawa retrospektywna malarstwa polskiego.

Na wystawie reprezentowane było malarstwo polskie od początku XIX w. aż do najnowszego okresu. Wystawiono 75 obrazów.



Śpiewaczka polska, Ewa Bandrowska - Turska, wystąpiła gościnnie w dniu 9 ub. m. w Pradze w operze „Madame Butterfly", a w dniu 15 ub. m. wspólnie z barytonem Jerzym Adamczewskim w operze „Traviatta" na scenie teatru sztuki ludowej.

W Polsce o Czechosłowacji

W dniu 7 marca została otwarta w Warszawie „Wystawa Książki Czeskiej". Otwarcia wystawy dokonał ambasador Czechosłowacji p. Fr. Piszek. Na wystawie można znaleźć liczne przekłady z literatury polskiej: powieści Andrzejewskiego, Kruczkowskiego, Dygata, Wasilewskiej, Gojawiczyńskiej i innych, tłumaczone na język czeski przeważnie przez H. Teigową.

W dziale poezji znajdują się: piękne wydanie Anhellego, tomik wierszy Staffa i poezje Mickiewicza.

Dwaj profesorowie uniwersytetu, Marian Szydłowski i Józef Macurek są autorami książek z zakresu historii polskiej. Pierwszy napisał „Udział Polski w czeskim odrodzeniu narodowym", drugi „Dzieje polskiego narodu".



Z okazji „Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej" przybył do Polski 114-osobowy zespół Teatru Narodowego (Narodni Divadlo)

w Bratysławie z przygotowanym specjalnie widowiskiem pieśni, muzyki i tańca pt. „Rok na wsi", obrazującym ludowe obrzędy słowackie.



Do Warszawy przybyły wybitne śpiewaczki czechosłowackie: Emilia Zahardowa i Marta Krasowa. Wezmą one udział w koncertach, dadzą własne recitale oraz wystąpią w Operze Poznańskiej.

Audycja mickiewiczowska w Radio Izrael

3 marca Radio Tel Aviv nadało specjalną audycję, poświęconą Mickiewiczowi, na którą złożył się odczyt o Mickiewiczu oraz recytacje wyjątków z „Pana Tadeusza" w przekładzie na język hebrajski.

Bierdiajew w Rumunii

Do Bukaresztu przybył dyrygent polski Walerian Bierdiajew, który będzie dyrygował koncertami orkiestr Radia Rumuńskiego i Filharmonii Bukaresztеńskiej. Pierwszy koncert odbył się 10 marca.

Występy francuskiej pianistki

W marcu koncertowała w Polsce znakomita francuska pianistka Monique Haas, solistka Stowarzyszenia Koncertowego w Konserwatorium w Paryżu, koncertów Lamoureux i orkiestry narodowej. W programie swoich koncertów z towarzyszeniem orkiestry uwzględniła Monique Haas arcydzieła literatury fortepianowej, ze szczególnym uwzględnieniem kompozytorów francuskich.

–tP

Zjazd Związku Pisarzy Czechosłowackich

W dniach od 4 do 6 marca br. odbył się w Pradze pierwszy Zjazd Związku Pisarzy Czechosłowackich.

W zjeździe uczestniczyli liczni literaccy goście zagraniczni: delegaci radzieccy — Wadim Kożewnikow, Borys Polewoj, Stefan Szczipaczow, Iwan Anisimow oraz w pierwszym dniu bawiący przejazdem Aleksander Fadiejew; delegaci rumuńscy Jebeleana i Wittner, pisarz węgierski Gergely, francuski Pozner, brazylijski Jorge Amado; argentyński Alfredo Varela, amerykański Michael Gold, poeta angielski Dylan Thomas; delegaci Związku Literatów Polskich Stefan Żółkiewski i H. Edw. Michalski.

Znaczenie zjazdu praskiego polegało na tym, że rozpoczął on nowy, ogromnie ważny etap w rozwoju życia literackiego Czechosłowacji. Na nim mianowicie dokonało się połączenie w jedną całość działających dotychczas odrębnie dwóch związków: Syndykatu Pisarzy Czeskich oraz Stowarzyszenie Pisarzy Słowackich. W wyniku zatem połączenia powstał jednolity Związek Pisarzy Czechosłowackich.

Prezesem tego związku obrano Jana Drdę.

Osiągnięcie jednolitości dało sprężystość organizacyjną, potrzebną do realizacji postawionych zadań ideowych.

Nowy, powstały z połączenia związek liczy tylko 280 pisarzy (Syndykat Pisarzy Czeskich liczył 1 900 członków). Nowy związek stał się zarówno organizacją ideową, mogącą dzięki swojej jednolitości niewątpliwie skuteczniej kształtować życie literackie i wyznaczać tendencje rozwojowe literatury, jak i ze względu na charakter kadrowy organizacją bardziej operatywną, mogącą wypełniać postawione konkretne zadania.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Narody świata nie pozwalają na rozpętanie nowej wojny Zgłoszenia do Światowego Kongresu Pokoju

W KC ZZ odbyło się posiedzenie prezydium, na którym omówiono stosunek polskiego ruchu zawodowego do Światowego Kongresu Pokoju. Kongres jak wiadomo odbędzie się w drugiej połowie kwietnia br. w Paryżu.

Prezydium KC ZZ jednogłośnie uchwaliło następującą rezolucję:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych wita z radością inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju. W imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych robotników, urzędników i pracowników umysłowych KC ZZ zgłaszamy swój akces do Światowego Kongresu Pokoju.

Akcja zainicjowana przez najwybitniejszych działaczy nauki, kultury i sztuki oraz przez potężną Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet odpowiada dążeniom, jakie ożywiały Wrocławski Kongres Pokoju. Potwierdza ona raz jeszcze, że siły pokoju na całym świecie rosną z dnia na dzień, że zbrodnicza polityka podżegaczy do nowej wojny napotyka na zdecydowany opór całej postępowej ludzkości. Zgłaszając swój udział w proponowanym Światowym Kongresie Pokoju, Komisja Centralna Związków Zawodowych wierzy, że kongres ten jeszcze bardziej wzmocni światowy obóz pokoju i demokracji, spotęguje siły, o które niewątpliwie rozbiją się agresywne plany potentatów dolara.

Polska, która pierwsza padła ofiarą imperialistycznej agresji wojsk faszystowskich i która poniosła ogromne straty w czasie wojny, jest najbardziej zainteresowana w utrwaleniu pokoju, wolności i niepodległości narodów. Polska Ludowa konsekwentnie popiera politykę pokojową ZSRR oraz wszystkie siły demokratyczne i antywojenne na całym świecie.

Komisja Centralna Związków Zawodowych nawołuje całą klasę robotniczą i masy ludowe Polski do aktywnego udziału w kampanii przygotowawczej do Światowego Kongresu Pokoju“.

KC ZZ domaga się powrotu polskich robotników z Francji

Prezydium KC ZZ uchwaliło następującą rezolucję:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w imieniu 3,5 miliona zorganizowanych robotników i pracowników składa jak najenergiczniejszy protest przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom

Odmowa rządu francuskiego podpisania umowy repatriacyjnej z Polską łamie układ międzynarodowy o emigracji i repatriacji z 1919 roku i narusza podstawowe prawo powrotu do ojczyzny.

Czyny reakcyjnego rządu Queuille'a i Mocha nie osłabią w narodzie polskim uczucia przyjaźni, jakie żywi do narodu francuskiego i jego bohaterskiej klasy robotniczej

Polski ruch zawodowy wierzy, że masy pracujące Francji poprą słuszne żądania i nie dopuszczą, aby traktowano robotników polskich jak poddanych pańszczyźnianych.

KC ZZ domaga się niezwłocznego zawarcia umowy repatriacyjnej i umożliwienia powrotu do Polski Ludowej robotnikom, których rządy głodu i bezrobocia skazały na poszukiwanie pracy poza granicami kraju.

KC ZZ przesyła braterskie pozdrowienia wszystkim Polakom we Francji i francuskiemu ludowi pracującemu.

ŚFZZ dziękuje polskim związkowcom

Przewodniczący KC ZZ Edward Ochab otrzymał następujący telegram od sekretarza generalnego ŚFZZ. Louis Saillanta:

„Otrzymaliśmy Wasz telegram z dn. 26 stycznia, w którym przekazujecie nam uczucia proletariackiej solidarności polskiej klasy robotniczej.

Dziękujemy Wam za to i prosimy, abyście zechcieli oświadczyć wszystkim polskim towarzyszom, którzy raz jeszcze zapewnili SFZZ o swym oddaniu i wierze w jej przyszłość, że cenimy sobie ich poparcie i że będziemy dalej prowadzić z energią i zaufaniem rozpoczętą akcję na korzyść swobód demokratycznych pokoju i zaspokojenia żądań świata pracy oraz dla utrwalenia międzynarodowej jedności związków zawodowych w ŚFZZ.

Pozdrowienia ŚFZZ dla związkowców Warszawy

Przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zaw. poseł Jan Rustecki otrzymał następujący telegram od sekretarza generalnego Swiatowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillanta:

„Otrzymaliśmy Wasz telegram, w którym przekazujecie nam uczucia solidarności związków zawodowych Warszawy. Dziękujemy Wam za to i prosimy, abyście zechcieli zapewnić wszystkich towarzyszy z Waszych związków, że cenimy sobie ich poparcie i, że będziemy dalej prowadzić z energią i oddaniem akcję na rzecz swobód demokratycznych, pokoju i zaspokojenia żądań świata pracy oraz akcję na rzecz międzynarodowej solidarności mas pracujących."

Nowa tabela składek na rzecz związków zawodowych

KC ZZ ustaliła wysokość składki członkowskiej. Dotychczasowy system, 1% od poborów brutto, przy przechodzeniu na indywidualne

zbieranie składek od członków związków zawodowych byłby niewygodny zarówno dla płacącego, jak i dla poborcy.

Nowa tabela ustala składkę miesięczną na 30 zł dla wszystkich związkowców, zarabiających do 9 000 zł oraz dla emerytów.

Zarabiający od 8 000 do 10 000 zł płaci 100 zł, od 10 000 do 12 000 zł — 120 zł, od 12 000 do 14 000 — 140 zł, od 14 000 do 16 000 — 160 zł, od 16 000 do 18 000 — 180 zł i od 18 000 do 20 000 — 200 złotych.

Zarabiający ponad 20 000 płacą 250 zł, ponad 25 000 — 300 zł, ponad 30 000 — 350 zł, ponad 35 000 — 400 zł itd

Nowa tabela wchodzi w życie z dn. 1 kwietnia br.

Rady zakładowe zatrzymują z zebranych składek członkowskich 5%, zarządy główne otrzymują 70%, z czego 5% przekazują do dyspozycji nadrzędnych instancji związkowych. Pozostałe 65% zarządy główne wydatkują na pokrycie kosztów działalności własnej, zarządów okręgowych i oddziałów, zgodnie z opracowanymi budżetami.

Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymuje 20% ze składek członkowskich na pokrycie kosztów działalności własnej, OK ZZ, PR ZZ oraz kosztów instancji finansowej (PKO), rozprowadzającej znaczki związkowe.

Współzawodnictwo w pracy kulturalnej między okręgowymi komisjami związków zawodowych

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Bydgoszczy wezwała Okręgową Komisję Zw. Zaw. woj. warszawskiego do współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej. OK ZZ woj. warszawskiego, podejmując wezwanie, wezwała z kolei do współzawodnictwa OK ZZ w Lublinie.

Współzawodnictwo to będzie polegało m. in. na organizowaniu świetlic międzyzwiązkowych, bibliotek, zespołów artystycznych, zwalczaniu analfabetyzmu, upowszechnianiu teatru, muzyki itp.

Podobny układ — jak to już dosiliśmy zawarty został między Warsz. Radą ZZ a OK ZZ woj. pomorskiego.

Kontrole działalności kół BHP

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy KC ZZ zarządził, aby referenci związkowi wizytowali miesięcznie co najmniej 10 kół BHP przy fabrykach i dużych zakładach pracy.

Zarządy główne związków zawodowych powinny zlecić przeprowadzenie tej akcji swym okręgom i oddziałom, a okręgowe komisje — powiatowym radom związków zawodowych.

Sprawozdania z kontroli poszczególnych zakładów posłużą Wydziałowi Bezpieczeństwa i Higieny Pracy KC ZZ do opracowania projektu powołania w zakładach pracy komisji BHP, w skład których wchodzić będą robotnicy, majstrowie i przzodownicy pracy, z wyłączeniem administracji zakładowej.

Protest Związku Zawodowego Dziennikarzy RP przeciw prześladowaniu dziennikarzy demokratycznych i postępowej prasy we Francji

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP powziął na ostatnim swym posiedzeniu uchwałę treści następującej:

„Zarząd Główny Zw. Zaw. Dziennikarzy RP z najgłębszym oburzeniem przyjął wiadomość o stale wzrastającej fali prześladowań

dziennikarzy demokratycznych i prasy demokratycznej we Francji. Bezprawne rewizje i zamykanie lokali redakcyjnych pism robotniczych i postępowych, próby zastraszenia dziennikarzy demokratycznych groźbami represji są jednym z objawów reakcyjnej polityki, godzącej w najistotniejsze interesy narodu francuskiego. Reakcja chciałaby przy pomocy represji, siły i gwałtu okiełznać opinię publiczną Francji i zmusić naród francuski do uległości wobec awanturniczych planów zaoceanicznych mocodawców. Dziennikarze polscy, którzy z prawdziwą sympatią śledzą walkę, jaką prowadzi naród francuski i wolna prasa francuska przeciw tym agresywnym planom, protestuje przeciw zamachom na wolność słowa we Francji. Dziennikarze polscy nie mają żadnych wątpliwości, że w tej walce naród francuski i wolna demokratyczna prasą francuska, ostatecznie zwyciężą."

Pierwszy ogólnopolski zjazd przodowników pracy w budownictwie i przemyśle mineralnym obradował w Warszawie

W sali Domu Kultury Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Warszawie odbył się I ogólnopolski zjazd przodowników pracy przemysłu budowlanego, mineralnego i ceramicznego Na zjazd przybyło ponad 300 przodowników z całego kraju.

Obrady otworzył ob. Baryła, przewodniczący zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, Ceramicznych i pokrewnych. Do prezydium zjazdu powołano ministra odbudowy, Kaczorowskiego, wiceprzewodniczącego KC ZZ, Burskiego, wiceministrów: Petrusewicza i Żakowskiego, Marka, sekretarza generalnego związku, ob. Garnkowskiego oraz kilkunastu przodowników pracy.

W imieniu KC ZZ przemawiał ob. Burski. Mówca stwierdził, że robotnik polski zrozumiał wielkie wartości, jakie osiągnąć można dzięki współzawodnictwu pracy i coraz powszechniej rozumie wyższość współzawodnictwa zespołowego nad indywidualnym.

Wiceprzewodniczący KC ZZ omówił obszernie wielkie znaczenie przeprowadzonej obecnie akcji oszczędnościowej. Miliardy złotych, zaoszczędzone dzięki planowej gospodarce, podniesienie jakości produkcji i likwidacji marnotrawstwa w zużyciu materiałów przyśpieszy podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej.

Minister Kaczorowski omówił doniosłe znaczenie współzawodnictwa w wykonywaniu planu trzyletniego i sześcioletniego oraz wielką rolę przodowników pracy w rozwoju ruchu współzawodnictwa. „Przez zwiększenie wydajności pracy i upowszechnienie współzawodnictwa — stwierdził mówca — szybciej dojdziemy do socjalizmu".

Delegaci jednogłośnie uchwalili rezolucję, wzywającą wszystkich członków Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych do masowego wstępowania w szeregi współzawodniczących „Postanawiamy — głosi rezolucja — stosować najnowsze sposoby pracy i dzielić się z najszerszym ogółem naszych kolegów doświadczeniami przodowników pracy."

W rezolucji politycznej zebrani potępiają rozbijackie ataki angloamerykańskiego kapitału na jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych. Członkowie zjazdu stwierdzają w dalszym ciągu rezolucji, że zdradzieckie posunięcia przedstawicieli anglosaskich centrali związkowych są dowodem ich otwartego przejścia na służbę imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Delegaci zjazdu powziętą jednogłośnie uchwałą w imieniu 300-tysięcznej rzeszy robotników budowlanych i ceramicznych wyrazili najgłębsze oburzenie z powodu zamordowania przywódcy greckich związków zawodowych — Paparigasa.

Obrady wojewódzkiego aktywu współzawodnictwa pracy w rolnictwie

Pod przewodnictwem wojewody Jakubowicza odbyły się w Bydgoszczy obrady okręgowej komisji współzawodnictwa pracy przy Okręgowym Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych W konferencji wzięli udział członkowie powiatowych, zespołowych i majątkowych komitetów współzawodnictwa pracy oraz przedstawiciele komitetów folwarcznych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Akcja organizacyjna współzawodnictwa pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w województwie pomorskim została zakończona. Powołano majątkowe, zespołowe i powiatowe komisje współzawodnictwa pracy, które będą czuwały nad właściwą oceną przodujących robotników w pracach rolnych.

W dyskusji nad regulaminem podkreślono zacieśnienie współpracy administracji majątków z komitetami folwarcznymi oraz pełniejszego udziału robotników w kierowaniu produkcją majątków państwowych. Zadanie to spełnią narady produkcyjne, które przyczynią się do zainteresowania zespołów robotniczych gospodarką majątkową, a tym samym wpłyną na podniesienie produkcji. Zwrócono również uwagę na potrzebę nawiązania ściślejszego kontaktu robotników z komitetami folwarcznymi, z chłopami mało- i średniorolnymi.

W najbliższym czasie odbędą się w terenie konferencje powiatowych komisji współzawodnictwa pracy z udziałem rządców, administratorów i przodowników pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych, na których omawiane będą wytyczne współzawodnictwa pracy na roli.

150 000 zł na nagrody dla przodownic pracy w rolnictwie

Szczeciński zarząd okręgowy Związku Zawodowego Robotników Rolnych przeznaczył 150 000 zł na nagrody dla przodownic pracy, zatrudnionych w majątkach państwowych oraz dla kobiet obarczonych liczną rodziną.

Podział Związku Metalowców na Związek Metalowców i Hutników w myśl uchwał zjazdu w Chorzowie

W czasie zjazdu metalowców zebrani podkreślili słuszność rozdziału związku na Związek Metalowców i Hutników, który przyczyni się niewątpliwie do usunięcia niedociągnięć i braków, uaktywnienia najniższych ogniw związkowych, wciągając jednocześnie do aktywnej pracy szerokie masy bezpartyjnych.

Ożywioną dyskusję, w której udział wzięło 34 mówców, podsumował sekretarz generalny KC ZZ, Ćwik

W dalszym ciągu obrad zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu, po czym członkowie komisji statutowej, finansowej, wnioskowej i komisji matki złożyli sprawozdania. Komisje te stwierdziły rozdział Zw. Zaw. Metalowców na Związek Zawodowy Metalowców i Hutników.

Do władz naczelnych Zw. Zaw. Hutników wybrani zostali jednogłośnie: na przewodniczącego Józef Knapczyk — walcownik, na wiceprzewodniczących — tokarz Alfred Piecha i robotnica huty „Mała Panew“ Helena Zgodowa, na stanowisko pierwszego sekretarza wysunięto odlewnika huty „Gliwice“ Jana Wiznera, na zastępcę sekretarza przewodniczącego oddziału Katowice — Pawła Ciasnotę. Skarbnikiem został spawacz huty „Bankowej“ Zygmunt Sekuła.

Do władz naczelnych Związku Zawodowego Metalowców wybrani zostali: przewodniczący — Jan Rustecki, wiceprzewodniczący — Aleksander Kowalski i Jan Florkow Na sekretarza generalnego wybrano Alojzego Firganka, na zastępcę — Wacława Błaszczyka, na skarbnika — Leona Wojciechowskiego.

Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że wskazania Kongresu Zjednoczeniowego będą dla nich drogowskazem dalszej działalności oraz, że polscy metalowcy i hutnicy pod przewodnictwem PZPR włączają się do ogólnego frontu walki o przebudowę ustroju społecznego i zbudowania socjalizmu w Polsce.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla doniosłość zacieśniania współpracy z ZSRR w celu zapoznania się i przeniesienia do życia związkowego ich doniosłych doświadczeń i metod pracy w dziedzinie organizacji i produkcji, akcentując solidarność ze Światową Federacją Związków Zawodowych i potępiając działalność rozbijaczy anglosaskich.

W końcu zjazd postanowił walczyć o zbudowanie fundamentów socjalizmu, przyczynić się do podniesienia produkcji i wydajności pracy z myślą o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych poprzez umasowienie i rozwinięcie ruchu współzawodnictwa pracy.

Rezolucja kończy się apelem do ogółu członków Związku o wykonanie planu za rok 1949 — ostatni rok planu trzyletniego — na dzień 1 X.1949 r.

Wielka manifestacja robotników „PAFAWAG“ na rzecz pokoju i jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych z udziałem działaczy Związku Zawodowego Metalowców z zagranicy

We Wrocławiu bawiła 14-osobowa delegacja działaczy ruchu zawodowego metalowców ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier oraz Finlandii. Metalowcy brali udział w II Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Metalowców w Chorzowie.

W czasie pobytu delegatów zagranicznych w „PAFAWAG“ robotnicy urządzili manifestacyjne zgromadzenie na rzecz pokoju i Światowej Federacji Związków Zawodowych, w czasie którego głos zabrali przedstawiciele związków zawodowych metalowców wszystkich sześciu krajów.

Na zebraniu obecnych było około 2 000 pracowników „PAFAWAG“. Z delegatów zagranicznych pierwszy przemawiał przedstawiciel Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowy Maszyn i Metalowców Radzieckich, Wasyli Carow.

Górnicy protestują przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom

Prezydium zarządu głównego Związku Zawodowego Górników w imieniu 280 000 górników polskich uchwaliło energiczny protest przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom.

Protest podkreśla, że odmowa podpisania umowy repatriacyjnej z Polską jest pogwałceniem układu międzynarodowego o emigracji i repatriacji z 1919 r. i narusza prawo człowieka — prawo powrotu do własnej ojczyzny.

Prezydium zarządu głównego Związku Zawodowego Górników domaga się umożliwienia powrotu do Polski Ludowej robotnikom, których międzywojenne rządy endecko-sanacyjne — rządy głodu i bezrobocia zmusiły do poszukiwania pracy na obczyźnie.

Uchwała, przesyłając braterskie pozdrowienia wszystkim Polakom we Francji i francuskiemu ludowi pracującemu, wyraża przekonanie, że masy pracujące Francji poprą słuszne żądania Polaków we Francji i mas pracujących narodu polskiego.

Liga Kobiet podejmuje apel Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów

Licząc ponad milion członkiń Liga Kobiet w Polsce podjęła apel Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów w sprawie zwołania Światowego Kongresu Pokoju. Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego uchwalono jednomyślnie zgłosić akces do Kongresu i wysłano do Komitetu Inicjatywy Kongresu pismo, w którym czytamy m. in.:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu miliona kobiet polskich zrzeszonych w organizacji, która za naczelne zadanie uważa walkę o pokój i postęp, przyłącza się z całego serca do Waszej wspaniałej inicjatywy. My, kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy stał się ofiarą hitlerowskiej napaści, mamy najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zbrodniczym agresywnym planom amerykańskich miliarderów i ich agentów oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju

Nie damy, nie pozwolimy, nie dopuścimy, by jeszcze raz obrócić w pogorzeliska rozkwitające wsie i miasta przy pomocy jeszcze bardziej „udoskonalonych" narzędzi masowej zagłady.

Nie wątpimy, że Paryski Światowy Kongres Pokoju bardziej jeszcze spotęguje wolę ludów do obrony pokoju, że mobilizując setki i setki milionów bojowników pokoju we Francji, Włoszech, w Chinach i Indiach, Ameryce i Anglii, we wszystkich krajach świata, stworzy niezłomną opokę, o którą raz na zawsze rozbiją się złowieszcze zakusy imperialistów. Pokój zwycięży."

Związek b. Więźniów Politycznych solidaryzuje się ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet w walce o pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną

Zarząd Główny Ligi Kobiet w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet otrzymał od Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych pismo treści następującej:

„Antyfaszystowscy b. więźniowie polityczni, zorganizowani w Polskim Związku b. Więźniów Politycznych, którzy szczególnie dotkliwie poznali czym był hitleryzm, ta najbardziej zwyrodniała forma międzynarodowego faszyzmu, solidaryzują się w pełni z hasłami, w imię których demonstrować będą miliony kobiet w dniu 8 marca.

Cele i zadania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet: zdecydowana i konsekwentna walka o wolność, sprawiedliwość społeczną

i trwały pokój międzynarodowy są równocześnie celami, zrealizowaniu których służy Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych.

Ożywienie i zacieśnienie współpracy krajowych organizacji tych federacji wzmocni jeszcze bardziej obóz światowych sił postępu i pokoju dla unicestwienia zbrodniczych planów grupy imperialistycznych podżegaczy wojennych "

Protest Związku Bojowników z faszyzmem przeciw uniemożliwianiu robotnikom polskim powrotu z Francji

Zarząd Główny Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację przyjął rezolucję, która m. in. głosi:

„W imieniu 160 000 członków, którzy walczyli na wszystkich frontach za wolność „waszą i naszą", wśród których znajdują się tysiące b. uczestników ruchu oporu we Francji oraz żołnierzy Armii Polskiej, walczących z faszyzmem hitlerowskim na ziemi francuskiej, składamy stanowczy protest przeciwko uniemożliwieniu przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom."

Odmowa podpisania umowy repatriacyjnej z Polską — głosi dalej rezolucja — łamie układ międzynarodowy o emigracji i repatriacji z 1919 roku, naruszając tym samym podstawowe prawo polskich robotników — prawo powrotu do odbudowującej się ojczyzny

„Związek Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację jest głęboko przekonany, że członkowie bratniego Związku Ruchu Oporu we Francji, cała klasa pracująca oraz postępowe siły narodu francuskiego podejmą protest, popierając słuszne żądania i nie dopuszczą, aby podżegacze wojenni sprowadzali robotników polskich we Francji do roli pariasów kapitalizmu międzynarodowego."

Podobne rezolucje napływają ze wszystkich stron Polski.

Wielkie zgromadzenie protestacyjne m. in. odbyło się w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu

Z działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

We Wrocławiu w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum zarządu wojewódzkiego. Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności dotychczasowej oraz plan pracy na rok bieżący.

Uchwalono rezolucją: „Rozszerzone plenum zarządu wojewódzkiego TPPR wita z wielkim zadowoleniem deklarację radzieckiego MSZ i oświadczenie Generalissimusa Stalina, będące wyrazem zdecydowanej, konsekwentnej walki ZSRR o trwały pokój i powszechne bezpieczeństwo na świecie."

Zebrani postanowili, że Towarzystwo rozwinie jeszcze większą działalność na polu krzewienia wśród najszerszych mas społeczeństwa idei niezłomnej przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego.

Akademia Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Pod Wysokim Protektoratem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach „Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej", odbyła się w dniu 9 marca 1949 r. w sali Teatru Polskiego staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — uroczysta akademia.

Liga Morska mobilizuje naród do realizacji wielkiego programu morskiego

W Zarządzie Głównym Ligi Morskiej odbyła się konferencja prasowa, na której wiceprezes LM, ppłk mgr Koral-Krzysztof, kierownik wydziału wydawniczego, prof. Zakrzewski oraz kpt Sumiński zapoznali zebranych dziennikarzy z działalnością Ligi i planem pracy na rok bieżący.

Liga Morska liczy obecnie 600 000 członków Organizacja związała się ściśle z szerokimi rzeszami pracujących, uświadamiając je i mobilizując do wykonania wielkiego planu morskiego.

Zamierzenia Ligi Morskiej na rok 1949 zdążają do: mobilizacji opinii publicznej, wysiłku społecznego i społecznych środków materialnych dla przedterminowego wykonania trzyletniego planu morskiego, części ogólnonarodowego planu gospodarczego;

współudziału w tworzeniu nowego dorobku kulturalnego mas ludowych i nasycenia go elementami morskimi;

popierania i pobudzania współzawodnictwa pracy we wszystkich gałęziach gospodarki morskiej i związanych z nią działach przemysłu państwowego;

zaznajomienie społeczeństwa z czteroletnimi osiągnięciami polskiej gospodarki morskiej, założeniami planu sześcioletniego, uświadamianie mas o nierozerwalnej łączności ziem nadmorskich i gospodarki morskiej z resztą kraju i ogólną gospodarką narodową;

propagowania wśród społeczeństwa zrozumienia solidarności dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych ludów kolonialnych;

pogłębiania przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej, ze szczególnym uwzględnieniem popularyzacji wzajemnych stosunków handlowych, wymiany usług portowych i żeglugowych, rozwojem floty i rybołówstwa, wzajemną wymianą doświadczeń i osiągnięć naukowo-badawczych.

Dla wykonania tych założeń Zarząd Główny Ligi Morskiej opracował szczegółowo plan działania, który m. in. obejmuje założenie sieci świetlic, przeprowadzenie cyklu publicznych odczytów na tematy morskie i gospodarki morskiej, objęcie przez ogniwa terenowe patronatu nad świetlicami i osiedlami rybackimi, zmontowanie przenośnej wystawy obrazującej podstawowe osiągnięcia trzyletniego planu morskiego i zarys planu sześcioletniego, teoretyczne i praktyczne szkolenie sportowo-żeglarskie, wioślarskie i pływackie młodzieży z uwzględnieniem spraw polityczno-społecznych, organizacje turystyki wodnej, zorganizowanie wystaw, obrazujących kolonialną politykę imperialistyczną.

W celu szerszego zainteresowania literatów, artystów, plastyków i muzyków zagadnieniami morskimi, Zarząd Główny Ligi Morskiej wspólnie z pięcioma okręgami zorganizuje dla nich miesięczny pobyt w ośrodkach nadmorskich Ligi Morskiej, dla 50 osób.

W celu jak najszerszego spopularyzowania zagadnień morskich, zarząd główny i terenowe ogniwa Ligi Morskiej współpracować będą z radami narodowymi, organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, instytucjami państwowymi, SP, ZMP, ZHP, Filmem Polskim, radiem i prasą.

Uchwała Zarządu Głównego PCK

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża powziął następującą uchwałę:

„Polski Czerwony Krzyż jako organizacja społeczna, której jednym z naczelnych zadań jest konsekwentna i nieustępliwa walka o pokój, wita z radością wszelkie poczynania skierowane przeciw podżegaczom wojennym i w imieniu $2^1/_2$ miliona członków zgłasza swój akces do Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w kwietniu br. w Paryżu."

Konferencja przedstawicieli Czechosłowackiego i Polskiego Czerwonego Krzyża

W Zarządzie Głównym PCK odbyła się konferencja przedstawicieli Czechosłowackiego i Polskiego Czerwonego Krzyża.

Tematem pierwszego dnia obrad była działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Omawiano kolejno: 1) szkolenie sanitarne, 2) walkę z chorobami społecznymi, 3) pomoc doraźną udzielaną przez pogotowie ratunkowe oraz 4) krwiodawstwo i transfuzję krwi.

Drugi dzień obrad poświęcony był zagadnieniom propagandowym i młodzieżowym. Ustalone zostały również formy współpracy obydwu organizacji. Przewiduje się wymianę wzajemną pracowników dla celów szkoleniowych.

Powstaje Centralny Dom Młodzieży

W tych dniach odbyło się posiedzenie prezydium zarządu głównego ZMP. Na zebraniu tym powzięto uchwały, dotyczące budowy „Centralnego Domu Młodzieży" jako fundamentu projektowanego wielkiego ośrodka młodzieżowego w Warszawie.

Referenci oświatowi na odprawie ZAMP

W lokalu Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej odbyła się odprawa okręgowych referentów nauki i jej organizacji z terenu całej Polski.

Na odprawie omówione zostały sposoby podniesienia poziomu nauki wśród ogółu studentów.

Następnie zebrani uchwalili zorganizować i pogłębić pracę studenckich zespołów samopomocy w nauce, zespołów korepetytorskich dla studentów z roku wstępnego i z niższych lat studiów oraz zespołów repetycyjnych dla studentów przygotowujących się do egzaminów.

Ponadto rozpatrzona była sprawa komisji naukowej.

Okolicznościowy referat organizacyjny wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, Zawadzki.

Młodzieżowe brygady produkcyjne

Związek Młodzieży Polskiej wystąpił z inicjatywą tworzenia w zakładach przemysłowych młodzieżowych brygad produkcyjnych. Zadaniem brygad jest podniesienie wydajności i dyscypliny pracy wśród młodzieży, podwyższenie kwalifikacji zawodowych młodzieży przez upowszechnienie doświadczenia zdobywanego w pracy zawodowej.

W skład brygad wejdą pracownicy w wieku do lat 25.